



PIĄTEK-NIEDZIELA
4-6 KWIETNIA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 27 (7856)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

DZIŚ

Czy
agitowali
za Trzaskowskim
w starostwie?

• STR. 4

Prezydent Puław w poniedziałek trafi do aresztu. I to nie w ramach happeningu



2
STRONA

Weronika Sosnowska została nową szefową stadniny w Janowie Podlaskim



13
STRONA

Ta sprawa będzie mieć finał w sądzie

Rektor Wojciech Załuska o zarzutach wobec Uniwersytetu Medycznego i jego kierownictwa



14-15
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

Pełne życia i pasji. Czekają na wsparcie

MOŻESZ POMÓC Lukrecja i Karmela urodziły się jako wcześniaki, jednak nic nie wskazywało na to, że w przyszłości będą zmagać się z dziecięcym porażeniem mózgowym. Potrzebna jest pomoc w kosztownej rehabilitacji

Ismena Cieśla

Dziewczynki mają po 14 lat, jednak od początku ich życia zmagają się z trudnościami. Urodziły się z końcem 28. tygodnia ciąży. Początkowo ich rozwój uznawano za opóźniony z powodu wcześniactwa, jednak dopiero w dziesiątym miesiącu życia lekarze zdiagnozowali u nich mózgowie porażenie dziecięce. Od tamtej pory ich codzienność to seria rehabilitacji, wizyt u specjalistów i nieustannego dążenia do poprawy swojej sprawności.

– Na początku wszyscy nam mówili, że świetnie się rozwijają, że wszystko będzie dobrze i szybko wszystko nadrobią – opowiada Karolina Jarocka, mama dziewczynek. – W końcu trafiłam do lekarza rehabilitacji, który powiedział właśnie, że obydwie mają mózgowie porażenie dziecięce.

Okazało się, że Karmela choruje w stopniu lżejszym i Lukrecja będzie do niej dążyć, by doścignąć siostrę. Jak tylko padła diagnoza, wszyscy przystąpili do walki o zdrowie dziewczynek. – Do 10 miesiąca życia tuliłam swoje córki tak jak zdrowe dzieci, a to niestety każdy ruch ma znaczenie. I jak się dowiedzieliśmy o chorobie,



Paweł Jarocki, Karolina Jarocka oraz ich córki Lukrecja i Karmela. Rodzice chcą, by ich córki dorastały w taki sam sposób jak ich rówieśnicy. Niestety, koszty rehabilitacji są spore i dlatego proszą o przekazywanie 1,5 proc. podatku

FOT. IS

to właściwie na drugi dzień dostaliśmy rehabilitanta i zaczęły ćwiczyć codziennie. I tak jest do dzisiaj – podkreśla pani Karolina.

Rodzice starają się, żeby dziewczynki miały życie jak ich rówieśnicy, ale czasami jest trudno, bo jest konieczność rehabilitacji. Lukrecja

ma zajęcia trzy razy w tygodniu, a Karmela – dwa. Oprócz tego dochodzą basen i zajęcia dodatkowo wspomagające. Cztery razy w roku wyjeżdżają na turnus rehabilitacyjny. Koszt jednego wyjazdu to 10 tysięcy złotych za osobę. Rodzina korzysta z pomocy Narodowego Funduszu Zdrowia, ale to za mało. Do tego dochodzą koszty ortez, okularów, pionizatora i specjalnego obuwia.

Rodzice robili wszystko, by pomóc dziewczynkom bez ingerencji chirurgicznej. Ale jak się okazało, jednak taki zabieg był potrzebny. W październiku minionego roku Lukrecja przeszła operację derotacji nogi. Po pół roku ciężkiej pracy i mozolnej rehabilitacji, dziewczynka może już chodzić, ale przed nią jeszcze długa droga do pełnej sprawności.

– Dziewczyny teraz chodzą też na siłownię, bo lekarz zalecił ciągle ćwiczenia i rozciągały mięśnie – mówi nam pani Karolina. – Tak naprawdę one całe życie będą musiały ćwiczyć. To nie jest tak, że one sobie poćwiczą, dojdą do formy i jest koniec. Nie, z dziecięcym porażeniem mózgowym tak nie jest. Dzieci muszą ćwiczyć całe życie.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2



FOT. DW

W czwartek u marszałka, w niedzielę o „czwórkę”

Wniedzielę o godz. 14.45 siatkarze LUK Bogdanka podejmą ZAKSĘ Kędzierzyn Koźle w trzecim, decydującym meczu ćwierćfinału play-off rozgrywek o mistrzostwo Polski. Wygrana da im miejsce w gronie półfinalistów rywalizacji o mistrzostwo Polski. W przerwie w przygotowaniach do tej istotnej potyczki lubelscy siatkarze przyjęli zaproszenie Jarosława Stawiarskiego. Marszałek województwa obejrzał wczoraj przyniesione przez sportowców trofeum – puchar CEV CHALLENGE CUP, wywalczony w dwumeczu z włoską Lube

Civitanova. W rewanżu przekazał siatkarzom gratulacje, życząc tego... czego życzą sobie i oni, tak jak i tysiące ich sympatyków – awansu do półfinałów MP.

Po przegranej w pierwszym meczu w Lublinie, we wtorkowym rewanżu Wilfredo Leon i partnerzy odrobili straty. W niedzielę – niesieni dopinaniem kibiców, którzy do ostatniego miejsca wypełnią trybuny hali Globus (to pewnie jak 2 x 2 = 4), wszyscy liczą na zwycięstwo. Kto nie ma szans na oglądanie tego ekscytująco zapowiadającego się starcia, będzie mógł obejrzeć mecz na antenie Polsatu.

• WIĘCEJ O SPOTKANIU z ZAKSĄ - STR. 27

Prezydent Puław trafi do aresztu

„BEZDUSZNE, KALEKIE PRAWO” Za otwarcie boiska sportowego dla mieszkańców Puław – mimo sądowego zakazu – prezydent Paweł Maj odbędzie karę pięciu dni pozbawienia wolności. Samorządowiec spędzi je w więzieniu w Opolu Lubelskim. To skutek odrzucenia propozycji przez sąd grzywny w wysokości 5 tysięcy złotych.

To prawdopodobnie jedna z najbardziej absurdalnych historii dotyczących polskiego samorządu. W poniedziałek, 7 kwietnia, Paweł Maj, prezydent Puław, na mocy decyzji sądu, stawi się do zakładu karnego w Opolu Lubelskim celem odbycia kary aresztu. Zamknięcie urzędującego prezydenta miasta to skutek... otwarcia przez niego boiska sportowego „Orlik” przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach dla mieszkańców. Za pozwolenie na grę w piłkę po lekcjach, czyli zgodnie z celem, jaki przyświecał finansującemu budowę boisk rządowi, samorządowiec zostanie przykładnie ukarany. Za krótkimi spędzi pięć dni. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem do domu powinien zostać zwolniony w piątek, 11 kwietnia.

Dodajmy, że prezydent sam wybrał taki sposób ukarania go, świadomie odrzucając propozycję zapłacenia (przez miasto) grzywny w wysokości 5 tys. zł. Dla Puław uiszczenie takiej sumy nie stanowiłoby żadnego problemu, ale samorządowiec chcąc zaakcentować swoją niezgodę na karanie miasta za otwarcie boiska, wybrał drugą możliwość, a więc 5 dni aresztu

- Bezduszne, kalekie prawo, które uderza wprost w dzieci. Przez lata ciągną się wyroki, które są absurdem. Zapłacenie przez miasto grzywny za to, że dzieci mogą ćwiczyć na przyszkolnym boisku byłoby usankcjonowaniem niesprawiedliwości. Dlatego wybrałem więzienie. To nie są tylko słowa – to czyni – wyjaśnia Paweł Maj na swoim profilu facebookowym. – Moja odsiadka to symbol. Miasto mogło zapłacić 5000 zł i sprawa przeszłaby bez echa. Ale wtedy nikt by o tym nie usłyszał, a niesprawiedliwość trwałaby dalej. Wierzę, że mój gest otworzy oczy decydentom i zmobilizuje ich do zmian. Bo dzieci powinny mieć prawo do sportu i wypoczynku bez przeszkód! – dodaje.

RADOSŁAW SZCZĘCH

PRZYPOMNIJMY...

...że problemy z „Orlikiem” przy SP nr 4 w Puławach ciągną się od wielu lat. Od momentu, gdy dzieciaki grające w piłkę po lekcjach, a dokładniej generowany przez nie hałas (okrzyki, gwizdki trenerów) oraz natężenie światła z lamp halogenowych na masztach zaczęło wadzić państwu G. - małżeństwu mieszkającemu w pobliżu boiska. Dwójka puławian pozwała miasto i wygrała w drugiej instancji. Żeby zlikwidować deklarowane uciążliwości, sąd nałożył na miasto sankcje ograniczając możliwość korzystania z obiektu po lekcjach. Żeby wyciszyć „Orlika” Puławy postawiły przy nim długi na kilkadziesiąt metrów ekran akustyczny (za 240 tys. zł), ale nawet to nie uchroniło prezydenta przed więzieniem. Maj ośmielił się otworzyć boisko bez zezwolenia na zgodę sądu, który potwierdziłby tym samym, że uciążliwości, na które skarżyła się dwójka obywateli, zostały wyeliminowane. Czy nagłośnienie tej nietypowej sprawy, w której sąd wziął w obronę subiektywne dobro dwójki mieszkańców kosztem dostępu do sportowej infrastruktury dla setek dzieci i młodzieży z miasta Puławy i okolic, pomoże zmienić przepisy w taki sposób, by ta historia już nigdy się nie powtórzyła? Prezydent Puławy liczy na to, na to, że jego aresztowanie, zwróci uwagę na ten problem. Problem, który mogą mieć także inne miasta posiadające „Orliki” położone na terenie osiedli mieszkaniowych.

Pełne życia i pasji. Czeka ją na wsparcie



DZIEŃ WSCHODZI Jeśli chcecie lepiej poznać Lukrecję i Karmelę, oglądajcie piątkowe wydanie programu „Dzień Wschodzi”. Premiera o godzinie 8.45 na naszej stronie internetowej i kanale YouTube. Na zdjęciu – bohaterki materiału z rodzicami oraz reporterka Dziennika Wschodniego podczas przygotowania nagrania

FOT. IS

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Mimo choroby dziewczynki są pełne życia i pasji. Obie świetnie radzą sobie w szkole: każda ich świadectwo ozdobione jest czerwonym paskiem. Lubią szkołę, a ich ulubioną lekturą są „Chłopcy z placu Broni”. A przede wszystkim kochają koty. W domu towarzyszą im: cały czarny Cygan i szylkretowa kotka Czoko. – Nasze koty to tacy nasi przyjaciele na prawdę. Jak Luka ma kryzys, to bierze Czoko, przytula i zwierza się jej ze łzami w oczach czasami, płacze do niej – opowiada pani Karolina.

Lukrecja uwielbia pływać; to dla niej także formą terapii i rehabilitacji. Z sukcesami

bierze udział w zawodach pływackich. Po październikowej operacji powoli już wraca do ćwiczeń i planuje udział w mistrzostwach Polski. Oprócz tego uwielbia czytać. W domu jest pełno książek, a specjalne miejsce na półce zajmuje fantastyczna seria „Wojownicy”,

w której głównymi bohaterami są koty.

Karmela uwielbia rysować. W szczególności koty. – Szkicuję ołówkiem, a Luka później chciała bym przenosiła te rysunki do wersji cyfrowej i wrzucała na media społecznościowe – mówi Karmela. **ISMENA CIEŚLA**

POTRZEBNA POMOC

Leczenie i rehabilitacja bliźniaczek są bardzo kosztowne. Rodzina zwraca się z prośbą o wsparcie, dzięki któremu dziewczynki będą mogły kontynuować swoją walkę o lepszą przyszłość. Każdy, kto chce pomóc, może przekazać 1.5% podatku na rzecz Lukrecji i Karmeli.

• Wystarczy w rozliczeniu PIT wpisać numer KRS: 0000037904 i jako cel szczegółowy podać: 22816 Jarockie Lukrecja i Karmela Lublin.

• Można także dokonać wpłaty na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”: Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, z dopiskiem: 22816 Jarockie Lukrecja i Karmela Lublin – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Każda, nawet najmniejsza wpłata, przybliży dziewczynki do większej samodzielności i spełniania marzeń.

Już 20 lat nie ma z nami Jana Pawła II

Wśród minęła 20. rocznica śmierci św. Jana Pawła II – papieża, wykładowcy i profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lubelski ratusz przypominał, że był Honorowym Obywatelom Lublina. Mieszkanek i mieszkańców oraz przedstawicieli samorządu, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a także innych lubelskich uczelni, instytucji państwowych i społecznych złożyli kwiaty pod pomnikiem Homagium na dziedzińcu KUL. Dokładnie o godz. 9.37 (papież zmarł o godz. 21.37). Lublin to miejsce długotrwale związane

z papieżem. Przede wszystkim ze względu na jego długoletnią pracę naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ksiądz Karol Wojtyła pracę na Wydziale Filozoficznym KUL rozpoczął w październiku 1954 r. Dla upamiętnienia swego wielkiego Profesora uniwersytet od 2005 r. nosi nazwę Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Jan Paweł II jest nadal obecny w życiu społeczności akademickiej. 24 kwietnia 1997 roku uchwałą rady miasta Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II został nadany tytuł Honorowego Obywatela Miasta Lublin.



FOT. DW



Spotkanie z posłanką Gromadzką

KAWA, ROZMOWA I REALNE ZMIANY Już w najbliższy poniedziałek (7 kwietnia) kobiety z powiatu chełmskiego będą miały wyjątkową okazję do rozmowy z posłanką Małgorzatą Gromadzką. Fundacja Razem dla Przyszłości zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w dwóch lokalizacjach – w Chełmie oraz w gminie Siedliszcze, w malowniczym Dworze Kulik.

W czasie spotkania posłanka podzieli się swoim doświadczeniem oraz udzieli praktycznych wskazówek dla kobiet, które chcą mieć realny wpływ na otaczającą ich rzeczywistość.

- Będziemy rozmawiać o problemach i potrzebach kobiet, które szczególnie w małych społecznościach stanowią ważny głos. Spotkania przy kawie z poseł Gromadzką dają możliwość przedstawienia problemu każdej uczestniczce, potem jego omówienia i dyskusji – podkreśla Joanna Bartnik, prezes Fundacji Razem dla Przyszłości. Wydarzenie ma na celu nie tylko wymianę doświadczeń, ale także budowanie relacji i wspólne poszukiwanie rozwiązań, które mogą przełożyć się na realne zmiany.

Spotkanie odbędzie się w dwóch miejscach:

- Chełm, Caffè Zorza (ul. Strażacka 2) – 7 kwietnia godz. 15
- Dwór Kulik, Kulik-Kolonia 20 – 7 kwietnia godz. 18

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Jednostka specjalna szuka pracowników

ELITARNI POLICJANCY Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w Lublinie ogłosił rekrutację na wolne stanowiska w sekcjach bojowych oraz sekcji minersko-pirotechnicznej. To praca skierowana do funkcjonariuszy policji, którzy cechują się nie tylko bardzo dobrą opinią służbową, ale przede wszystkim wyjątkową kondycją fizyczną i psychiczną. „SPKP to jednostka specjalna, której funkcjonariusze zwalczają akty terroryzmu oraz najcięższe kategorie przestępstw.

Kontrterrorystyci uczestniczą w działaniach realizacyjnych policjantów służby kryminalnej wspomagając ich przy zatrzymaniu najgroźniejszych przestępców” – czytamy w komunikacie.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 47 811-41-67 lub pisząc na adres email: dowodca.spap@lu.policja.gov.pl. Nabór składa się z kilku etapów. Na początek trzeba złożyć komplet dokumentów. Później kandydaci przechodzą testy, m.in. wiedzy,

sprawności fizycznej czy badanie psychologiczne. Jest jeszcze rozmowa kwalifikacyjna oraz ustalenie zdolności fizycznej i psychicznej do służby w policji.

Kontrterrorystyci za pomocą specjalistycznych urządzeń są w stanie zabezpieczyć i zneutralizować niebezpieczny ładunek. Uczestniczą w akcjach ratunkowych w przypadku wystąpienia bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia ludzi oraz w sytuacjach wystąpienia klęsk żywiołowych. To służba wyma-

gająca żmudnych treningów i licznych szkoleń, m.in. z taktyki czy skoków spadochronowych. Policjanci kontrterrorystyci utrzymywani są w ciągłej gotowości bojowej.

W lubelskiej jednostce są instruktorzy taktyki, strzelań, technik wysokościowych, instruktorzy spadochronowi i stermotorystyci. Funkcjonariusze posiadają także kwalifikacje pletwonurków oraz ukończony kurs kwalifikowanej pomocy przedmedycznej.

OPRAC. EB



To oni zatrzymują najgroźniejszych przestępców

FOT. POLICJA

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

NFZ nie widzi nieprawidłowości

SPRAWA KACZYŃSKIEGO

Przyjęcia pacjentów nie odbiegały od normy, a leczenie na kardiologii nie było ograniczone – Lubelski NFZ nie dopatrzył się nieprawidłowości szpitala w związku z pobytem Jarosława Kaczyńskiego na oddziale kardiologii w lutym tego roku. Do Funduszu nie wpłynęły też skargi pacjentów.

Prezes PiS trafił do szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie na rutynowe, wcześniej zaplanowane badania. Z relacji „Gazety Wyborczej” wynika, że miał zostać przyjęty na kardiologię jako pacjent NN (tj. osoba o nieustalonej tożsamości) i zająć pojedynczą salę, która została odseparowana od pozostałej części placówki. Według ustaleń Onetu zamknięto dla niego pół oddziału.

Lubelski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia zwrócił

się pod koniec lutego tego roku do szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej o wyjaśnienia dotyczące organizacji pracy na oddziale kardiologii i o odniesienie się do doniesień medialnych w związku z hospitalizacją prezesa Kaczyńskiego. W środę poznaliśmy odpowiedź: – Z informacji, które otrzymaliśmy wynika, że ruch pacjentów (czyli przyjęcia i wypisy z oddziału) nie odbiegał od normy. Leczenie na oddziale kardiologii nie było ograniczone, a pacjenci mieli zapewnioną opiekę i mogli korzystać z przysługujących im praw, w tym do odwiedzin osób bliskich – przekazała PAP Magdalena Musiatowicz z lubelskiego NFZ.

Do Funduszu nie wpłynęły też skargi pacjentów na leczenie w oddziale kardiologii w tym czasie ani na odmowę udzielenia świadczeń. **PAP**

Może nie wszystko będzie tak szybko drożeć

INFLACJA Napływające informacje sygnalizują, że inflacja w kolejnych kwartałach może być niższa niż wcześniej oczekiwano – zapowiada Rada Polityki Pieniężnej. Ale też Rada podkreśla, że w najbliższych miesiącach inflacja będzie wyższa od celu inflacyjnego.

W środę (2 kwietnia) zakończyło się dwudniowe posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej. Rada zdecydowała o pozostawieniu stóp procentowych na niezmienionym poziomie. Główna stopa Narodowego Banku Polskiego, stopa referencyjna, nadal więc wynosi 5,75 proc.

„(...) napływające informacje, w tym niższe od oczekiwań dane GUS o inflacji w pierwszych miesiącach br., sygnalizują, że inflacja w ko-

lejnych kwartałach może być niższa niż wcześniej oczekiwano” – podała Rada Polityki Pieniężnej w dzisiejszym komunikacie.

We wstępnym szacunku Głównego Urzędu Statystycznego, inflacja w marcu wyniosła 4,9 proc. Tyle samo wyniosła inflacja w lutym oraz – po skorygowaniu koszyka inflacyjnego – w styczniu.

„W ocenie Rady, w najbliższych miesiącach inflacja utrzyma się powyżej celu inflacyjnego NBP, do czego przyczynią się efekty wcześniejszego wzrostu cen energii, a także wzrosty stawek akcyzy i cen usług administracyjnych. Podwyższona pozostanie prawdopodobnie także inflacja bazowa” – poinformowała RPP w komunikacie. **PAP**

Gdzie można dobrze zjeść? Wiadomo, że...w restauracji „Wiadomo”



Choć lokal funkcjonuje zaledwie od kilku miesięcy, to już zyskał spory rozgłos wśród gości, którzy cenią sobie wysoką jakość produktów, dobrą kuchnię i profesjonalną obsługę. Pasja i doświadczenie sprawiają, że każde danie jest wyjątkowe.

Właściciel restauracji pragnie, aby jego lokal stał się miejscem spotkań, relaksu i delektowania się wyjątkowymi smakami. A przecież nie od dziś wiadomo, że restauracja „Wiadomo” to przyjazne miejsce dla rodzin z dziećmi, dla których stworzono specjalny kącik zabaw oraz menu dostosowane do ich potrzeb. Służy temu atrakcyjna lokalizacja. Restauracja „Wiadomo” usytuowana jest w malowniczej i cichej miejscowości Dominów, w gminie Głusk, oddalonej od centrum Lublina zaledwie 10 km i 500 metrów od granicy miasta Lublin.

„Wiadomo” powstało z pasji do gotowania i chęci do dzielenia się swoimi kulinarnymi odkryciami z każdym, kto ma na to ochotę. Realizacja takiego marzenia wymaga przede wszystkim talentu kulinarnego, czego nie można odmówić właścicielowi Mateuszowi Niewiadomskiemu, który zbierał doświadczenie kulinarnie jako szef kuchni w tak renomowanych lokalach, jak: Może oraz 2pier. Lubelską gastronomię zna jak własną kieszeń, z którą związany jest od 16 lat. Jego marzenie o posiadaniu własnej restauracji zrealizowało się



dopiero w Dominowie, gdzie rozpoczęła się historia „Wiadomo”.

Choć w menu przeważają dania z kuchni włoskiej – przepyszne pizze, makarony i gnocchi – to oprócz tego, restauracja oferuje różnorodne potrawy jak: burgery, żeberka, sałatki. Z początkiem kwietnia restauracja zapowiada wprowadzenie nowej, wiosenno-letniej karty, w której będzie wiele pysznych nowości. Wprowadzenie wiosennego menu to



Restauracja Wiadomo

Dominów 119B
20-388 Lublin
tel. 885 751 885
www.restauracjawiadomo.pl



doskonała okazja, aby zaskoczyć gości świeżymi smakami i sezonowymi składnikami. Nie zabraknie szparagów, krewetek, pistacji, a nawet ośmiornicy! Wprowadzona zostanie również szeroka oferta lemoniad w wielu sezonowych smakach, które restauracja tworzy od podstaw. Amatorzy klasycznych smaków oraz włoskiej kuchni również znajdą sporo dla siebie. Latem goście mogą orzeźwić się chłodnymi napojami takimi jak: sezonowa lemoniada cytrynowa, soki owocowe, jak też piwa i drinki bezalkoholowe. Piwa i cydry, oferowane przez restaurację, są dostarczane przez lokalnych producentów. Przy restauracji jest duży parking dla samochodów, jak też dla motocykli i rowerów.

Oprócz serwowania posiłków, „Wiadomo” organizuje również imprezy okolicznościowe, takie jak przyjęcia, spotkania rodzinne, wesela, stypy, uroczyny, komunie czy chrzciny. Od niedawna wprowadzono usługi cateringowe, które mogą być dostarczone na różne wydarzenia, w tym imprezy firmowe. Restauracja stawia na rozwój. Intensywnie przygotowuje się do sezonu, realizując kolejne inwestycje mające na celu zwiększenie atrakcyjności lokalu. Na ukończeniu są prace mające na celu powiększenie ogrodu. Zakończony jest również remont drugiej sali, przeznaczonej na kameralne wesela i przyjęcia okolicznościowe.

Konsekwencje kraksy w Chełmie

POGRZEBY I ARESZT

W środę i wczoraj (czwartek) Chełm pożegnał dwóch nastolatków, którzy zginęli tragicznie w niedzielnym wypadku samochodowym. Uroczystości żałobne 18-latków odbyły się w miejscowej Bazylice Narodzenia NMP 18-letnich Filipa i Mateusza. Tymczasem 19-letni Szymon Cz., kierujący autem, które roztrzaskało się przy ul. Ogrodowej, usłyszał zarzuty.

Przypomnijmy – obaj młodzieńcy zginęli na miejscu. Jeden był uczniem I Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie, a drugi Zespołu Szkół Technicznych. Jechali w bagażniku samochodu, bo nie było już miejsca w kabinie. Tam cisnęło się ośmiu innych nastolatków w wieku od 17 do 19 lat. Wrócili o 4 nad ranem z imprez. Kierowca toyoty w obszarze zabudowanym na prostym odcinku zjechał z drogi, uderzył w słup latarni, a następnie w ogrodzenie posesji doprowadzając do przewrócenia się samochodu.

Pierwszy zarzut dla kierowcy dotyczy nieumyślne-

go spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, która zagrażała życiu i zdrowiu co najmniej dziewięciu osób, oraz spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, w wyniku, którego zginęły dwie osoby. Poza tym, prokuratura zarzuca 19-latkowi prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości (miał ponad 2 promile) i przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym o co najmniej 80 km/h, co oznacza, że poruszał się z prędkością około 120-130 km/h. Dodatkowo, pojazd był homologowany do przewozu pięciu osób, a w momencie wypadku znajdowało się w nim dwa razy więcej pasażerów. Szymon Cz. przyznał się częściowo do zarzucanych mu czynów, w tym do kierowania pod wpływem alkoholu. Grozi mu do 20 lat więzienia.

19-latek trafił na trzy miesiące do aresztu. Sąd nie zgodził się, by został na wolności nawet po wpłaceniu dużej kaucji (200 tys. zł). Takie rozwiązanie proponował jego pełnomocnik.

OPR. EB, RS



Tak wyglądało auto po niedzielnym wypadku FOT. KWP W LUBLINIE

Pomyłka, czy prezent?

CO Z ZAKAZEM AGITACJI

Radni powiatu puławskiego na swoje skrzynki mailowe otrzymali od biura obsługi rady wyborcze materiały, sfinansowane przez komitet wyborczy Rafała Trzaskowskiego. To jedyny kandydat na prezydenta Polski w tych wyborach, który otrzymał od starostwa taki prezent.

Radostaw Szczęch

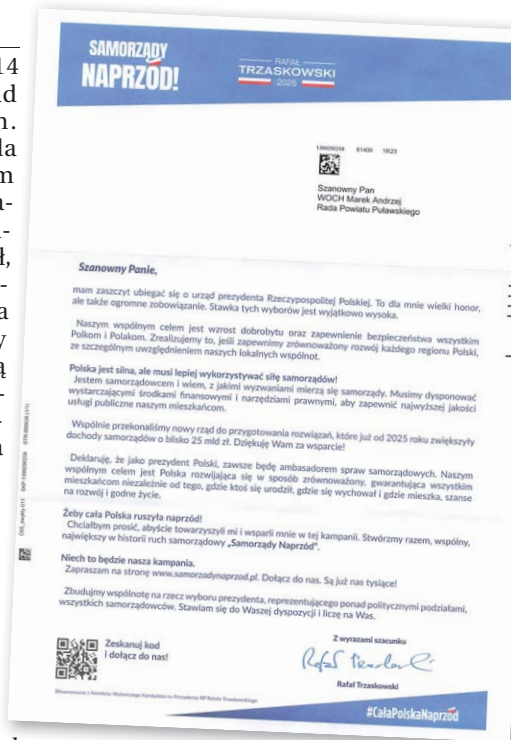
W całym kraju jest 314 powiatów oraz ponad 5 tysięcy radnych. Każdy z nich posiada adres mailowy znany pracownikom biur obsługi w poszczególnych starostwach. Tą drogą otrzymują zaproszenia na sesje, projekty uchwał, ważne dokumenty urzędowe. Okazuje się jednak, że niektóre starostwa jako ważny dokument, który należy zadekretować i rozesłać tą urzędową ścieżką potraktowały wyborcze materiały Rafała Trzaskowskiego – kandydata Platformy Obywatelskiej na urząd prezydenta RP.

Polityczna propaganda?

Nie wiemy jak wielu radnych w kraju na swoje skrzynki mailowe otrzymało imienne listy ze sztabu kandydata PO, ale w przypadku powiatu puławskiego taka korespondencja, materiał sfinansowany przez komitet wyborczy Trzaskowskiego, trafiła do wszystkich 23 radnych. Samorządowcy otrzymali je bezpośrednio od biura rady powiatu puławskiego – na takiej samej zasadzie, jak urzędowe dokumenty.

O polityczną bezstronność urzędu podczas trwającej kampanii wyborczej podczas ostatniej sesji dopytywał radny PiS, Marek Woch, jeden z adresatów maila wysłanego w ramach wyborczej akcji „Samorządy Naprzód”, organizowanej przez Platformę Obywatelską.

Tego typu działanie narusza zasadę bezstronności administracji publicznej i budzi wątpliwości co do transparentności funkcjonowania urzędu (...). Instytucje samorządowe nie mogą i nie powinny być wykorzystywane do prowadzenia agitacji politycznej niezależnie od osoby kandydata, czy treści przekazu – ocenił radny Woch, pytając zarząd powiatu o to kto i na jakiej podstawie zdecydował o przesłaniu materiałów wyborczych na skrzynki radnych, czy o sprawie poinformowany został komisarz wyborczy i czy tak wygląda polityczna neutralność puławskiego starostwa.



- Nie wierzę w to, że urzędnicy z biura zrobili to same bez polecenia przełożonych. Ktoś im musiał nakazać rozesłanie tego. Uważam, że to niedopuszczalne – dodał radny w rozmowie z nami.

„Na to są paragrafy”

Podobnego zdania jest były przewodniczący rady powiatu z PiS, obecnie radny opozycji, Janusz Wawerski. – To było naruszenie prawa. Przecież to była zwyczajna broszura wyborcza, materiał polityczny. W urzędach publicznych obowiązuje zakaz politycznej propagandy. Na to są paragrafy – ocenia.

Chodzi o art. 108 mówiący o zakazie agitacji wyborczej, w tym „na terenie urzędów administracji rządowej i administracji samorządu terytorialnego oraz sądów”. Przepis ten zwykle stosowany jest w przypadku wywieszania wyborczych banerów, bo dotychczas prawdopodobnie nikt nie wpadł na pomysł rozesłania drogą urzędową materiałów wyborczych kandydata partii rządzącej.

Dodajmy, że starostą puławską jest Teresa Gutowska z Platformy Obywa-

telskiej. Starosta do sprawy na razie się nie odnosi. – Jestem na urlopie, więc chciałabym odpocząć od tych urzędowych spraw. W odpowiednim terminie udzielimy odpowiedzi na interpelację złożoną w tej sprawie – ucięła. Niezbyt rozmowny był również Piotr Rzetelski z PSL. – Naprawdę nic na ten temat nie wiem. Ja tego pisma nie otrzymałem – podkreślił.

Zabrakło czujności

Z kolei według Pawła Nakoniecznego z PO, szefa rady powiatu, zawiązała rutyna. – Tak już jest, że gdy radni dostają korespondencję, która przychodzi do biuro, to biuro następnie je rozsyła. Tym razem nikt nie zwrócił uwagi na treść. Być może trzeba było zachować się większą czujnością – stwierdził samorządowiec.

- Nie wierzę, że starosta świadomie poleciłaby pracownikom rozesłanie takiej korespondencji radnym jako forma agitacji, bo przecież wydziałek tego jest dokładnie odwrotny. Nie rozumiem jaki był sens wysyłania takich materiałów, zwłaszcza radnym PiS-u. To mi wygląda na sabotaż. Sama byłam radną i nigdy nie spotkałam się z czymś takim. Nawet nasza wewnątrzpartyjna korespondencja jest bardziej wyważona – komentuje Marta Wcisło, europosłanka PO.

Zainteresowani komentarzem zadzwoniliśmy również na jedyny numer telefonu podany na stronie „obywatelskiego sztabu wyborczego” Rafała Trzaskowskiego, z odnośnikami m.in. do akcji „Samorząd Naprzód”. Tam dowiedzieliśmy się, że to numer wyłącznie dla osób zainteresowanych wywieszeniem baneru dla kandydata. Na temat listów wysyłanych radnych nie dowiedzieliśmy się niczego.

Tymczasem puławskie starostwo powoli opracowuje oficjalne stanowisko – odpowiedzi na pytania zadane przez radnego Wocha. Odpowiedź na interpelację, jak zapewnia rzecznik powiatu, Konrad Banaszek, będzie gotowa w najbliższy poniedziałek.

Gmina szykuje się na turystów

BRYCZKĄ LUB MELEKSEM

Taxi bryczka będzie wozić turystów po Janowie Podlaskim. Ale pomysłów jest więcej, bo gmina opracowuje swoją strategię rozwoju turystyki. Część atrakcji będzie dostępna od długiego weekendu majowego. – Najpierw trzeba zatwierdzić zmiany w organizacji ruchu w centrum, by wytyczyć stałe miejsce dla taxi bryczki i meleksa – poinformował na ostatniej sesji wójt Karol Michałowski. Ma to nawiązywać do tradycji hodowli koni arabskich w janowskiej stadninie. A sko-



FOT. PIXABAY

rzystają turyści, którzy coraz chętniej tu przyjeżdżają.

Dlatego w centrum miejscowości znajdzie się punkt informacji turystycznej. Bę-

dzie się mieścić w „okrągłaku”, który był odnowiony w 2021 roku. – Wyłoniliśmy najemcę. Oprócz informacji turystycznej będzie tam przewodnik

– zaznacza wójt. Kilka lat temu w obiekcie działała kawiarenka. W planach jest też wieża widokowa, która mogłaby powstać po remoncie nieczynnej dzwonnicy przy bazylice. – Na razie mamy deklarację od proboszcza, że bazylika - m.in., krypta i grota, będą otwarte dla turystów - zapowiada Michałowski. A sama dzwonnica należy obecnie do powiatu białskiego.

Gmina opracowuje teraz strategię rozwoju turystyki. Atrakcji ma być więcej. A na str. 9 – o miejskich aspiracjach Janowa. **EB**

Pani Małgorzacie Maj

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają:
Rada Nadzorcza, Prezes Zarządu
oraz pracownicy AGRO-POLI Sp. z o.o.

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach i pamięci żywych...”



ZUS zwiększył stawki

ODSZKODOWANIA Od kwietnia wzrosła kwota odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za każdy procent uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Obecnie można liczyć na 1636 zł odszkodowania. To o 205 złotych więcej niż dotychczas.

ZUS wypłaca jednorazowe odszkodowania wypadkowe. Świadczenie takie przysługuje, gdy w wyniku wypadku przy pracy albo choroby zawodowej ubezpieczony dozna długotrwałego albo stałego uszczerbku na zdrowiu. Kwoty odszkodowań zmieniają się raz do roku, od 1 kwietnia. Wniosek do ZUS należy złożyć po zakończeniu leczenia i rehabilitacji. W ubiegłym roku ZUS wypłacił mieszkańcom województwa lubelskiego 3,1 tys. jednorazowych odszkodowań wypadkowych na ponad 26 mln złotych. Przeciętne świadczenie wyniosło niemal 8,5 tys. zł.

Podmioty, które ubezpieczają do 9 osób albo nie mają wpisu do REGON, placą zryczałtowaną składkę wypadkową. W tym roku nie zmieniła się i wynosi 1,67 proc.

OPR. EB

Obawy na wyrost

PROJEKT POD PEŁNĄ KONTROLĄ Czy mieszkańcy lubelskiego Wrotkowa słusznie boją się skutków otwarcia Centrum Integracji Cudzoziemców przy ul. Diamentowej? Marszałek Jarosław Stawiarski podczas konferencji prasowej zapewnił, że ze wszystkich centrów na Lubelszczyźnie korzystają głównie obywatele Ukrainy.

Radosław Szczęch

Powstanie centrów dla cudzoziemców było finansowane ze środków unijnych. Miejsca wsparcia utworzono w **Lublinie, Chełmie, Białej Podlaskiej i Zamościu**. Wszędzie były to istniejące zasoby należące do wojewódzkiego samorządu. Mieszkańcy Lubelszczyzny zainteresowani skutkami przyjęcia przez Polskę tzw. paktu migracyjnego, zaczęli podejrzewać, że to właśnie wskazane centra w przyszłości będą służyły do lokowania w nich migrantów przywożonych z innych krajów Europy. Pojawili się również pogłoski mówiące o tym, że obcokrajowcy z innych kultur trafiają do nich już teraz. Podczas konferencji poświęconej właśnie centrom integracji, głos w tej sprawie zabrał marszałek województwa lubelskiego, **Jarosław Stawiarski**, który pokazał dane przeczące tego rodzaju sugestiom.

We wszystkich czterech wymienionych wyżej miastach wsparcie otrzymało dotychczas – zdaniem



Jarosław Stawiarski podkreślił, że większość osób korzystających ze wsparcia w ośrodkach to obywatele Ukrainy

FOT. UMLW

UM – blisko 670 osób, z czego 640 to obywatele Ukrainy. Pozostali obcokrajowcy to Białorusini (17 osób), Rosjanie (7 osób) oraz po jednej osobie z Mołdawii, Kazachstanu, Czeczenii, Rumunii i Tadżykistanu. Urzędnicy policzyli także wszystkie godziny,

w których obcokrajowcy otrzymywali różnego rodzaju wsparcie. Było ich dokładnie 1176.

Co dokładnie dzieje się w centrach? Według urzędników zapewniają one cały szereg działań wspierających osoby pochodzące

z innych krajów. Chodzi o wsparcie prawne, psychologiczne, naukę polskiego, pomoc tłumacza, a także pomoc w zakresie adaptacji oraz kompetencji na rynku pracy. Pracownicy UMWL podkreślili, że zakwaterowanie nie wchodzi w zakres realizowanego projektu. Zwłaszcza w przypadku osób pochodzących spoza UE.

- W tych lokalizacjach nie planowano i nie zamierza się planować miejsc pobytowych dla osób legalnie przebywających w Polsce – zapewnił pracownicy urzędu, przypominając o tym, że województwo lubelskie podobnie jak wszystkie pozostałe, zostało zobowiązane do prowadzenia programów regionalnych tego rodzaju.

Centra na Lubelszczyźnie, jak dodano, mają służyć głównie do prowadzenia tzw. działań miękkich, jak wymienione kwestie szkoleniowe, językowe oraz integracyjne, a ich uruchomienie było związane z planowanymi skutkami zwiększonej migracji do Polski z powodu ataku Rosji na Ukrainę.

R E K L A M A

Jest umowa na elektrownię jądrową

KRAJ Zakończono negocjacje umowy mostowej z wykonawcami pierwszej elektrowni jądrowej – poinformował we wtorek premier **Donald Tusk**. Obecny plan zakłada, że prąd z pierwszej polskiej elektrowni jądrowej popłynie do sieci w 2036 r. Elektrownia ma powstać w lokalizacji Lubiato-Kopalino na Pomorzu.

- Porozumieliśmy się z amerykańskimi partnerami w taki sposób, że ta umowa jest dla nas dużo bardziej korzystna – ocenił premier. Dodał, że udało się wynegocjować m.in. terminy i kary za ich niedotrzymanie: - Chcemy mieć dobre relacje z Amerykanami, ale nie chcemy żeby Polska na tym traciła.



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

27 września 2023 r. inwestor i operator elektrowni jądrowej na Pomorzu – spółka Polskie Elektrownie Jądrowe – podpisała z konsorcjum Westinghouse-Bechtel umowę na zaprojektowanie tego obiektu. Kontrakt na usługi projektowe ESC (Engineering Service Contract) przewidywał zaprojektowanie głównych komponentów elektrowni jądrowej: wyspy jądrowej, wyspy turbinowej oraz instalacji towarzyszących. Czas trwania umowy wynosił 18 miesięcy. Umowa zakładała też zaprojektowanie łańcuchów dostaw, wsparcie procesu inwestycyjnego, przygotowanie dokumentacji dla pozwolenia na budowę.

Pod koniec marca prezydent Duda podpisał ustawę, która przewiduje dokapitalizowanie spółki Polskie Elektrownie Jądrowe kwotą 60,2 mld. Warunkiem dokapitalizowania jest zgoda Komisji Europejskiej na pomoc publiczną. Wniosek notyfikacyjny rząd wysłał do Brukseli we wrześniu 2024 r., a w grudniu 2024 r. KE otworzyła formalne postępowanie notyfikacyjne w sprawie pomocy publicznej dla elektrowni jądrowej.

Rząd zakłada, że 30 proc. kosztów budowy zostanie pokryte ze środków własnych inwestora, na którełoży się przewidziane przez ustawę dokapitalizowanie, a 70 proc.: długiem, zaciągniętym w instytucjach finansowych.

Obecny harmonogram budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej zakłada, że prąd z niej popłynie do sieci w 2036 r. Rozpoczęcie zasadniczej budowy planowane jest w 2028 r., a ukończenie ostatniego z trzech bloków w 2038 r.

PAP

affidea
nu-med

Centrum Diagnostyki
i Terapii Onkologicznej
Zamość

BADANIA PET/CT

- Wyznaczenie terminu badania w ciągu dwóch tygodni
- Realizujemy badania z wykorzystaniem dwóch izotopów: FDG i cholina
- Badania realizowane są w oparciu o współpracę z Narodowym Funduszem Zdrowia

KONTAKT

Rejestracja: tel: **84 535 98 20**Koordynator Pracowni PET/CT: tel: **84 535 99 14**e-mail: **pet.zamosc@nu-med.pl**Strona internetowa: **www.nu-med.pl**

Wszystkie świadczenia medyczne oferowane przez Ośrodek NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o. są objęte umową z Narodowym Funduszem Zdrowia.

P4773

Na nowe i stare lokalne drogi

145 MLN ZŁ DO WYDANIA Kolejne prawie 60 umów na remonty i budowę dróg lokalnych w województwie lubelskim w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – podpisane. Środki trafią do dwunastu powiatów. Najwięcej otrzyma powiat lubelski, który chce rozbudować odcinek Nowiny-Osmolice.

Radosław Szczęch

Lista zadań już jest przygotowana. Oto inwestycyjne plany w poszczególnych powiatach.

BIALSKI

W gminie Biała Podlaska zaplanowano budowę ul. Bajecznej (685 m) w Grabanowie, budowę drogi w Sławacinku Starym (793 m) i przebudowę odcinka w Nowym Pawłowie (490 m). Gmina Terespol wyremontuje odcinek (1,2 km) między Koroszczynem a Lechutami Małymi. W gminie Wisznice modernizacja czeka drogę w Curyńcu (646 m.), natomiast Międzyrzec Podlaski chce zająć się ul. Kusocińskiego (685 m).

JANOWSKI

Przebudowy dróg zaplanowano w Kocudzie Drugiej w gminie Dzwola (952 m) i Wolicy Pierwszej w gminie Modliborzycy (908 m).

KRAŚNICKI

Nową nawierzchnię zobaczą kierowcy podróżujący na trasie Struża-Sulów (2,9 km), a także mieszkańcy Opoki w gminie Annopol (478 m) oraz ul. Modrzewiowej w Kraśniku (157 m).

LUBARTOWSKI

Drogowe zadania zaplanowano w Wielkolesie w gminie Abramów (730 m), w Kamienowoli w gminie Ostrówek (580 m), na ul. Królewskiej w Ostrowie Lubelskim (644 m), a także w Wólce Starej Kijańskiej i Rozkopaczewie (1,4 km). Jakość dróg poprawi się także w Lubartowie, gdzie powstaną ulice Bursztynowa i Rubinowa (644 m).

ŁĘCZYŃSKI

Remonty zaplanowano w Piasecznie (3,9 km), Zezulinie Niższym (684 m), Spiczyńcu (966 m) oraz na ul. Cichy Zakątek w Łęcznej (235 m).

ŁUKOWSKI

Tu zaplanowano jedną z droższych inwestycji, a więc przebudowę odcinka drogi powiatowej z Tuchowicz do Zagoździ (9 km). Pozostałe zadania dotyczą Trzebieiszowa Drugiego (442 m), Feliksina (998 m), wsi Dąbie (1,5 km), Karwacza (980 m), a także ulic Partyzantów,

Sienkiewicza i Źródlanej w Łukowie (w sumie 1,4 km).

OPOLSKI

Ciężki sprzęt zobaczymy na trzech odcinkach dróg powiatowych (w sumie 3,2 km)

PARCZEWSKI

Tu wytyczono cztery zadania: Jabłoń-Puchowa Góra (3 km), Gęś (522 m), Paszenki (595 m) oraz Lejno (939 m).

RADZYŃSKI

Poprawi się nawierzchnia na drodze z Kąkolewnicy do Brzozowicy Dużej (7,2 km), a także w Olszewnicy (666 m), Turowie (566 m), Sobolu (585 m) oraz na ul. Chmielowskiego w Radzyniu Podlaskim (200 m).

RYCKI

Asfalt poleje się w Kątach (995 m), Starym Zadybiu (444 m), Zawitalu (998 m) oraz Kolonii Miłosze (985 m).

ŚWIDNICKI

Tu drogowców czeka sporo pracy. Do poprawy zgłoszono ul. Krępiecką w Świdniku oraz drogę w Krępcu (995 m), rozbudowę odcinka w Minikowicach (836 m), budowę ul. Skośnej w Świdniku (532 m), ul. Zbożową w Piaskach (542 m), a także drogi w Częstoborowicach (384 m) i Siostrzytowie (1,3 km).

LUBELSKI

Na koniec zostawiliśmy powiat „okrążający” stolicę województwa. Tu zdecydowano zająć się odcinkami dróg o łącznej długości blisko 20 km. Przytoczymy tylko te największe zadania. Będzie to rozbudowa drogi powiatowej Nowiny-Osmolice (3,8 km) – najdroższe zadanie na liście – oszacowane na ponad 35 mln zł, przy dofinansowaniu rzędu ponad 26 mln zł. Do tego dojdzie m.in. remont drogi w Wilczopolu (1,4 km), przebudowa dróg w gminie Głusk – Kalinówka, Kazimierzówka, Wilczopole, Klina (1,9 km), remont drogi w Wierciszowie (1 km), czy też Kielczewicach Maryjskich (998 m). Również zrobi się także w takich miejscowościach jak Przybysławice, Tuszów, Marynin, Stasin, Zemborzycy Podlesne, Nasutów, Długie, Turka, Biskupie Kolonia, Annów i Dębin.



Uroczystość podpisania umowy w LCK, z udziałem – m.in. Krzysztofa Żuka (pierwszy z lewej), prezydenta Lublina i wojewody Krzysztofa Komorskiego (drugi z lewej)

FOT. DW

Miliardy w sieć i liczniki

ENERGETYKA 12,1 miliarda złotych zainwestuje Polska Grupa Energetyczna (PGE) w sieć, nowoczesne rozwiązania cyfrowe i wiele innych dziedzin swojego biznesu. Pieniądze pochodzą z niskooprocentowanej pożyczki, w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO), której udzielił Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK). Umowę podpisano w miniony poniedziałek w Lublinie. Szefowie PGE obiecują, że olbrzymie pieniądze pozwolą obniżyć rachunki za prąd.

Paweł Puzio/pap

Blisko 9 mld 521 mln zł z tej kwoty, pochłonie finansowanie projektów realizowanych przez PGE Dystrybucja, a ok. 2 mld 566 mln zł sfinansują projekt realizowane przez PGE Energetyka Kolejowa. Te olbrzymie pieniądze przez najbliższą dekadę posłużą do finansowania budowy i modernizacji sieci elektroenergetycznej, wymiany liczników (u 6 milionów odbiorców prądu z PGE) oraz zwiększenia możliwości przyłączania źródeł OZE (Odnawialne Źródła Energii), a także modernizacji sieci dystrybucyjnej zasilającej polską kolej.

Dariusz Marzec – prezes zarządu PGE, podczas

PARTNERZY

PGE Polska Grupa Energetyczna jest największym przedsiębiorstwem elektroenergetycznym i dostawcą energii elektrycznej oraz ciepła w Polsce. Skarb Państwa ma w spółce niecałe 61 proc. akcji. BGK to bank wspierający zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Celem instytucji jest m.in. stabilizacja rynku, a także dostosowanie działań do pojawiających się potrzeb przez strategię i programy BGK. Bank inicjuje i rozwija współpracę między biznesem, sektorem publicznym i instytucjami finansowymi.

prezentacji w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, długo wymieniał punkty programu inwestycyjnego.

W ramach umowy między BGK a PGE Dystrybucja, zaplanowano wymianę sieci, budowę linii i stacji transformatorowych, montaż tzw. inteligentnych liczników. Inwestycje poprawią obsługę rozproszonych instalacji OZE, w tym także tych nowych. A skala jest olbrzymia, bo PGE co roku przyłącza do sieci 70 tys. tego typu instalacji. Z kolei umowa między BGK a spółką PGE Energetyka Kolejowa, zakłada budowę stacji transformatorowych, nowych punktów przyłączeniowych dla kolei, położenie nowych kabli i infrastruktury, która umożliwi rozwój kolei dużych prędkości. Inwestycje mają zostać zrealizowane w ciągu najbliższych 10 lat.

GŁOSY Z MINISTERSTWA

Obecna na uroczystości w Lublinie ministra funduszy i polityki regionalnej **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** powiedziała, że podpisane umowy z KPO – jeśli chodzi o wielkość – są rekordowe i dotyczą fundamentalnego obszaru, czyli transformacji energetycznej. – Ta transformacja ma przede wszystkim służyć ludziom – podkreśliła. – Ma spowodować, że w Polsce energia będzie bezpieczna, nowoczesna, dostępna, tania i będzie siłą napędową naszej gospodarki. Rolą naszą, czyli ministerstwa, jest przeznaczenie takiej puli środków, w taki sposób ich podzielenie, żeby to służyło równomiernemu rozwojowi Polski. Stąd ogromne środki właśnie trafią do PGE po to, żeby zainwestować w sieci dystrybucyjne, sieci przesyłowe w regionie lubelskim czy podkarpackim. W tych regionach sieci elektromagnetyczne pilnie potrzebują takich inwestycji. Wiceminister klimatu i środowiska **Krzysztof Bołesta** podkreślił z kolei, że przez wiele lat transformacja energetyczna w Polsce odbywała się trochę z pominięciem inwestycji w sieci, co powinno być podstawą tej transformacji. – Wraz z BGK postanowiliśmy utworzyć specjalny fundusz, z którego 70 mld zł przeznaczone będzie m.in. na inwentaryzację sieci. Te dzisiejsze umowy to jest w dużej mierze konsumpcja tego funduszu – dodał wiceminister, który, jak podkreślił z dumą, jest z naszego regionu.

CAŁOŚĆ ZA 75 MLD ZŁ

Program inwestycyjny PGE przewiduje wydatki rzędu 75 mld zł do 2035 r. – Oczywiście te środki (12 mld zł – red.) pozyskane z KPO to bardzo ważny element, komponent, ale całość tego programu inwestycyjnego to 75 mld zł – stwierdził prezes **Dariusz Marzec**. Dodał, że 87 proc. środków ma zostać u polskich dostawców i wykonawców. Program inwestycyjny PGE jest niezwykle ambitny. Przewiduje modernizację i budowę kilkudziesięciu tysięcy kilometrów linii dystrybucyjnych i ponad 10 tys. stacji transformatorowych, a także przekształcenie ponad 15 tys. linii napowietrznych w linie kablowe położone pod ziemią. – Do 2030 r. spółka planuje wyposażyć 6

mln klientów w inteligentne liczniki, które mają ułatwić rozliczenie rachunków za prąd i oszczędzanie energii, a także usprawnić monitoring sieci, przyspieszyć reagowanie na awarie i zmniejszyć liczby przerw w dostawach energii – dodał prezes Marzec. Rachunki za energię zmniejszą się dzięki tym licznikom, bo odbiorca będzie mógł elastycznie sterować zużyciem energii, np. uruchamiając pralkę czy zmywarkę w czasie, gdy taryfy są bardziej opłacalne. Prezes PGE zapowiedział, że w najbliższym czasie grupa zaprezentuje plany rozwoju segmentu ciepłownictwa, natomiast całościową strategię na następne 10 lat przedstawi w czerwcu br.

O granicach Chełma zdecyduje ministerstwo

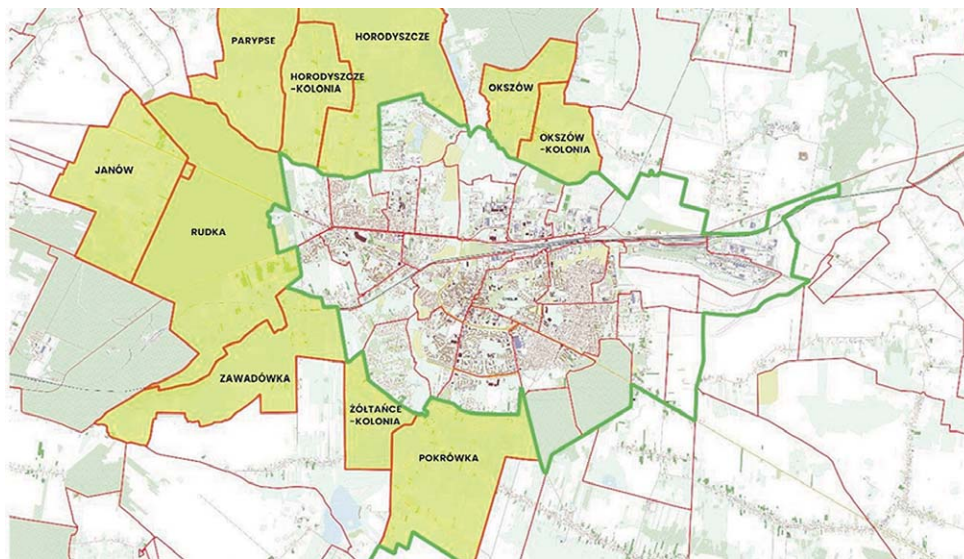
RADA MIASTA JEST „ZA” Mimo wyraźnego sprzeciwu mieszkańców gminy Chełm, Rada Miasta Chełm podjęła decyzję o rozszerzeniu granic administracyjnych. Sprawa trafi na biurko Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Czy ministerstwo uwzględni wolę mieszkańców?

Kamil Pomorski

Przed podjęciem uchwały przeprowadzono konsultacje społeczne, które miały na celu uzyskanie opinii mieszkańców na temat planowanych zmian. W Chełmie udział w nich wzięło zaledwie 1,62% uprawnionych do głosowania. Spośród nich 53,54% poparło przyłączenie nowych terenów, co jednak w przeliczeniu na całą populację stanowi marginalne poparcie. W gminie Chełm sytuacja wyglądała zupełnie inaczej – frekwencja wyniosła niemal 33%, a przeciw wnioskowi zagłosowało aż 4822 mieszkańców, przy jedynie 39 głosach popierających zmianę granic.

Pomimo wyraźnego sprzeciwu społeczności lokalnej, radni podjęli uchwałę wnioskującą o zmiany administracyjne. Decyzja ta budzi pytania o to, czy władze miasta faktycznie uwzględniają głos mieszkańców.

Jeśli ministerstwo zatwierdzi wniosek, Chełm zyska nowe tereny, co może mieć długofalowe skutki. Potencjalnie oznacza to większe możliwości rozwoju infrastrukturalnego i wzrost dochodów miasta, ale jednocześnie może prowadzić



Tak przedstawiałyby się granice Chełma po ewentualnym poszerzeniu granic administracyjnych

FOT. UM CHEŁM

do pogłębienia konfliktów na linii miasto-gmina. Mieszkańcy wcielonych te-

renów mogą stracić dostęp do dotychczasowych udogodnień administracyjnych,

a zmiany podatkowe mogą wpłynąć negatywnie na ich sytuację finansową.

Ostateczny głos w tej sprawie ma Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Czy urzędnicy uwzględnią wyniki konsultacji społecznych i sprzeciw mieszkańców gminy Chełm? A może przeważy argument o korzyściach dla miasta? Pewne jest jedno – temat budzi ogromne emocje i niezależnie od decyzji, jej skutki będą miały długofalowy wpływ na lokalną społeczność.

TAK GŁOSOWALI

15 radnych opowiedziało się **Za** uchwałą (**Kamil Błaszczuk • Longin Bożeński • Mirosław Czech • Adam Kister • Tomasz Kociubiński • Mariusz Kowalczyk • Piotr Krawczuk vel Walczuk • Marcin Lipczuk • Stanisław Mościcki • Tomasz Otkala • Katarzyna Rot • Dorota Rybaczyk • Tomasz Szczepanek • Marek Tomaszewski • Grażyna Wietrzyk-Neckier**)
6 radnych wstrzymało się od głosu (**Sebastian Bielecki • Piotr Jabłoński • Łukasz Krzywicki • Tomasz Ochera • Marek Sikora • Małgorzata Sokół**)
2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (nieobecni **Wojciech Wójcik i Katarzyna Janicka**)

Zaproszenie na konsultacje o transporcie

BIAŁA PODLASKA Miasto chce poznać opinie mieszkańców na temat transportu publicznego. Można wypełnić ankietę i przyjść na konsultacje. Na pytania można odpowiadać anonimowo w Internecie do 9 kwietnia. Sondaż prowadzony jest w związku z aktualizacją planu zrównoważonego rozwoju transportu publicznego miasta i gminy na lata 2023-2028. Zespół doradców gospodarczych TOR przygotował już taki dokument, a teraz ratusz pyta w ankiecie mieszkańców m.in. o to jaki środek transportu najczęściej wybierają i dlaczego, albo ile zajmuje im czas dojazdu do pracy.



Będzie też spotkanie konsultacyjne, w najbliższy poniedziałek (7 kwietnia) o godz. 15.30, w ratuszu. Z analizy TOR wynika, że w 2019 r. z usług miejskiego przewoźnika skorzystało 5,2 mln pasażerów, a w 2024 r. już tylko 2,8 mln osób. Eksperci wskazują też, że przyszłość transportu pub-

licznego w mieście będzie powiązana z projektem „Rozwoju bezemisyjnej mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska”. A miasto wspólnie z gminą będzie aplikować o unijne dotacje na ten cel. Zamierza m.in. przebudować ulice Kosynierów, Jacka Malczewskiego,

a także nowe ścieżki rowerowe m.in. w Sławacinku Starym czy przy alei Jana Pawła II, Okopowej i Królowej Jadwigi. Niektóre z założeń już się materializują, bo za chwilę do miejskiego przewoźnika dotrą autobusy elektryczne.

Poza tym, na przystankach mają pojawić się tablice informacji pasażerskiej z prezentacją najbliższych odjazdów w formie głosowej. Na pewno większym zadaniem będzie budowa centrum przesiadkowego MZK przy dworcu PKP w Białej Podlaskiej. Sporo inwestycji w zakresie remontów dróg i budowy ścieżek rowerowych planuje też gmina.

EB

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
PSM „KOLEJARZ” w Lublinie,
ul. Nadbystrzycka 11 tel 81-525-10-31 e-mail gzm@kolejarz.lublin.pl
ogłasza przetarg na:
Wykonanie bezpiecznej nawierzchni
placu zabaw przy ul. Wierzbowej 13 w Lublinie.
Oferty zgodne z SIWZ przyjmujemy do dnia 25.04.2025 r. do godz. 12⁰⁰ w sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in341

AB.7012.9.7.2024.IC

07.03.2025r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Wójta Gminy Puławy została wydana w dniu 07.03.2025r. decyzja nr 3/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa drogi gminnej ul. Szkolnej w msc. Gołąb, gm. Puławy od km 0+003,50 do km 0+222,00 wraz z przebudową istniejącej kanalizacji deszczowej oraz zmianą lokalizacji istniejącego hydrantu”.

Wnioskiem objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora:
 - obręb 0005 Gołąb, dz. nr wid.: 1845/1, 1832/1, 1832/2, 1829/14,
 - będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb 0005 Gołąb, dz. nr ewid.: 1829/18, 1829/19, 1837/1 (1837/5, 1837/6), 1837/2 (1837/3, 1837/4), 1829/2 (1829/20, 1829/21),
- Strony mogą się zapoznać z treścią w/w decyzji w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, pok. 238, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00.
Tel. 818861135.
Puławy, dnia 07.03.2025 r.

in330

AB.7012.9.1.3.2025.IC

18.03.2025r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Burmistrza Końskowoli została wydana w dniu 18.03.2025r. decyzja nr 4/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa drogi gminnej A.KDG 15 na odcinku od DP nr 2507L do drogi wewnętrznej (dz. nr ewid.: 1097/8) w msc. Końskowola, gm. Końskowola”.

Wnioskiem objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb 0012 Sielce, dz. nr wid.: 1097/8 (1097/9, 1097/10, 1097/11)
 - będące w posiadaniu osób fizycznych pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb 0003 Końskowola, dz. nr ewid.: 1007 (1007/1, 1007/2, 1007/3, 1008 (1008/1, 1008/2, 1008/3, 1008/4), 1009 (1009/1, 1009/2, 1009/3), 1010 (1010/1, 1010/2, 1010/3), 1012 (1012/1, 1012/2, 1012/3), 1013 (1013/1, 1013/2, 1013/3), 1014/2 (1014/3, 1014/4, 1014/5), 1015/5 (1015/6, 1015/7, 1015/8), 1016/2 (1016/3, 1016/4, 1016/5), 1017/2 (1017/3, 1017/4, 1017/5), 1018/2 (1018/3, 1018/4, 1018/5), 1019/3 (1019/4, 1019/5, 1019/6), 1020/3 (1020/4, 1020/5, 1020/6), 1022/3 (1022/4, 1022/5), 1021 (1021/1, 1021/2, 1021/3), 1023/3 (1023/4, 1023/5, 1023/6), 1024/3 (1024/4, 1024/5, 1024/6), 1025/3 (1025/4, 1025/5, 1025/6), 1027/4 (1027/5, 1027/6, 1027/7), 1029/3 (1029/4, 1029/5, 1029/6),
 - obręb 0012 Sielce, dz. nr ewid.: 131/6 (131/7, 131/8), 132/6 (132/7, 132/8), 133/5 (133/7, 133/8), 134/5 (134/7, 134/8)
 - przeznaczone pod czasowe zajęcie - budowa skrzyżowania projektowanej drogi gminnej z drogą powiatową:
 - obręb 003 Końskowola, dz. nr ewid.: 945/6.
- Strony mogą się zapoznać z treścią w/w decyzji w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, pok. 238, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00.
Tel. 818861135.

Puławy, dnia 18.03.2025 r.

in331

„Coś” dla Głuska, Mełgwi i Lublina

SĄ SZANSE DLA KOLEJNYCH Urząd Marszałkowski w Lublinie rozdał fundusze dla samorządów. W ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 dofinansowanie na niskoemisyjny transport miejski otrzymały cztery podmioty.

Artur Siekaczyński

Wminiony poniedziałek w urzędzie marszałkowskim podpisano cztery umowy na dofinansowanie zakupu niskoemisyjnych pojazdów. Łączna kwota inwestycji to prawie 122 mln zł. Jarosław Stawiarski wygospodarował na to zadanie 90 milionów zł z funduszy europejskich. Jak marszałek przyznał przed podpisaniem dokumentów, województwo będzie organizowało kolejne konkursy w tym zakresie, gdyż pozostało do rozdysponowania jeszcze ok. 50 mln zł. Wśród czterech umów dwie trafiają do Lublina; jedna – do gminy, druga – do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie. To dwie największe umowy, z dofinansowaniem wartym – odpowiednio – 16 i 55 mln zł.

Największą z umów podpisał z lubelskie MPK. Sfinansuje w ten sposób budowę budynku obsługi pojazdów



W centralnym miejscu (obok marszałka Jarosława Stawiarskiego) – Magdalena Wójcik, wójt gminy Mełgiew, a drugi z prawej (obok wicemarszałka Piotra Bresia) Jacek Anasiewicz, wójt gminy Głusk, czyli „poza lubelscy” beneficjenci tej części programu wsparcia z unijnych funduszy

FOT. DW

przewoźnika (wraz z myjnią przejazdową i pętlą nawrotną) przy ul. Głuskiej. W ramach rozbudowy zajezdni na potrzeby bazy trolejbusowej dla pojazdów o napędzie alternatywnym, powstaną także dojazdy i miejsca postojowe dla autobusów, a także instalacje oświetleniowe LED. Projekt zakłada

również zakup 20 trolejbusów zeroemisyjnych oraz przeszkolenie 40 kierowców i 20 pracowników zaplecza technicznego, w zakresie serwisowania pojazdów. Zaplanowano również spotkania edukacyjne dla najmłodszych, promujące korzystanie z niskoemisyjnego transportu.

„Infrastruktura dla niezmotywowanych uczestników ruchu drogowego w Lublinie”, to z kolei projekt polegający na rozbudowie systemu dróg rowerowych i pieszych, realizowany przez gminę Lublin. Realizacja inwestycji dotyczy infrastruktury dla ruchu niezmotywowanego oraz likwidacji utrudnień i zagrożeń w ruchu pieszym i rowerowym, poprzez tworzenie możliwie bezkolizyjnych, ciągłych i bezpiecznych tras pieszych i rowerowych. W ramach projektu powstanie blisko 4,2 km ścieżek rowerowych m.in. przy ulicach: Abramowickiej, Nałęczowskiej, Lwowskiej, Podzamcze, Raszyńskiej i Tarninowej, Zorza oraz pomiędzy ul. Kryształową i Beryłową, a także wzdłuż al. Warszawskiej w Lublinie, które uzupełnia brakujące elementy istniejącego już systemu dróg rowerowych.

Projekt zakłada także budowę i przebudowę 2 km chodników wraz z przejściami dla pieszych i oświetleniem oraz przebudowę i modernizację ponad 2 km infrastruktury transportu publicznego w celu lepszej integracji m.in. z ruchem pieszym i rowerowym oraz dostosowania do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami.

POWIEDZIELI

Jarosław Stawiarski, marszałek województwa:

– Będziemy mniej truć, będziemy lepiej się poruszać, bezpieczniej po mieście. I to wszystko ma spowodować, że emisja CO2 będzie zdecydowanie mniejsza. Lublin staje się swoistą aglomeracją, bo Głusk, czy też inne okoliczne miejscowości – np. w gminie Strzyżewice, Wólka Lubelska, stają się „sypialnią” Lublina, i trzeba takie projekty załatwiać kompleksowo. Pamiętajmy, że tam ludzie będą dojeżdżać, tam trzeba budować nowe drogi, ścieżki rowerowe, wiaty przystankowe. I samochody z napędem elektrycznym, hybrydowym i niskoemisyjnym muszą jeździć wokół Lublina.

Cieszę się, że po te pieniądze państwo sięgacie. Ja mam taką hierarchizację. Najpierw zdrowie, później szkoła, później transport i na końcu ekologia. Cieszę się, że punkt czwarty jest w miarę realizowany, ekologia też jest potrzebna, czy nam się to podoba czy nie, tylko nie może być religią. Religia niech będzie zdrowie i edukacja. Za takimi religiami się opowia-

dam, ale na pewno nie za religią ekologiczną. Aczkolwiek przyjemnie jest kiedy mamy powietrze wokół siebie zdrowe i możemy głęboko oddychać.

Krzysztof Żuk, prezydent Lublina:

– Po pierwsze, otworzymy nową infrastrukturę, której oczekują nasi mieszkańcy. Chcemy to robić przy wykorzystaniu funduszy europejskich; tak też się stanie. Zadanie o wartości 19 milionów złotych uzyskuje bardzo duże dofinansowanie. Jednocześnie daje nam możliwość rozliczenia zarówno inwestycji już realizowanych, jak i tych planowanych. Pamiętajmy, że jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, mamy ich już 197 km, a teraz chcemy dołożyć kolejne 20 km do istniejącej sieci. Oprócz ścieżek rowerowych planujemy przebudowę przejść dla pieszych, budowę chodników oraz poprawę infrastruktury przesiadkowej. Wszystko to składa się na standardy w zakresie mobilności, których mieszkańcy oczekują. Bez funduszy europejskich realizacja tych zadań byłaby znacznie trudniejsza.

W GMINIE MEŁGIEW

Projekt Gminy Mełgiew o wartości ponad 4,8 mln zł i wsparciu UE w wysokości 4 mln zł pozwoli na przebudowę węzła przesiadkowego w Mełgwi, w zakresie remontu nawierzchni i utworzenia stacji ładowania i tankowania pojazdów zeroemisyjnych przy istniejącym Park&Ride. Powstanie 14 miejsc parkingowych oraz dwie wiaty rowerowe Bike&Ride, z 15 miejscami postojowymi. Modernizacja

węzła zakłada budowę dostępnej wiaty przystankowej i dojście do peronu przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Z kolei w miejscowości Podzamcze przy drodze gminnej powstaną dwa przystanki autobusowe. Projekt zakłada także działania promujące korzystanie z niskoemisyjnego transportu zbiorowego i rowerowego.

W GMINIE GŁUSK

Gmina Głusk zrealizuje projekt pn. „Poprawa dostępności komunikacji publicznej na terenie gminy Głusk”, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa i dostępności transportu publicznego oraz rozwój zrównoważonej mobilności na terenie gminy. Zakres projektu obejmuje m.in. rozbudowę dróg gminnych: Dominów – Żabia Wola, Kalinówka – Wilczopole – Kliny, poprzez budowę ciągów pieszych i pieszorowerowych, budowę chodników z oświetleniem w Dominowie wzdłuż ulic Rynek, Pięknej i Parkowej, czy ul. Kwiatów Polskich w Wólce Abramowickiej.

W ramach projektu planowana jest także modernizacja czterech i zakup sześciu wiat przystankowych i rowerowych. W Wilczopolu

i Kazimierzówce zakupione zostaną dwa samoobsługowe stacje naprawy rowerów Bike&Ride, gdzie dodatkowo powstanie dziesięć miejsc postojowych. Bezpieczeństwu uczestników ruchu dedykowano budowę 22 miejsc uspokojenia ruchu oraz radarowe wyświetlacze prędkości. Natomiast na pętli w miejscowości Wilczopole zostanie zainstalowany monitoring. Dzięki realizacji projektu powstanie 1,4 km ścieżek rowerowych. – Około 14,5 mln zł, to jest dość wysoka kwota – komentuje wójt gminy Głusk, **Jacek Anasiewicz**. – Wartość wniosku to ponad 16 mln zł i tyle w najbliższych latach zainwestujemy w bezpieczeństwo na naszych drogach i poprawimy dostępność do komunikacji publicznej

Nie mogą ruszyć z budową elektrociepłowni

NOWA ŚCIEŻKA PO WSPARCIU Łukowski Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ma kłopoty ze startem budowy nowej elektrociepłowni, bo oferty firm są wyższe niż założony kosztorys. Miasto szuka nowych możliwości w Narodowym

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na początku stycznia 2022 r. samorząd podpisał umowę z NFOŚiGW na 70 mln zł właśnie na ten cel. Inwestycja miała zakończyć się w 2025 r. Oprócz dotacji model finansowania zakłada preferencyjną

pożyczkę dla PEC na 20 lat. Jednak w przetargu okazało się, że oferty trzech firm znacząco przewyższają założony kosztorys, bo najtańsza cena za inwestycję opiewała na 110 mln zł. Ostatnio o sprawę dopytywał na sesji radny Bartłomiej Bryk (PiS). Odpowiadał burmistrz

Piotr Płudowski. Okazuje się, że pojawiają się nowe możliwości. – NFOŚiGW uruchomił nowy program – wyjaśniał burmistrz. – Przygotowujemy wniosek o dodatkowe środki i złożymy go w marcu lub kwietniu. Cały czas jesteśmy związani pierwotną umową na

dofinansowanie z NFOŚiGW, ale chcemy wyłączyć jej część po to, by przekierować ją na nową formę dofinansowania z programu „ciepłownictwo powiatowe”.

PEC chce produkować ciepło ze zrzębków. – Powstaną dwa kotły, jeden będzie przez

cały rok pracował i podgrzewał wodę. Poza tym, w procesie kogeneracji będzie wytwarzał prąd. Drugi kocioł będzie uruchamiany zimą w celu dostarczenia ciepła do mieszkańców i miejskich instytucji – tłumaczył Płudowski w 2022 r.

EB

Oświata w poczekalni, przewodnicząca na aucie

SAMORZĄDOWY WSTRZĄS Poniedziałek miał rozstrzygnąć, czy w Chełmie dojdzie do łączenia placówek oświatowych. Tymczasem doszło do dramatycznego (personalnie) zwrotu akcji. Kwestie szkolne "zamrożono" na rzecz politycznych napięć, a te przyniosły niespodziewaną decyzję.

Kamil Pomorski

Tak w skrócie można skwitować ostatnią sesję Rady Miasta Chełm. W centrum politycznego trzęsienia ziemi znalazła się znalazła się **Dorota Rybaczuk**, która przestała pełnić funkcję przewodniczącej RM.

Już od pierwszych minut atmosfera była napięta. Półtoragodzinne opóźnienie wznawienia obrad tylko spoteęgowało frustrację zgromadzonych mieszkańców i radnych. W sali pojawiło się wielu rodziców, obawiających się skutków planowanego łączenia szkół i przedszkoli. Wydawało się, że czeka ich obserwacja zaciętej debaty, jednak niespodziewanie edukacyjny temat zdjęto z porządku obrad. Radni uznali, że proponowana reorganizacja wzbudza wiele wątpliwości i wymaga jeszcze przeprowadzenia szeregu konsultacji i rozmów.

Gdy wydawało się, że sesja nabierze spokojniejszego



Dorota Rybaczuk, była przewodnicząca Rady Miasta Chełm, nie ukrywała zaskoczenia. Chyba podobnie jak jaj klub, który jednak dał się zaskoczyć oponentom

FOT. UM CHEŁM

charakteru, niespodziewanie pojawił się wniosek o... odwołanie Doroty Rybaczuk, złożony przez członków Klubu Radnych Chełmianie, Koalicji Obywatelskiej oraz

Polski 2050. Decyzja zapadła szybko: 13 radnych zagłosowało za, a 7 było przeciw. Tym sposobem Dorotę Rybaczuk pozbawiono stanowiska.

To odwołanie może oznaczać poważne zmiany w chełmskim samorządzie. Dotychczasową większość miała koalicja Prawa i Sprawiedliwości oraz KR Chełmianie. Nowego przewodniczącego(cą) poznamy podczas kolejnych obrad RM, co może mieć kluczowe znaczenie dla przyszłości politycznej Chełma.

- Przyznam, że wszyscy są w szoku po tym, co się stało. Naprawdę nikt się tego nie spodziewał. Ja nie chcę szerzej tego komentować. Myślę, że niebawem przyjdzie czas na wyjaśnienie tej sprawy – mówi nam Dorota Rybaczuk. Dodaje, że od poniedziałku odebrała setki wiadomości i telefonów od zaskoczonych mieszkańców.

Po odwołaniu Rybaczuk dalsze obrady poprowadziła jej zastępczyni.

Kolejny krok w stronę miasta

WRÓCIĆ DO TRADYCJI

Wniosek do wojewody lubelskiego już złożony. Janów Podlaski stara się o prawa miejskie.

- To wielka chwila! Dumny Janów Podlaski z pięknymi tradycjami zasługuje na przywrócenie praw miejskich – obwieścił 21 lutego wójt **Karol Michałowski**. To właśnie wtedy radni jednomyślnie zgodzili się w formie uchwały na rozpoczęcie procedury. A ta nie jest prosta i zaczęła się od konsultacji społecznych. W ostatni poniedziałek gmina złożyła już wniosek w tej sprawie do wojewody lubelskiego. Za jego pośrednictwem pismo trafi do Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, za rok Janów Podlaski będzie miastem. W konsultacjach uczestniczyło ponad tysiąc mieszkańców gminy, w tym w samym Janowie opinie wyraziły 404 osoby. Za nadaniem praw miejskich opowiedziało się 898 mieszkańców. – Opłaty i podatki



Janowski wójt Karol Michałowski (z prawej) i Jarosław Szymczyk, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego, w poniedziałek spełnili kolejny warunek w ciągu wymaganych procedur na drodze przekształcenia gminy w miasto

FOT. UG JANÓW

struktury, większym dostępem do funduszy unijnych oraz lepszymi możliwościami inwestycyjnymi. Miasta mają możliwość aplikowania o fundusze, które mogą wspierać rozwój lokalny, co może przyczynić się do poprawy jakości życia mieszkańców – uważa radna Agnieszka Nowosielska.

Ostateczną decyzję podejmuje Rada Ministrów. Władze samorządu liczą, że dzięki temu wzrośnie potencjał turystyczny gminy i możliwości pozyskania funduszy unijnych.

Wójt Gminy Krasnystaw

Krasnystaw, 26.03.2025 r.

OGŁOSZENIE

o podjęciu w gminie Łopiennik Górny uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Łopiennik Górny uchwały nr XI/66/2025 z dnia 4 marca 2025r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Wola Żulińska, Borowica, Żulin w gminie Łopiennik Górny.

W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) gmina Krasnystaw stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójta Gminy Łopiennik Górny z dnia 21 marca 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy w Łopienniku Górnym, Łopiennik Nadrzeczny 3A, 22-351 Łopiennik Górny, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: urząd@lopiennikgorny.pl lub adres skrzynki podawczej EPUAP: <https://epuap.gov.pl/wps/portal/strefa-klienta/katalog-spraw/profil-urzedu/tq5097edbo>. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP <https://uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu/index.php?type=4&name=bt87&func=selectsite&value%5B0%5D=mnu37&value%5B1%5D=9> w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Wójt Gminy Łopiennik Górny poinformował również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), **w dniu 02.04.2025 roku o godzinie 16:00** odbędzie się **pierwsze spotkanie otwarte** nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami. Spotkanie otwarte odbędzie się w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online. Informację o łączy do spotkań online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem: <https://uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu/index.php?type=4&name=bt87&func=selectsite&value%5B0%5D=mnu37&value%5B1%5D=9>

Wójt Gminy Łopiennik Górny poinformował również o **drugim spotkaniu otwartym**, które odbędzie się **w dniu 02.04.2025 roku o godzinie 17:00**. Drugie spotkanie otwarte odbędzie się w formie spotkania bezpośredniego, w Świątlicy Wiejskiej w Woli Żulińskiej, Wola Żulińska 3, 22-351 Łopiennik Górny.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Łopiennik Górny, ul. Łopiennik Nadrzeczny 3A, 22-351 Łopiennik Górny
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, ul. Łopiennik Nadrzeczny 3A, 22-351 Łopiennik Górny
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: urząd@lopiennikgorny.pl lub adres skrzynki podawczej EPUAP: <https://epuap.gov.pl/wps/portal/strefa-klienta/katalog-spraw/profil-urzedu/tq5097edbo>

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie **od 21.03.2025 do 30.04.2025 r.**

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łopiennik Górny.

Wójt Gminy Krasnystaw
Wojciech Kowalczyk

Informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy Krasnystaw, pozyskiwanych od osób, których dane dotyczą, wynikające z art. 13 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) RODO, można uzyskać na stronie: <https://krasnystaw.ug.gov.pl/wzkladce-RODO>.

Załącznik:

Uchwała nr XI/66/2025 z dnia 4 marca 2025r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Wola Żulińska, Borowica, Żulin w gminie Łopiennik Górny

Miasto rozdaje pieniądze na imprezy

NASTOLATEK TEŻ MA SZANSE

Nawet 7 tysięcy złotych wsparcia na projekt. A do wydania jest 400 tys. zł. To efekt tegorocznej edycji programu „Dzielnice Kultury/Młodzież Inspiruje Dzielnice”. Program ma wspierać młodzież i dorosłych, a jego celem jest „zwiększenie aktywnego uczestnictwa w kulturze mieszkanki i mieszkańców oraz realizacja różnorodnych działań kulturalnych w dzielnicach Lublina”.

Na realizację pomysłu można otrzymać nawet 7 tys. złotych. Nabór projektów zakończy się 22 kwietnia. Jednym z priorytetów programu są także założenia Europejskiej Stolicy Kultury Lublin 2029, czyli realizacja idei RE:UNION, rozumianej jako ponowna integracja, scalanie zerwanych więzów, dialog międzypokoleniowy, międzysektorowy i międzykulturowy. Stąd szczególnie istotne będą pomysły mające potencjał do tworzenia więzi, odbudowywania wspólnoty,

intensyfikowania i poprawy relacji międzyludzkich – czytamy informacji przygotowanej przez Miasto Lublin.

Idea projektów (...) powinna zakładać działanie na rzecz zmiany społecznej, ich wpływ na miasto, dzielnicę i mieszkańców. Preferowane będą propozycje nowych działań kulturalnych, realizowanych z uwzględnieniem specyfiki danej dzielnicy.

Kto może skorzystać z programu? Osoby powyżej 10 roku życia, mieszkające, uczące się lub studiujące w Lublinie. Projekt można złożyć samodzielnie lub z grupą nieformalną liczącą min. trzy osoby.

Nowością w tegorocznej edycji jest sposób zgłaszania projektów: propozycje ofert współpracy należy złożyć za pośrednictwem formularza online, dostępnego na stronach internetowych operatorów do dnia 22 kwietnia 2025 r. do godziny 23.59.

Więcej informacji na stronie mlody.lublin.eu. **OPRAC. RAD**

TERCET OPERATORÓW

Program „Dzielnice Kultury/Młodzież Inspiruje Dzielnice” koordynowany jest przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Lublin. A jego realizacją zajmują się wspomniani operatorzy. Każdy z operatorów programu koordynuje działania w różnych dzielnicach miasta, stąd złożenie projektu jest uzależnione od dzielnicy, w której ma być realizowany:

● **Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice”** odpowiada za realizację Programu w dzielnicach: Abramowice, Bronowice, Dziesiąta, Felin, Glusk, Hajdów-Zadębie, Kalinowszczyzna, Kośminek, Tatary, Wrotków; kontakt: Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” (ul. Krańcowa 106), dzielnicekultury@ddkbronowice.pl

● **Dzielnicowy Dom Kultury „Węglin”** odpowiada za realizację Programu w dzielnicach: Czuby Południowe, Czuby Północne, Konstanyń, Rury, Sławin, Sławinek, Szerokie, Węglin Południowy, Węglin Północny, Zemborzyce; kontakt: Dzielnicowy Dom Kultury „Węglin” (ul. Judyma 2a), s.gumiela@ddkweglin.pl

● **Fundacja Działań Edukacyjnych KReAdukcja** odpowiada za realizację Programu w dzielnicach: Czechów Południowy, Czechów Północny, Ponikwoda, Stare Miasto, Śródmieście, Wieniawa, Za Cukrownią; kontakt: Fundacja Działań Edukacyjnych KReAdukcja (ul. Narutowicza 22/32), fundacja@kreadukacja.org

Skwer zyskał patrona

NA WĘGLINIE Jan Markowski, autor melodii wielu znanych pieśni powstańczych, takich jak „Mała dziewczynka z AK” czy „Sanitariuszka Małgorzatka” jest patronem skweru w Lublinie. W śróde uroczystości odsłonięto okolicznościową tablicę.

Skwer znajduje się w dzielnicy Czechów Północny, na terenie wąwozu w rejonie ul. Symfonicznej. Jan Markowski (1913-1980) to urodzony w Lublinie kompozytor i pianista, dowódca kompanii saperów pułku „Baszta” na Mokotowie podczas Powstania Warszawskiego. Był au-

torem melodii takich pieśni powstańczych, jak „Marsz Mokotowa”, „Sanitariuszka Małgorzatka”, „Mała dziewczynka z AK” czy „Zawsze będzie czegoś ci brak”. Był również autorem większości repertuaru **Mieczysława Fogga**.

Podczas uroczystego odsłonięcia tablicy z nazwą skweru, odczytano uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie nadania nazwy skweru. Była także recytacja wierszy oraz koncert pieśni Jana Markowskiego w wykonaniu Zespołu muzyczno-wokalnego „Lubelska Baszta”. **OPR. RAD**



Tak będzie wyglądała Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26 im. Janusza Korczaka, przy ul. Hanki Ordonówny.

FOT. MIASTO LUBLIN

Za dwa lata pierwszy dzwonek

STRABAG ZAPROJEKTOWAŁ I WYBUDUJE Dokumentacja jest gotowa, prace ruszają w tym tygodniu, a za dwa lata będzie gotowa nowa siedziba Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka. Przy przy ul. Hanki Ordonówny stanie trzykondygnacyjna szkoła w kształcie litery C, z salą gimnastyczną.

Budynek szkoły o wymiarach 73 m x 68 m będzie miał jedną kondygnację podziemną oraz trzy kondygnacje naziemne, o łącznej kubaturze ponad 31 tys. m³. Projekt obejmuje także: boisko wielofunkcyjne, bieżnię, siłownię terenową, place zabaw, miejsce do jazdy na rowerze, drogi dojazdowe, wiaty, małą architekturę oraz zagospodarowanie zieleni. Nowa szkoła będzie przeznaczona dla uczniów w wieku od 7 do 18 lat, z różnymi rodzajami niepełnosprawności: z chorobami neurologicznymi, niepełnosprawnością ruchową, intelektualną oraz niewidomych, niedowidzących, głuchych i niedosłyszących.

Klasy będą liczyły od 4 do 16 uczniów. Wszystkie pracownie zostały tak zaprojektowane, by mogły z nich korzystać osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich. Nowa siedziba szkoły powin-

na zapewnić warunki dla edukacji specjalnej łącznie dla 300 uczniów.

Investycja realizowana jest w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Zgodnie z zawartą w 2024 r. umową o wartości 54,7 mln zł, wykonawcą – firma Strabag Sp. z o.o., ma czas na wybudowanie nowej placówki do końca czerwca 2027 r.

NAUKA W WARUNKACH KOMFORTOWYCH

Każda pracownia edukacji wczesnoszkolnej będzie miała część edukacyjną i rekreacyjną. W szkole znajdą się także specjalistyczne pracownie do nauki języków i przedmiotowe, a także pracownie gospodarstwa domowego, wikliny, garncarstwa, ogrodnictwa oraz mieszkania treningowe do nauki samoobsługi. W budynku uwzględniono również zespół pomieszczeń sportowych, z główną salą gimnastyczną z boiskiem wielofunkcyjnym i widownią dla 200 osób. Powstanie też zespół sal sportowych dla dzieci klas I-IV. Obok szkoły powstanie boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 23 m x 40 m z wyposażeniem. Zaplanowano także asfaltowy plac do jazdy na rowerze z mobilnymi znakami drogowymi, bieżnię o długości 60 m z poliuretanową nawierzchnią oraz skocznię. Plus dwa place zabaw dla dzieci młodszych z drabinkami, huśtawkami i karuzelą oraz dla dzieci starszych z m.in. zestawem sprawnościowym i grą integracyjną. W projekcie znajdziemy też siłownię terenową.

Na parterze budynku będzie kuchnia z pomieszczeniami towarzyszącymi, która umożliwi wydanie 300 posiłków jednorazowo, zaś na I i II kondygnacji dwie jadalnie połączone z kuchnią dźwigami towarowymi.

W budynku szkoły zaplanowano blok edukacyjny, terapeutyczny, sportowy, żywieniowy w formie stołówki szkolnej z jadalniami oraz z własną kuchnią, pomieszczenia szatni, węzły sanitarne oraz pomieszczenia porządkowe, techniczne i magazynowe.

Będą cztery klatki schodowe z windami. Na parterze

budynku zaprojektowano podcień z głównym wejściem do szkoły.

Na I i II piętrze budynku zlokalizowane będą sale lekcyjne: klasy I-IV na I piętrze, zaś klasy V-VIII na II piętrze. W sumie w planach jest 12 oddziałów dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, 19 oddziałów dla uczniów z autyzmem, 25 zespołów rewalidacyjno-wychowawczych oraz 6 oddziałów dla dzieci z klas I-III z autyzmem.

– Ta inwestycja to nie tylko nowy budynek, ale także przyjazne otoczenie, które pozwoli uczennicom i uczniom na pełniejsze uczestnictwo w życiu szkolnym – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. – Dzięki zastosowaniu najnowszych technologii i rozwiązań dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami stworzymy szkołę, która zapewni uczniom nie tylko z Lublina doskonałe warunki do nauki i rozwoju. **OPR. RAD**



Uniknie więzienia

POSTĘPOWANIE UMORZONE Mirosław B. (50 l.), który brutalnie zabił swoją żonę i teściową, decyzją Sądu Okręgowego w Lublinie, nie zostanie osądzony. Ze względu na jego stan zdrowia, postępowanie karne wobec niego umorzono. Biegli uznali, że w chwili zdarzenia był niepoczytalny.



Radosław Szczech

W zeszłym miesiącu Sąd Okręgowy zdecydował o umorzeniu karnego postępowania wobec oskarżonego o podwójne morderstwo Mirosława B. Zgodnie z uzasadnieniem, mężczyzna w chwili zdarzenia wykazał się całkowitą niezdolnością do rozpoznania znaczenia czynu, który popełnił. Według opinii biegłych, na których oparł się sąd, zabójca nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji tego, co robi. Powodem tej niezdolności było zdiagnozowane przez specjalistów zaburzenie natury psychicznej. W związku z chorobą, B. został umieszczony na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego – bezterminowo. Nie oznacza to jednak szpitalnego dożywocia.

Pacjenci tego rodzaju średnio co pół roku przechodzą badania, których celem jest stwierdzenie zasadności ich dalszej izolacji.

Przypominamy, że do zbrodni doszło we wtorek, 19 marca 2024 r. w Glenniku – niewielkiej miejscowości w gminie Abramów w powiecie lubartowskim. Mirosław B., ojciec czwórki dzieci, niewykazujący wcześniej żadnych widocznych dla otoczenia oznak choroby, najpierw sznurem udusił swoją żonę Anetę (47 l.), a następnie siekierą zabił jej matkę (76 l.). Obydwie kobiety zginęły na miejscu. Po wszystkich sprawach sam zadzwonił na policję.

Mirosław B. w Glenniku mieszkał przez 30 lat. W zeszłym roku rozmawialiśmy z jego sąsiadami. Mówili, że w jego zachowaniu nie dostrzegali niczego niepo-

kojącego. – Zachowywał się normalnie. Nigdy nie słyszałam, by ta rodzina miała jakieś problemy. Czy to diabeł w niego wstąpił? – mówiła nam tuż po tragedii sołtys Glennika, Iwona Cwajda. Niczego nietypowego nie odnotowała również odwiedzająca rodzinę pracownica socjalna Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Abramowie. Ośrodek interesował się dobrostanem rodziny z powodu niepełnosprawnej dziewczynki, najmłodszego dziecka państwa B.

Decyzja sądu o umorzeniu postępowania karnego wobec Mirosława B. jest prawomocna.

— R E K L A M A —

Do wynajęcia atrakcyjny lokal w centrum Lublina, na I piętrze, o powierzchni 90 mkw.

Oferujemy wynajem lokalu, o powierzchni do 90 mkw., na I piętrze, w atrakcyjnym budynku przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie. Idealny dla osób szukających prestiżowego miejsca na działalność biurową, usługową lub inną formę działalności.

Szczegóły lokalu:

- Powierzchnia: do 90 mkw., elastyczny układ pomieszczeń.
- Piętro: I piętro – łatwy dostęp dla klientów i pracowników.
- Lokalizacja: centrum miasta, w pobliżu kluczowych punktów usługowych i doskonałej komunikacji miejskiej.
- Stan techniczny: lokal w dobrym stanie technicznym, z możliwością dostosowania wnętrza do indywidualnych potrzeb najemcy.

Atuty:

- Świetne położenie – idealne na biuro, gabinet, usługi.
- Duże okna zapewniające naturalne oświetlenie.
- Reprezentacyjny budynek w atrakcyjnej okolicy.

Zapraszamy do kontaktu i umówienia się na prezentację lokalu!
Telefon : 691 770 010



Inspektor Andrzej Mioduna
FOT. KWP LUBLIN

miejskiej w Zamościu ● 2015-2016: zastępca komendanta powiatowego w Hrubieszowie ● 2016-2021: zastępca komendanta miejskiego Policji w Zamościu ● 2021-2024: komendant powiatowy w Janowie Lubelskim ● 2024-2025: komendant miejski w Zamościu

OPR. RAD

Nowy zastępca komendanta

POLICYJNE KADRY Inspektor Andrzej Mioduna objął stanowisko p.o. zastępcy komendanta wojewódzkiej policji w Lublinie. Wcześniej był komendantem w Janowie Lubelskim i w Zamościu. We wtorek uroczystego wprowadzenia zastępcy dokonał młodszy inspektor Tomasz Gil, komendant wojewódzkiej policji w Lublinie. Inspektor Mioduna jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Służbę w policji rozpoczął 16 maja 1994 r. w Łukowej, w powiecie biłgorajskim, zajmując podstawowe stanowiska w pionie prewencji. Z komendą powiatową w Biłgoraju związany był do 2000 r.. Od 2001 r. służbę kontynuował w komendzie miejskiej w Zamościu. Potem jego służba przebiegała tak: ● 2008-2015: naczelnik wydziału prewencji komendy

GME-SN-1.6840.19.2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, ul. Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 4 kwietnia 2025 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż działek gminnych położonych w Lublinie w pobl. ul. Pejzażowej oraz w pobl. ul. Kwitnącej, dla których Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00164192/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadów – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 2025 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, II piętro, sala nr 252.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 704, VII piętro, tel. (81) 466-27-26, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o ustnym przetargu ograniczonym na sprzedaż działek gminnych nr 234/38 i nr 234/40 położonych w Lublinie w pobl. ul. Pejzażowej oraz w pobl. ul. Kwitnącej

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena i termin jej zapłaty
1.	Działka nr 234/38 o pow. 0,0225 ha (obr. 32 – Sławinek Wieś, ark. 2) położona w Lublinie w pobl. ul. Pejzażowej KW LU11/00164192/7	20 000,00 zł	Cena: 203 000,00 zł brutto (słownie: dwieście trzy tysiące złotych 00/100) w tym należny podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
2.	Działka nr 234/40 o pow. 0,0364 ha (obr. 32 – Sławinek Wieś, ark. 2) położona w Lublinie w pobl. ul. Kwitnącej KW LU11/00164192/7	33 000,00 zł	Cena: 329 000,00 zł brutto (słownie: trzysta dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

in340

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IM. JANA ZAMOYSKIEGO W ZAMOŚCIU

22-400 ZAMOŚĆ ul. Wyszyńskiego 50B
tel. 0-84/62 73 606, <http://www.smjz.zamosc.pl>
Email: sekretariat@smjz.zamosc.pl

Ogłasza przetarg nieograniczony na:

„WYMIANĘ DWÓCH DŹWIGÓW TOWAROWO - OSOBOWYCH w budynku mieszkalnym przy ul. Wyszyńskiego 51 w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu”

Termin realizacji zamówienia: **31.10.2025 r.**

Warunkiem udziału w przetargu nieograniczonym jest wniesienie wadium w wysokości: **40 000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych zero groszy)**

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę oznaczoną „WYMIANA DWÓCH DŹWIGÓW TOWAROWO - OSOBOWYCH” należy składać w Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu ul. Wyszyńskiego 50B, I piętro, sekretariat, pokój 122/

Termin składania ofert upływa w dniu **24.04.2025 r. o godz. 11.00**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w dniu **24.04.2025 r. o godz. 12.00** (pokój 123).

W przetargu nieograniczonym mogą wziąć udział Wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w „Regulaminie, Dział Czwarty, Rozdział II, Udzielanie zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu” oraz specyfikacji warunków zamówienia. Zainteresowani oferty mogą odebrać dokumentację przetargową w siedzibie Spółdzielni /pokój 211-212/.

ZAMAWIAJĄCY ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO:

- swobodnego wyboru oferty,
- zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Wyniki przetargu nieograniczonego zamieszczone zostaną na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zamawiającego i na stronie internetowej.

in090

in333

Wrotka pozuje już z dwoma jajkami

PÓJDĄ NA MAKSA? Jak już się zaczęło, to będzie się rozkręcać. W gnieździe sokołów na kominie lubelskiej elektrociepłowni są już dwa jajka.

W tym roku sezon lęgowy w lubelskim gnieździe rozpoczął się wyjątkowo późno. Wrotka zazwyczaj znosząca jaja na początku marca, zrobiła psikusa internautom i pierwsze jajo pojawiło się dopiero 31 marca. Dwa dni później (2 kwietnia) pojawiło się drugie. Nie wiadomo jaka jest przyczyna późnego lęgu sokołów. Nowy partner? Powrót byłej rywalki? Nieznane są powody. Ale teraz jak na razie wszystko już idzie zgodnie z naturą. Sokoly składają zazwyczaj od dwóch do czterech jaj z dwudniowym odstępem czasowym. Choć Wrotka znana jest z bicia rekordów, więc może być jajo więcej.

Po złożeniu wszystkich jaj sokoly przystąpią do inkubacji i po około 30 dniach będą wykluwać się młode, jeśli zo-

stały zależne. To pierwszy lęg Czajnika, więc jest pewna doza niepewności, na razie na podglądach widzimy, że samiec stara się i już zaczyna inkubować jajka.

Dzięki Stowarzyszeniu na Rzecz Dzikich Zwierząt "Sokół" na żywo możemy podglądać losy tych dzikich zagrożonych zwierząt. Kamerki ulokowane w gniazdach są m.in. w Warszawie na Pałacu Kultury i Nauki, na kominach we Wrocławiu, Gdyni, Płocku i jeszcze innych miastach. W Lublinie budka wisi na wysokości 120 m, na kominie Elektrociepłowni Wrotków. Została zainstalowana w 2015 r., gdy w okolicy zauważono parę sokołów – otrzymali imiona Wrotka oraz Łupek.

Losy Wrotki, Czajnika oraz innych sokołów z całej Polski możemy śledzić na stronie internetowej Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt "Sokół". Więcej na www.dziennikwschodni.pl **IC**



FOT. PRINTSCEN ZE STRONY PEREGRINUS.PL

WYCIĄG OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA WYDZIERZAWIENIE PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin - ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 4 kwietnia 2025 r.

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na wydzierzawienie wskazanych na załączniku graficznym, stanowiącym integralną część ogłoszenia o przetargu, zaznaczonych cyframi I i II dwóch odrębnych części (każda o powierzchni 9 m²) działki nr 69/4 (obr. 36, ark. 5, KW LU11/00336409/9) położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 40

z przeznaczeniem na prowadzenie mobilnych punktów: gastronomicznych (z wyłączeniem alkoholu), sprzedaży kwiatów, drobnego handlu rękodzielniczego, pamiątkarskiego, związanego z informacją turystyczną, w formie wózka / roweru / rikszy.

Przeznaczenie nieruchomości – lokalizacja dwóch odrębnych punktów z przeznaczeniem na prowadzenie mobilnych punktów: gastronomicznych (z wyłączeniem alkoholu), sprzedaży kwiatów, drobnego handlu rękodzielniczego, pamiątkarskiego, związanego z informacją turystyczną, w formie wózka / roweru / rikszy.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego za lokalizację jednego mobilnego punktu wynosi: 480,00 zł netto (słownie: czterysta osiemdziesiąt złotych 00/100); **do stawki czynszu netto doliczany jest obowiązujący podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 2025 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin ul. Spokojna 2, pok. 252, II piętro.

Wysokość wadium za jedno miejsce na lokalizację mobilnego punktu: 480,00 zł (słownie: czterysta osiemdziesiąt złotych 00/100) dla każdego punktu oddzielnie poprzez wskazanie jego oznaczenia cyfrą I lub II w tytule wpłaty. Wadium winno być wpłacone na konto Urzędu Miasta Lublin w terminie do dnia **17 kwietnia 2025 r.** Dniem dokonania wpłaty jest dzień uznania środków na rachunku Urzędu Miasta Lublin.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać również pod numerem tel. 81 466 27 33 lub 81 466 27 47 w dni robocze w godzinach pracy Urzędu Miasta Lublin od 7.30 do 15.30.

in344



Ogólnopolski Konkurs Fryzjerski w lubelskim Zespole Szkół Odzieżowo – Włókienniczych

FOT. DW

Sztuka, nie rzemiosło

MŁODZI FRYZJERZY W AKCJI Magia i Fantazja – takie było hasło tegorocznej, XIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fryzjerskiego „Najlepszy uczeń w zawodzie fryzjer”. Uczestnicy konkursu puścili wodzę fantazji i swoje wyobrażenia przełożyli na włosy modelek.

Do rywalizacji przystąpiło kilkudziesięciu uczniów z ośmiu szkół fryzjerskich z całego kraju, w tym z Warszawy, Biłgoraja, Radomia, Lublina i Puław. Jak podkreśliła Halina Rybczyńska, dyrektorka Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie, konkurs nie tylko sprawdza umiejętności techniczne uczestników, ale również daje im możliwość wymiany doświadczeń oraz rozwijania kreatywności.

– Uczniowie startujący w konkursach to uczniowie, którzy mają

już określony poziom umiejętności. Prezentują tutaj pracę własną, twórczą, ale również przygotowują się pod kierunkiem instruktorów albo nauczycieli. To są uczniowie, którzy już odnoszą sukcesy na arenach krajowych i międzynarodowych – chwali dyrektor Rybczyńska.

Uczestnicy konkursu puścili wodzę fantazji i swoje wyobrażenia przełożyli na włosy modelek. Dodatkowo potwierdzili, że fryzjerstwo to nie tylko rzemiosło, ale i sztuka.

IC

NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH

Zwycięzcy otrzymali wysokiej klasy profesjonalne narzędzia fryzjerskie oraz kosmetyki, które pozwolą im dalej doskonalić swój warsztat. To cenne wsparcie na drodze do kariery, ponieważ laureaci takich konkursów często zdobywają prestiżowe tytuły na arenie krajowej i międzynarodowej. Przykładem jest sukces dwójki uczniów, którzy w zeszłym roku zwyciężyli w prestiżowym konkursie online organizowanym przez Hair Forum w Warszawie.

NA KONKURSOWYM PODIUM: 1. Kacper Rynkowski (Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie), **2. Kateryna Tyr** (Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju), **3. Marta Bronisz** (Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie)

WYRÓŻNIENIA: Emilia Gała (Branżowa Szkoła Wielozawodowa I Stopnia Nr 2 w Lublinie), **Daria Wojciechowska** (Zespół Szkół nr 34 im. Mieszka I w Warszawie), **Mateusz Lesiak** (Zespół Szkół nr 1 i im. Stefani Sempołowskiej w Puławach), **Kacper Kumoch** (Zespół Szkół Zawodowych im. mjr. Henryka. Dobrzańskiego Hubala w Radomiu)

Pierwszy Starbucks otwarty

50-PROCENTOWA „WTOPA”

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych marek na świecie, otworzyła swoją pierwszą kawiarnię w Lublinie. Od środy można cieszyć się kultowymi napojami w nowoczesnym wnętrzu przy ul. Krakowskie Przedmieście. Lokal znajduje się w zabytkowej kamienicy w samym centrum miasta, tuż przy deptaku. Starbucks zajmuje dwa piętra, oferując 60 miejsc wewnątrz i 50 na zewnątrz.

– Wiemy, że wiele osób czekało na ten moment, bo długo nie było nas w tym rejonie. My też nie mogliśmy się doczekać, by Starbucks pojawił się w Lublinie. To pierwsza nasza kawiarnia w województwie lubelskim, więc tym bardziej to otwarcie jest wyjątkowe – mówił Ve-



Pierwszy na Lubelszczyźnie Starbucks otwarty; zaczęło się od długiej kolejki.

FOT. DW

dran Modrić, regionalny dyrektor operacyjny Starbucks Polska. W nowej kawiarni goście znajdą wszystkie klasyczne propozycje Starbucks, w tym latte, cappuccino czy

americano, a także sezonowe nowości. Aktualnie w menu dominują wiosenne napoje o smaku lawendy.

Powody do radości mogą mieć także klienci Felicity.

Sieć rekrutuje już pracowników do kawiarni, która ma otworzyć się w centrum handlowym. Na razie data otwarcia nie jest jeszcze znana.

Firma poinformowała, że pierwsze 600 osób, które w środę zamówią napój, dostanie w prezencie wielorazowy kubek Starbucks. Jak się okazało przed drzwiami, prezentów... było o połowę mniej.

Starbucks Coffee Company działa od 1971 r. i jest globalnym liderem w branży kawowej. W Polsce marka rozwija się dynamicznie, a otwarcie w Lublinie to kolejny krok w ekspansji na rynku. Właścicielem franczyzy jest AmRest, największa spółka restauracyjna w Europie Środkowo-Wschodniej.

OPR. IC

Doświadczenie i fachowość

POKIERUJE STADNINĄ Weronika Sosnowska – dotychczas główna hodowczyni stadniny w Janowie Podlaskim, została nową szefową tej wzbudzającej duże zainteresowanie placówki. Stanowisko obejmuje po rezygnacji Leszka Świętochowskiego. Do Janowa trafiła pół roku temu.

Ewelina Burda

Nowa pani prezes wcześniej odpowiadała za hodowlę koni arabskich w stadninie Kurozwęki, a później w Michałowie. W miniony poniedziałek zgromadzenie wspólników zdecydowało, że od 1 kwietnia to ona pokieruje janowską stadniną.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, nadzorujący państwowe stadniny podaje, że nowa szefowa skończyła studia zootechniczne na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Później ukończyła Europejskie Studia Menadżerskie (MBA) na Uniwersytecie Ekonomicznym w tym mieście. – Doświadczenie zawodowe zdobywała również w największych hodowlach koni tej rasy w Europie i Stanach Zjednoczonych. Ukończyła wiele kursów i szkoleń sędziowskich oraz z zakresu hodowli i użytkowania koni – precyzuje KOWR. Ma m.in. licencję sędziego



Weronika Sosnowska to z całą pewnością prezes często wychodzący zza biurka

FOT. SK MICHAŁÓW

ECAHO, czyli Europejskiej Organizacji Koni Arabskiego. 33-letnia Sosnowska pochodzi z miejscowości Kurozwęki w województwie świętokrzyskim.

Tuż przed odejściem Świętochowskim, który – przypomnijmy – ma teraz zarządzać Krajową Grupą Spożywcą (a przed swoim odejściem sam chwalił Sosnowską i ją rekomendował na swoją następczynię) zapewniał, że zostawił w stadninie „uregulowaną sytu-

ację”. – Udało się zbudować nową oborę dla krów. Kolejna jest w planach. Zakupiliśmy nowe jałowki. Dzięki dobrym cenom mleka, zarobiliśmy na tym nawet 700 tys. zł miesięcznie – mówił nam kilka dni temu. – Udało się przeprowadzić audyt energetyczny i wkrótce może ruszyć instalacja fotowoltaiki. A w dalszej przyszłości również budowa biogazowni. To przyniesie oszczędności – zaznaczył odchodzący prezes.

cowal ze wspólnotami, ale na zasadach rynkowych.

Na pewno, po przekształceniu spółka przejmie długi zakładu. – Ale w nowej formule będzie na przykład możliwość dokapitalizowania ZGL czy też szukania dotacji zewnętrznych – zauważa burmistrz.

Miasto chce, by najpóźniej do 1 stycznia ZGL był już nową spółką. – Te długotermałe zaniechania to również efekt braku odpowiedniego nadzoru. Jeszcze w 2019 i 2020 r. bilans zakładu był dodatni. Później mamy tąpnięcia, aż do 260 tys. zł na minusie – wskazał na ostatniej sesji radny **Bartłomiej Bryk** (PiS). – Żadnego audytu ostatnio nie było w ZGL. Co zrobiono wcześniej by sytuację naprawić? W 2024 roku w ZGL miasto wpompowało ponad 600 tys. zł.

Zdaniem Bryka zabrakło rzetelnej diagnozy i planu

naprawczego w ZGL. Z kolei, burmistrz podkreśla, że profil działalności zakładu nie należy do łatwych. – Ale firma działa i realizuje swoje zadania. Nie ma innej możliwości, musimy podjąć się przekształcenia – stwierdza.

Nowego prezesa spółki ma wyłonić rada nadzorcza. – Wiele będzie zależeć od dobrego menagera, który choćby może rozszerzyć profil działalności czy pozyskać dofinansowania – przyznaje **Artur Czubaszek**, przewodniczący rady.

Ostatecznie 12 radnych poparło plany przekształcenia, a 9 wstrzymało się od głosu (m.in. radni z PiS). Przypomnijmy, że ostatni dyrektor ZGL, który wygrał konkurs na to stanowisko w grudniu, zrezygnował po dwóch miesiącach. Na początku marca miasto powierzyło obowiązki szefa ZGL pracownikowi **Arturowi Białogrodzkiemu**. **EB**

Nie wagarował, to zarabia...

SŁUŻBA ZDROWIA Zarząd powiatu bialskiego hojnie wynagradza dyrektora międzyrzeckiego szpitala. Właśnie przyznano mu sporą podwyżkę pensji i nagrodę jubileuszową. **Marek Zawada** kieruje placówką od 2020 r. Wcześniej zarządzał szpitalem w Radzynie Podlaskim. Od stycznia 2024 r. uchwałą zarządu powiatu bialskiego jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło 30 tys. zł (brutto). Od marca tego roku jego pensja wzrosła do 40 tys. zł (brutto) i jest jedną z najwyższych, jeśli chodzi o szpitale powiatowe w regionie. Na tym nie koniec, bo 21 marca zarząd

powiatu przyznał Zawadzie nagrodę jubileuszową z tytułu 35-lecia pracy. To 200 proc. jego miesięcznego wynagrodzenia, czyli ok. 70 tys. zł. Nagroda ma zostać wypłacona ze środków międzyrzeckiego szpitala. W regionie podobne wynagrodzenie – na poziomie 34 tys. zł – otrzymuje co miesiąc **Dariusz Orzeł**, szef szpitala w Łukowie. Z kolei, **Elżbieta Korszla**, która kieruje parczewską lecznicą, może liczyć na 24 tys. zł brutto, zaś pensja dyrektora radzyńskiego szpitala sięga 30 tys. zł brutto. Dla wszystkich tych placówek organem prowadzącym są powiaty.

Przypomnijmy, że w marcu zarządzany przez Zawadę szpital dostał ponad 18 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy na organizację oddziału geriatrycznego z 35 łózkami. W ramach inwestycji modernizacji doczeka się też oddziały internistyczny i rehabilitacji. Całość opiewa na 22 mln zł i ma być gotowa do końca czerwca 2026 r. Od kilku lat roczne bilanse szpitala wykazywały stratę, ostatnia na poziomie 1 mln zł. W 2024 r. dyrektor przedstawił władzom powiatu zaktualizowany plan naprawczy, który sukcesywnie wdraża.

EB

Wysokie, dnia 4 kwietnia 2025 r.

WÓJT GMINY WYSOKIE

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla części obrębów: Gielczew Pierwsza, Gielczew Druga, Dragany, Sławy, Wysokie, Kajetanów, Łosień, Zabłocie, Józefin

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.), art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317) oraz art. 39 pkt 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wysokie Uchwały Nr X/71/2025 z dnia 26 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla części obrębów: Gielczew Pierwsza, Gielczew Druga, Dragany, Sławy, Wysokie, Kajetanów, Łosień, Zabłocie, Józefin oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zakres planu obejmuje obszary przedstawione na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie, ul. Nowa 1 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wysokie pod adresem: https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68&action=details&document_id=2146343 (w zakładce BIP – Prawo miejscowe – Uchwały Rady Gminy oraz w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne – Uchwały o przystąpieniu do sporządzenia MPZP: <https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/571.pdf>).

Przedmiotem opracowania planu miejscowego jest wskazanie nowych terenów pod lokalizację urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii – elektrowni wiatrowych wraz z ich strefami ochronnymi oraz towarzyszącą infrastrukturą techniczną i komunikacyjną.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w formie papierowej w Urzędzie Gminy Wysokie, z siedzibą w Wysokim (23-145), przy ul. Nowej 1 lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@ugwysokie.pl lub za Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2025 r. Właściwy formularz udostępniony jest na stronie BIP Urzędu Gminy Wysokie pod adresem: <https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/index.php?id=240>

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taką posiada, a także wskazuje, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wysokie

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, dnia 14 kwietnia 2025 r. o godzinie 16.00, odbędzie się spotkanie otwarte w Gminnym Ośrodku Kultury w Wysokim przy ul. Rynek Jabłonowski 3, 23-145 Wysokie, w formie spotkania bezpośredniego. Ponadto dnia

15 kwietnia 2025 r. o godzinie 16.00 odbędzie się spotkanie otwarte w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego. Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania pod adresem: <https://zoom.us/j/95557114902?pwd=gfReMxFlM9V5T7y8Z5oj1nYMKep8K.1>

**Wójt Gminy Wysokie
Dorota Dobrzyńska**

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

- Administrator**
Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Wysokie 23-145 Wysokie, ul. Nowa 1; adres e-mail: sekretariat@ugwysokie.pl, nr tel. 84 6806206
- Inspektor Ochrony Danych**
Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: iod@data-partners.pl
- Cel i podstawa prawna przetwarzania**
Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawa przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.
- Odbiorcy danych osobowych**
Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.
- Okres przechowywania danych osobowych**
Zgodnie z jednolitym rozczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Prawa osób, których dane dotyczą**
Posiadając Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
- Informacja o wymogu podania danych osobowych**
Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganych ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odpowiedź podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Nowa recepta(?) na rentowność

ŁUKÓW Zakład Gospodarki Lokalowej będzie spółką. Zdaniem władz miasta dotychczasowa formuła prawna się nie sprawdziła i wpędziła ZGL w problemy finansowe.

Od 1998 r. ZGL jest zakładem budżetowym. Administruje 23 wspólnotami mieszkaniowymi, zarządza cmentarzem i targowiskiem, a także odpowiada za konserwację ulicznych oświetleń. – Formuła zakładu budżetowego nakłada na ZGL wiele ograniczeń – tłumaczy burmistrz **Piotr Płudowski**. – Choćby takie, że ZGL nie ma osobowości prawnej. Zresztą ZGL wyodrębniono w 1998 r. z PUIK dlatego, że ta działalność była nierentowna. ZGL notował straty i to się ciągnęło. Dlatego zaproponował radnym przekształcenie ZGL w spółkę z podobnym zakresem zadań. Trzeba to w końcu uporządkować. Jesteśmy za tym, aby ZGL nadal współpra-

cowal ze wspólnotami, ale na zasadach rynkowych.

Władze Uniwersytetu Me Rektor: sprawa będzie

WYWIAD W lokalnych mediach pojawiły się zarzuty w stronę Uniwersytetu Medycznego i jego kierownictwa.

Władze Uniwersytetu Medycznego w Lublinie znalazły się pod ostrzałem po serii zarzutów wysuwanych w anonimowych donosach do lubelskich mediów. Również w pismach kierowanych do rektora prof. Wojciecha Załuski, oskarżając go oraz prorektora ds. kształcenia prof. Kamila Torresa o poważne nadużycia i łamanie zasad uczciwego zarządzania. Sprawa dotyczy nie tylko potencjalnych konfliktów interesów, ale także „wątpliwej etycznie dystrybucji grantów naukowych”.

Główny zarzut to obecność żony prorektora Torresa, prof. Anny Torres, w Radzie Uczelni; ciele nadzorczym, które kontroluje działania władz rektorskich. Jednocześnie zarówno ona, jak i prof. Ewelina Grywalska, której zasugerowano życie w konkubinacie z rektorem Załuską, zasiadają w Komisji Bioetycznej. Ta sama komisja przyznaje milionowe granty, w tym te, których beneficjentkami są obie panie. W 2023 roku projekty z ich udziałem otrzymały ponad 30 mln zł z Agencji Badań Medycznych.

W donosach zwraca się też uwagę na nieproporcjonalne obciążenie obowiązkami prof. Kamila Torresa, który łączy funkcję prorektora z kierowaniem trzema jednostkami naukowymi. Autorzy pisma podważają to, czy możliwe jest należyte wykonywanie tak wielu ról bez łamania przepisów o limitach zatrudnienia. Dodatkowym problemem, który podnosi anonimowe pismo jest pogarszająca się sytuacja finansowa uczelni, spowodowana drastycznym spadkiem liczby studentów zagranicznych. W ciągu pięciu lat ich liczba zmniejszyła się o ponad 40 proc., co zmusiło władze do cięć budżetowych.

O rektorze Załusce w oficjalnym stanowisku odrzucił zarzuty, nazywając je „anonimowymi oskarżeniami”, które godzą w dobre imię uczelni.

W środę rozmawialiśmy z rektorem o zarzutach, jakie padają pod adresem uczelni, jego, i jego współpracowników.

– Odpowiadamy za dużą uczelnię, która ma ponad 2500 pracowników i blisko 7000 studentów. Przekazywanie informacji niezgodnych z prawdą wywołuje oburzenie, a przede wszystkim zakłóca pracę tej instytucji we wszystkich wymiarach. Wywód autorstwa red. Brzuskiewicz z „Gazety Wyborczej” powstał w oparciu o nierzetelne informacje czerpane z tzw. donosów od „życzliwego”. Muszę – po pierwsze – stwierdzić, że nikt w sprawie wymienionej w „Gazecie Wyborczej” nie kontaktował się ze mną w ciągu ostatnich tygodni czy miesięcy. Nie miałem żadnych próśb o spotkanie. To po pierwsze.

Po drugie: nie jest prawdą, że ubiegając się o grant z rządowej Agencji Badań Medycznych, na przykład w ramach projektu eksperymentu badawczego, należy zawsze przedstawiać pozytywną opinię komisji bioetycznej. Tak mylnie postawioną tezę zestawiał z nazwiskami profesor Anny Torres i profesor Eweliny Grywalskiej red. Brzuskiewicz. Szczytem nieaktualności i konfabulacji, co jest wręcz oburzające i znajdzie finał w sądzie, jest wypisywanie przez tego autora, że profesor Ewelina Grywalska jest moją konkubina.

To wprost godzi w jej rodzinę, w moją. O prawdę i sówie zadośćuczynienie na cel społeczny będziemy się upominać w sądzie. Mamy prawo do zachowania godności, która została pogwałcona przez Jacka Brzuskiewicza.

Nie jest prawdą też, że często gościłem w Telewizji Trwam. Wypowiadałem się wyłącznie jako lekarz zajmujący się leczeniem nadciśnienia i chorób nerek, odpowiadałem jedynie na pytania pacjentów. Nie widzę w tym nic złego, że raz wystąpiłem przed kamerami tej stacji. Nie wstydzę się tego.

Następną sprawą, którą chciałem wyjaśnić, jest kłamstwo o wynagrodzeniu mojego prorektora. W artykule GW padła kwota 1,86 mln zł. To kłamstwo. Uruchomiłem wszystkie możliwości organizacyjne, czyli poleciłem wszystkim służbom zbadać te informacje dotyczące zarobków mojego pro-

rektora prof. Kamila Torresa, który – tak jak ja – jest oburzony konfabulacjami. Moje oburzenie, ale też środowiska, było związane z tym, że osoba, która jest jedną z najbardziej aktywnych w tworzeniu rozwiązań i nowych jednostek na naszej uczelni, między innymi Centrum Symulacji Medycznej, została tak brutalnie pomówiona. Centrum, którego „ojcem” jest prof. Torres, to unikalny w skali kraju zakład, kształcący studentów w ramach szkolenia podyplomowego z wielu jednostek zagranicznych. To jest atak na osobę niezwykle pracowitą, której uczelnia wiele zawdzięcza.

Drugą taką osobą jest pani profesor Ewelina Grywalska. Ja życzę ludziom, którzy to w jakimś sensie kwestionują, żeby dostali granty z Agencji Badań Medycznych czy Narodowego Centrum Nauki, w ramach niezwykle wymagających konkursów, z niezwykle restrykcyjną procedurą wyłaniania laureatów. Insynuowanie, że mogą mieć jakikolwiek wpływ na wyniki jest czymś więcej niż nadużyciem słowa. Jesteśmy uczelnią ze Wschodniej Polski, nie o takiej sile przekonania jak ośrodki z Gdańska, Warszawy czy Poznania. Musimy bardzo rzetelnie przygotować każdy wniosek konkursowy.

• Pierwsze pytanie, które się nasuwa już po tych słowach o artykule, brzmi: czy faktycznie obecność żony pana prorektora w Radzie Uczelni nie może budzić wątpliwości, co do bezstronności i przejrzystości procesów zarządzania uczelnią?

– Jeśli chodzi o regulacje, które obowiązują zarówno ze strony uczelni, jak i inne regulacje prawne, nie ma tutaj konfliktu interesów. Jestem o tym przekonany, bo rada jest zespołem kolegialnym i podejmuje decyzje w głosowaniu. Zadaniem rady jest kontrolowanie funkcjonowania naszej uczelni. Pani profesor Torres jest drugą kadencją w tej radzie. Nie widzieliśmy podstaw, żeby jej uniemożliwić dalszą pracę. Nie widzę tu konfliktu interesów.

• W takim razie nasuwa się kolejne pytanie dotyczące właśnie pana prorektora.

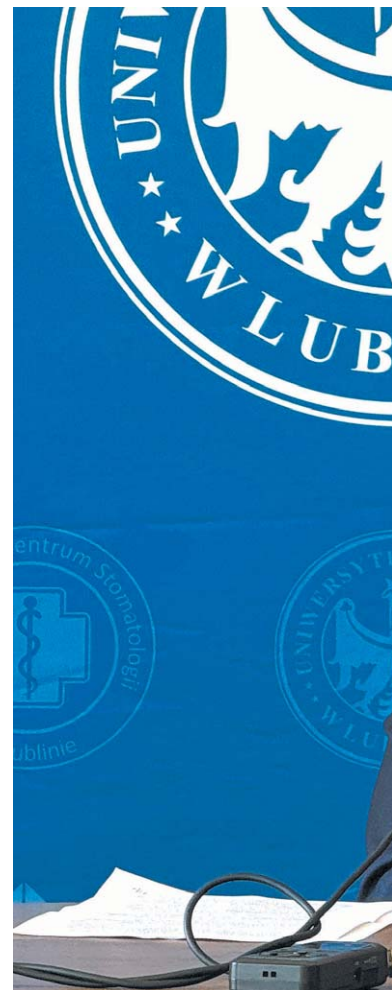
Dlaczego w takim razie uczelnia nie ujawniła zarobków prof. Torresa? Pan rektor powiedział, że sprawdziliście to, czy możemy zatem liczyć, że teraz zostaną upublicznione?

– Przygotowaliśmy te dane, była prośba z jednej redakcji. Mamy gotowe już te dokumenty. To była taka chwila zastanowienia, czy nie ma tutaj jakiegoś naruszenia reguł związanych z prawem. Bo o ile ja, jako rektor jestem jawny zupełnie, nie boję się pokazywania swoich zarobków – one są bardzo skrupulatnie opracowane. To jest spore wynagrodzenie. Tak, ale okupione masą obowiązków. Jestem też teraz między innymi szefem Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Nie biorę z tego powodu żadnego wynagrodzenia, a pracy mam masę z tym związanej. Także my to lada moment przekażemy do informacji publicznej.

• A granty przyznawane przez Agencję Badań Medycznych? Komisja bioetyczna ma jakikolwiek wpływ regulacyjny?

– Granty są konsekwencją decyzji i my jesteśmy dumni, że akurat te granty otrzymaliśmy, bo to bardzo pomaga nam między innymi w pracy naszego Centrum Wspierania Badań Klinicznych w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4, na które dostaliśmy duże środki. Teraz też otrzymaliśmy wsparcie 30-milionowe w obszarze rozwoju biomedycyny. Powtarzam jeszcze raz: pani profesor Ewelina Grywalska, immunolog, jest jednym z najlepiej rozpoznawanych, nie tylko w Polsce, naukowców. Bardzo szczerze jest twierdzenie, jak to imputuje red. Brzuskiewicz, że ja miałbym wpływ na rozwój jej kariery. Ona uczciwie wszystko robi sama w sposób wyjątkowy. To wymaga naprawdę dużego szacunku. A nie mam żadnych związków jakichkolwiek personalnych czy osobistych z panią profesorem.

• W takim razie jeszcze raz zapytam: czy w przypadku tych grantów i projektów, gdzie głównymi postaciami były pani profesor Grywalska i profesor Anna



Torres stosowano jakieś dodatkowe mechanizmy weryfikacji?

– Panie redaktorze, nie ma takich możliwości. Te granty są oceniane przez komisję grantową. My po aplikacji i spełnieniu kryteriów, przekazaniu informacji na temat i dorobku naukowego, nie mamy żadnego wpływu, co do istoty decyzji tej komisji. My nie mamy żadnego wpływu na decyzję o przyznaniu dotacji.

• Przejdźmy do pana prorektora Torresa. Pojawił się zarzut, że pełni on zbyt wiele funkcji jednocześnie, co uniemożliwia należyte wykonywanie tych obowiązków.

– Osoby niezwykle aktywne zawsze są podejrzewane o to, że nie dają sobie rady w wymiarze, w którym pracują. Ja powiem w ten sposób: sprawdziliśmy godzinowy wysiłek we wszystkich wymiarach pana prorektora Kamila Torresa i nie stwierdziliśmy tutaj nieprawidłowości. Jesteśmy w stanie to udowodnić.

• A czy pan rektor może nam przybliżyć zakres

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGLYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, ul. Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 4 kwietnia 2025 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 27/51 o pow. 0,0169 ha (obr. 6 – Czechówka Górna Kolonia, ark. 12) położonej w Lublinie przy ul. Północnej 33, dla której Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00136335/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży - 186 000,00 zł brutto (słownie: sto osiemdziesiąt sześć tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 2025 roku o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 19 000,00 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 704, VII piętro, tel. (81) 466-27-26, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.

dycznego pod ostrzałem. e mieć finał w sądzie

Sprawa odbiła się szerokim echem. Postanowiliśmy zapytać rektora uczelni o to, jak odniesie się do oskarżeń



Prokuratura Okręgowa w Lublinie potwierdziła nam, że anonimowy donos jest badany. Na czwartkowej konferencji prasowej, która miała dotyczyć inwestycji na uczelni, rektor ponownie odniósł się do zarzutów. Podał także zarobki prorektorów. W obecnej kadencji, czyli od września ub. roku do końca marca 2025 roku prorektorzy zarobili:

prof. Kamil Torres – prorektor ds. kształcenia i dydaktyki – **423 056,41 ZŁ**

prof. Jarogniew Łuszczki – prorektor ds. nauki – **317 581,30 ZŁ**

prof. Marek Sawicki – prorektor ds. klinicznych – **336 997,12 ZŁ**

Rektor przyznał, że zapowiadane wnioski do prokuratury, m.in. o naruszenie dóbr osobistych mają pojawić się w najbliższych dniach. Podkreślał również, że uczelnia współpracuje ze służbami w zakresie udostępniania wszystkich informacji i jawności.

obowiązków, jaki ma pan prorektor?

– Jest prorektorem ds. dydaktyki, ma też swoje funkcje: jest szefem Kliniki Chirurgii Plastycznej, która dopiero rozwija swoją działalność, to nie jest duża jednostka. Główna aktywność profesora Torresa związana jest z jego obowiązkami w Centrum Symulacji Medycznej, znakomitej jednostki. To jest bardzo ciężko pracująca osoba.

Czy uczelnia monitoruje to, jak osoby na kluczowych stanowiskach faktycznie mogą łączyć funkcje i wiele obowiązków jednocześnie?

– Bardzo słuszne pytanie. Polecilem dokładne sprawdzenie tych zadań. Oczywiście monitorujemy, bo musimy mieć dane co do dyscypliny pracy, czyli łączenia stanowisk kierowniczych w jednostkach klinicznych czy jednostkach teoretycznych z pracą wynikającą z zajmowania funkcji czy prorektorów czy dziekanów czy prodziekanów. Oczywiście to są osoby, które dużo więcej pracują niż osoby,

których tych funkcji nie zajmują. Pozostaje jeszcze praca w różnych czy towarzystwach naukowych, czy rodzaj jakiejś innej aktywności, np. w komisjach centralnych. Ja mówię na przykład o swojej pracy, gdzie liczba moich wyjazdów, aktywności jest niezwykła, to nie o to chodzi, żebym ja chwalił się swoją nadaktywnością, ale naprawdę uczestniczę w wielu bardzo ważnych w tym państwie sprawach dotyczących ewaluacji i standardów kształcenia.

Natomiast jeszcze raz powtarzam, wracając do osoby pana prorektora: „Gazeta Wyborcza” podała nieprawdziwą, fałszywą informację o zarobkach. Nie wiem, skąd wyszła, prawdopodobnie w jakiejś fałszywej dokumentacji, bo my wszystkie informacje mamy.

• I niedługo zostaną one ujawnione?

– Tak.

• Porozmawiajmy o stanie samej uczelni. Pojawiły się zarzuty o to, że ubywa studentów anglojęzycznych. Padają

konkretne liczby: 1035 w 2019 roku do 615 w 2024 roku.

– Ja jestem osobą, która od ponad 20 lat odpowiada za studia anglojęzyczne na uczelni, która miała prawie zawsze najwięcej studentów w Polsce i w tym momencie, jeśli chodzi o studentów medycznych, ma chyba dalej najwięcej – mimo wszystko. Procesy, które były związane z covidem, o czym mówiliśmy, i z polityką emigracyjną – to aż tak nas nie dotyczyło, ponieważ mieliśmy świetnie opracowane wszelkie formy kontaktów z jednostkami konsularnymi i innymi.

Natomiast sytuacja wojny, czyli faktu tego, że jeżeli ja mam tłumaczyć rodzicom studentów z USA i Kanady, że dzieci będą 100 km od ogniska wojny i czy to nie jest dla nich niebezpieczne... Natomiast podjęliśmy działania, żeby postawić też na jakość, a zatem być może mieć tak, jak mamy mniej studentów, ale jednak zwiększyć koszty kształcenia, także my nie

mamy tutaj żadnej straty ekonomicznej.

Zmiana polityki rządu Tajwanu, który zmienił regulacje i wprowadził zasadę, że studenci zagraniczni, którzy wracają do Tajwanu muszą mieć 5 lat praktyki zawodowej za granicą, po to, żeby dostać prawo wykonywania zawodu. No to zburzyło nam ten kanał. Dlatego szukamy teraz w Chinach kontynentalnych, w innych krajach, odbudowujemy sytuację w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Natomiast powtarzam, jesteśmy dalej jednym z liderów, jeśli chodzi o studia anglojęzyczne. Mamy dobrych studentów. Będziemy mieli teraz więcej z Emiratów Arabskich, będziemy mieli więcej z Chin, z Tajlandii i myślę, że damy sobie radę. Ja liczę, że w tym roku już ten proces zahamujemy i będziemy mieli pewną tendencję wzrostową.

• W tekście „Gazety Wyborczej” pojawiły się też wzmianki o cięciach finansowych i o tym, że uczelnia coraz słabiej radzi sobie finansowo.

– Mamy dodatni wynik finansowy, radzimy sobie z wypłatami wynagrodzeń, wszystkich należności zewnętrznych. Współdziałamy w tym zakresie ze związkami zawodowymi, nie mamy tutaj żadnego konfliktu. Być może chcielibyśmy, żeby nasi pracownicy zarabiali więcej, natomiast musi to być też związane z jakimiś ewidentnymi dowodami też w zakresie efektywności pracy, aktywności i myślę, że nasza uczelnia jest dobrze teraz oceniana także przez władze miasta, bo dalej mamy dużo tych studentów. Dalej mamy dobre jednostki, które przede wszystkim leczą bardzo ciężko chorych pacjentów.

• W artykule GW pada zarzut, że długo zwlekał pan z odpowiedzią na to pismo.

– To był donos, niepodpisany.

• Jednak zarzuty były poważne.

– Ja mogę tylko pewne rzeczy dementować i to pytanie o ocenę zjawisk, które nie istnieją. Ja muszę mieć też adwersarzy, jakie są konkretne elementy tego zjawiska, o którym się mówi – uczelnia źle funkcjonuje – gdzie wypłaca wszystko w należytym porządku, z 13. pensją, ze wszystkimi możliwymi regulacjami. Kształcimy znakomitych studentów, którzy bardzo chcą u nas studiować i dają nam dowody i swojej aktywności i tego, że we wszystkich dyscyplinach, z których wychodzą z zawodach medycznych są najlepsi.

Ja studiowałem w stanie wojennym. Myśmy mieli ogromne obawy, myśmy patrzyli, czy ktoś na nas nie donosi, czy my nie mamy między sobą pracowników służby bezpieczeństwa i tego typu działania dla mnie są niezgodne, nie powiem, że ze zwyczajem akademickim, ale z normalnymi regułami. Jeżeli to by było sygnalizacją, no to co innego, to jest procedura, którą wszczynamy. Natomiast odnośnie donosów to ja bardzo przepraszam, ale jeżeli my byśmy mieli na wszystkie donosy odpowiadać... Ale skoro „Gazeta Wyborcza” postanowiła te donosy przenieść już w formie takiej, jak to zrobiła, no to

też będziemy prosić, żeby się wytłumaczyła z tego, w jaki sposób to zostało skonstruowane.

Powiem jeszcze o jednym bardzo istotnym fakcie. Zanotowaliśmy próby w naszym systemie informatycznym zakłóceń, które mógłbym nazwać atakami cybernetycznymi. Poprosiłem oficjalnie Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego o pomoc. Będziemy mieli konsultacje specjalistów z odpowiednich służb. Z tego powodu bardzo się cieszę.

• W donosie możemy też przeczytać, że na uczelni ma panować atmosfera strachu. Czy będzie powołana niezależna komisja, która miałaby wyjaśnić te poważne zarzuty?

– Nie czuję atmosfery strachu, ponieważ uczelnia jest w dobrej kondycji i nic złego dla jej pracowników tutaj się nie dzieje. Ktoś, kto jest bardzo niezadowolony z naszych sukcesów. Pisanie, że limuzyny jeździły? My w ramach limuzyn mamy dwie skody, nie wiem, 10-letnie. Absolutnie się tu nie wyróżniamy, wręcz oszczędzamy na wydatkach.

Pracuję prawie 40 lat jako lekarz, pracuję w świetnie wyposażonej, nowej klinice. Nasi pracownicy naukowci naprawdę są bardzo wysoko ocenieni, zarówno w obszarze dydaktyki i klinicyści. Nie możemy tego zepsuć i nie damy pola do popisu ludziom, którzy chcą naruszyć nasz porządek akademicki. Jestem przekonany, że tak będzie, że wyjdą różne jeszcze rzeczy, które badamy teraz z udziałem między innymi służb specjalnych.

• A to prawda, że sprawą tego donosu ma zajmować się prokuratura?

– Nie mam jeszcze informacji od prokuratury w sprawie tego donosu. Natomiast my jesteśmy otwarci, ponieważ sami wystąpimy z prośbą o pomoc, w tych elementach dotyczących pokazywania nieprawdziwych, fałszywych informacji, bo to godzi w nasze interesy. Także myślę, że prokuratura zainteresuje się tym w innym aspekcie.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Gdyby nie Chatka Żaka, to nie było

ŁUDZIE I MIEJSCE Chatka Żaka obchodzi jubileusz 60-lecia istnienia. Zanim stała się centrum kultury studenckiej, w której swoje rozmawiamy z Izabela Pastuszek, dyrektorką Akademii



Chatka Żaka w 1974...



...i w 1998 roku

Michał Grot

• Jak pani słyszy słowa Chatka Żaka, to jakie jest pierwsze skojarzenie?
– Studenci, i jeszcze raz studenci. Dodatkowo ekspresja twórcza, poszukiwanie, kreatywność, zabawa...

• Kiedy po raz pierwszy przekroczyła pani próg Chatki Żaka?
– To było w czasach, gdy uczyłam się w liceum, a było to podczas Konfrontacji Teatralnych. Przyszedłam na spektakl teatru tańca z Niemiec, to była druga połowa lat 90. Tak więc moje pierwsze spotkanie z Chatką miało charakter teatralny.

• Chatka Żaka funkcjonuje od marca 1965 roku. Jakby miała pani wybrać najważniejsze wydarzenia w całej historii, to co by to było?
– Chatka od zawsze mocno kojarzona była z teatrem, a uściślając: z teatrem alternatywnym, niezależnym. Mam tu na myśli Teatr Gong 2, Teatr Provisorium, Grupę Chwilową i wiele innych. Nie można zapominać o innych formach działalności, jak Zespół Tańca Ludowego, Chór Akademicki, czy DKF-u, czyli Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Tych działań przez 60 lat było całe mnóstwo, trudno byłoby wybrać najważniejsze. Myślę, że wszystkie studenckie aktywności artystyczne na przestrzeni tych 60 lat były bardzo ważne.

• Zanim Chatka Żaka rozpoczęła funkcjonowanie, to w tym miejscu był Dom Społeczno-Usługowy. Co to było?
– Budynek, w którym jesteśmy, powstał jako obiekt łączący w sobie



różne funkcje z kulturalną na czele. Koncepcją ówczesnego rektora UMCS prof. Grzegorza Leopolda Saidlera była budowa kompletnego kampusu, na którym studenci będą mieli możliwość realizacji wszelkich ich potrzeb.

W naszym budynku przez wiele lat był zakład szewski, a nawet stołówka studencka.

Wynikało to z faktu, że na miasteczku akademickim było wówczas w budowie, część obiektów miała dopiero powstać. W roku otwarcia sali widowiskowej ACKIM UMCS

ACKIM UMCS CHATKA ŻAKA

• Dziś kojarzona jest głównie z wydarzeniami artystycznymi, Chatka Żaka rozpoczęła swoją działalność w latach 60. XX wieku jako stołówka studencka. W pewnym okresie wydawała nawet około 2,5 tysiąca śniadań dziennie

• To właśnie w Chatce Żaka - w 1974 roku - Budka Suflera dała jeden ze swoich pierwszych koncertów

• W latach 80. studenci organizowali nielegalne koncerty na dachu budynku, co przyciągało tłumy i było solą w oku ówczesnych władz

Chatka Żaka Uniwersytet istniał za ledwie 20 lat.

• Sam budynek o dziwo jest bardzo funkcjonalny.

– Autorem projektu jest architektka Krystyna Tołłoczko-Różyska z krakowskiego Przedsiębiorstwa Projektowania Miastoprojekt. Najbardziej rozpoznawalnym obiektem tej projektantki jest Bunkier Sztuki w Krakowie. W moim odczuciu apogeum twórcze osiągnęła jednak przy projekcie naszej Chatki Żaka.

Aż niebywałe, że przez kilkadziesiąt lat obiekt ten

spełniał tak wiele funkcji bez potrzeby przebudowy.

Owszem: były modernizacje, remonty ale przebudowy jako takiej nie było. To świadczy o znakomitym projekcie, który oparty jest na doskonałym rozpoznaniu funkcjonalno-przestrzennym architektki.

• W jaki sposób powstanie Chatki Żaka wpłynęło na życie kulturalne Lublina?

– Chatka Żaka powstała w czasie, kiedy kultura była kontrolowana przez władze. Natomiast sztuka studencka nosząca wówczas w sobie ogromny bunt, kontestację, stała w opozycji do ówczesnych działań państwa. Uważam, że gdyby nie było Chatki Żaka, to nie byłoby w Lublinie kultury jaką znamy. Bardzo duża część lubelskich artystów i artystek, menadżerów kultury, animatorów, dyrektorów instytucji kulturalnych ma swój rodowód w Chatce Żaka. Lubelska ekipa medialna wywodzi się w znacznym stopniu ze studenckiego Radia Centrum.

• Jak się zarządza instytucją o tak bogatej historii? To chyba duża odpowiedzialność?

– To jest wyróżnienie i ogromne wyzwanie. Zarządzenie instytucją o takim potencjale twórczym, to zaszczyt dla dyrektora. Z drugiej strony czuje się tą odpowiedzialność ponieważ wydarzyło się w tym miejscu tak wiele dużo ważnych rzeczy. Wyzwaniem jest sprostanie wszystkim oczekiwaniom. Jedni chcą nowości, a inni uważają, że powinno być tak jak było. Moja codzienność to w dużym stopniu szukanie balansu pomiędzy różnorodnymi potrzebami.

• Jak na przestrzeni lat zmieniała się misja i charakter instytucję

oby w Lublinie kultury jaką znamy

skrzydła rozwinął Teatr Provisorium, Teatr Gong 2 i inni, była Domem Społeczno-Usługowym. O historii, teraźniejszości i przyszłościckiego Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka



Festiwal Bakcynalia w 1986 roku



ACKiM UMCS Chatka Żaka współcześnie.

jaką jest Chatka Żaka?

– Byliśmy i jesteśmy akademickim centrum kultury, które rzutowało na Lublin, ale i na Polskę. Szczególnie w ubiegłym wieku, w okresie PRL o czym mówiłam wcześniej. Sytuacja uległa zmianie w latach 90, kiedy oprócz instytucji państwowych zaczęły pojawiać się nowe, nierzadko komercyjne. Przed takimi jednostkami jak Chatka Żaka pojawiło się wyzwanie dostosowania do nowych realiów uprawiania kultury w Polsce. Czynimy to podążając za potrzebami naszych studentów i studentek, przekształcając nasze działania zgodnie z oczekiwaniami jakie nam artykułują. Jest to ciągły proces, a zmiana jest wpisana w naszą misję. Niezmiennie jednak naszym głównym celem jest tworzenie miejsca, w którym studenci i studentki będą rozwiązywać się poprzez kulturę, sztukę i media.

• Odkąd pamiętam, to Chatka Żaka kojarzyła mi się z kontestacją, niezależnością. Przykładem tego mogą być wspomniane teatry, czy Galeria Kont, działalność Rafała „Kozy” Kosińskiego. Co obecnie zostało z tego buntu?

– Cytując klasyka: każde pokolenie ma swój czas. Jak też każde pokolenie weryfikuje poziom buntu...

Bunt jest formą ekspresji i zwracania uwagi na to co dla danej jednostki lub grupy jest najwyższą wartością.

Czym innym był bunt w latach PRL, gdy była na przykład cenzura, a czym innym w latach 90 XX wieku, czy na początku wieku XXI.

Dziś to wygląda zupełnie inaczej. Studenci mówią dużo o wartościach



Wyzwaniem jest sprostanie wszystkim oczekiwaniom. Jedni chcą nowości, a inni uważają, że powinno być tak jak było – mówi Izabela Pastuszko, Dyrektorka ACKiM UMCS Chatka Żaka:

FOT. ACKiM UMCS CHATKA ŻAKA

takich jak wspólnota, wolność twórcza, ale równie często o depresji, molestowaniu, czy wykluczeniu społecznym.

• Chatka Żaka – w mojej młodości – była centrum życia nie tylko kulturalnego, ale i towarzyskiego. Jak jest teraz?

– Chatka jest pełna młodych, otwartych, ambitnych ludzi, którzy mają dużo ciekawych pomysłów. My dajemy im przestrzeń i narzędzia do ich realizacji. Świadczy o

tym obłożenie naszych sal, w których odbywają się próby taneczne, teatralne, muzyczne, wokalne i inne. Jeśli ktoś do mnie dzwoni i pyta o możliwość skorzystania z którejś z naszych sal – ciężko mi jest znaleźć wolny termin. Nowa przestrzeń, którą dysponujemy po remoncie została zaakceptowana przez jej docelowych odbiorców czyli studentów i studentki.

• Które z obecnych płaszczyzn kształtują teraz Chatkę Żaka?

Dawniej był to teatr, a dziś...

– Wszystkie, ponieważ Chatka Żaka była i jest różnorodna. Może w początkowym okresie działalności trochę mniej, ale im dłużej funkcjonowała tym więcej było rozmaitych działań. Obecnie oprócz szeroko rozumianego teatru, jak teatr klasyczny, musical czy teatr ruchu, jest muzyka, sztuki wizualne, niezmiennie DKF Bariera czyli film.

Prowadzimy także liczne warsztaty, działania wokół tematyki folku. Niezmiennie działają u ans

zespoły reprezentacyjne: Chór Akademicki i Zespół Tańca Ludowego. Są grupy teatralne, zespoły muzyczne. Wznowiliśmy działalność Sceny AdHoc – przestrzeń prezentacji młodych zespołów muzycznych, organizujemy liczne wystawy i spektakle. Od lat funkcjonują u nas media akademickie czyli Akademickie Radio Centrum i TV UMCS. Chyba nie uda mi się tutaj wymienić naszych wszystkich aktywności – jest ich ogrom i to bardzo cieszy.

• Jesteście teraz Centrum Kultury i Mediów UMCS. Duży nacisk kładziecie na nowe technologie. Jak udaje wam się połączyć kulturę studencką z nowoczesną formą przekazu?

– Myślę, że całkiem nieźle.

Współczesna kultura studencka bardzo szybko adoptuje się do nowych technologii.

Studentki i studenci wyjątkowo sprawnie korzystają z pojawiających się rozwiązań multimedialnych. Mamy potencjał technologiczny aby rozwijać płaszczyzny aktywności kulturalnej w obszarze cyfrowym za pomocą nowoczesnego dźwięku czy obrazu.

• Jakie plany na przyszłość?

– Sezon akademicki właśnie trwa, zakończy się wraz z nadejściem sesji letniej, czyli w czerwcu. Przed nami nasz ogromny tegoroczny projekt czyli jubileuszowy spektakl: 2029. W drugiej połowie maja kolejna edycja wznowionej Studenckiej Wiosny Teatralnej oraz wiele premier spektakli, wystaw czy koncertów. Jak to u nas: będzie się działo i zapraszam Państwa do bycia z Chatka Żaka na co dzień.

Amerykańskie cła, wojna han

POLITYKA Prezydent USA Donald Trump podpisał w środę rozporządzenie nakładające „cła wzajemne” o stawce co najmniej 10 proc. na towary z całego świata oraz dodatkowe, zróżnicowane cła na towary z poszczególnych krajów, z którymi USA mają największe deficyty handlowe i które zdaniem Trumpa wprowadzają największe bariery dla importu z USA.

W przemówieniu w Ogrodzie Różanym Białego Domu

Trump zapowiedział olbrzymie zmiany w zasadach handlu ze wszystkimi państwami świata, wprowadzając podstawową minimalną 10-proc. stawkę ceł na towary z całego świata oraz dodatkowe, zróżnicowane cła na towary z poszczególnych krajów, z którymi USA mają największe deficyty handlowe i które zdaniem Trumpa wprowadzają największe bariery dla importu z USA.

Wyliczone przez zespół Trumpa stawki mają stanowić połowę zsumowanych ceł i pozacelnych barier handlowych stosowanych przez inne kraje. Oznacza to, że wysokimi cłami objęte zostaną produkty z niemal wszystkich największych partnerów handlowych Ameryki. W przypadku **UNII EUROPEJSKIEJ** będzie to 20 proc., **CHIN** - 34 proc. (stawka ta zostanie dodana do ogłoszonych wcześniej 20 proc. ceł), **JAPONII** - 24 proc., **INDII** - 26 proc., **KOREI POŁUDNIOWEJ** - 25 proc.

Ceł unikną natomiast Meksyk i Kanada: w przypadku produktów z tych państw nadal obowiązywać będzie albo handel bezcłowy według reguł umowy handlowej USMCA (jest to ok. połowa towarów), albo 25 proc. stawka dla reszty towarów.

Na opublikowanej przez Białą Dom liście nie ma natomiast Rosji (eksportuje ona do USA niewiele towarów ze względu na embargo na wiele produktów), podczas gdy Ukraina zostanie objęta 10 proc. cłem. Wysokimi cłami objęte zostaną też azjatyckie państwa znane z produkcji tanich ubrań i innych artykułów. W przypadku Wietnamu to aż 46 proc., Bangladeszu - 37 proc., Tajlandii - 36 proc. i Tajwanu - 32 proc.

Podczas przemówienia w Ogrodzie Różanym Trump określił wprowadzone zmiany jako monumentalne i historyczne, twierdząc, że stanowią one odwet za dekady „rabunku” ze strony innych państw świata. Nazwał 2 kwietnia „dniem wyzwolenia”.

– Dzień 2 kwietnia 2025 roku na zawsze zapisze się w pamięci jako dzień odrodzenia amerykańskiego przemysłu, dzień odzyskania przez Amerykę jej przezna-

czenia i dzień, w którym zaczęliśmy ją ponownie wzbo- gacać (...) Przez dziesięciolecie nasz kraj był rabowany, plądrowany, gwałcony; plądrowany przez narody bliskie i dalekie, zarówno przyjaciół, jak i wrogów – mówił Trump. – To jeden z najważniejszych dni, moim zdaniem, w historii Ameryki. To nasza deklaracja niepodległości gospodarczej.

Trump potwierdził też, że w nocy z środy na czwartek czasu wschodnioamerykańskiego w życie wejdą zapowiedziane wcześniej 25-proc. cła na samochody i części samochodowe.

Odejsie od wolnego handlu

Poziom ceł nałożonych przez Donalda Trumpa jest zdecydowanie wyższy od wcześniejszych zapowiedzi i oczekiwań ekspertów – ocenia analityk eToro Paweł Majtkowski: – Tak wysokie stawki oznaczają zdecydowane odejście od paradygmatu wolnego handlu, który przez lata stanowił fundament globalnego wzrostu gospodarczego.

W jego opinii, zarówno wcześniejsze decyzje Donalda Trumpa, jak i pierwsze zapowiedzi – m.in. ze strony sekretarza handlu Scotta Bessenta – wskazują na otwartość USA na negocjacje. Sekretarz wezwał inne kraje, by nie podejmowały pochopnych decyzji i nie wprowadzały ceł odwetowych. – Wobec skomplikowanej siatki globalnych relacji handlowych, właśnie takie bilateralne rozmowy mogą w dłuższej perspektywie doprowadzić do nowego porozumienia handlowego. Ale jak ono będzie wyglądać – tego dziś jeszcze nie wiemy – mówi Paweł Majtkowski.

Objęcie produktów z UE cłami na poziomie 20 proc. – według eksperta – nie musi być znaczącym problemem dla polskiej gospodarki, jednak pośrednio możemy uciepieć na zmniejszonym eksporcie Niemiec do USA. – Niemcy eksportują tam towary o wartości 161 mld euro rocznie. Poszczególne polskie firmy eksportujące na rynek amerykański mogą zostać dotknięte tą decyzją. Warto pamiętać, że aż 20 proc. eksportu całej Unii Europejskiej trafia właśnie do Stanów Zjednoczonych – wyjaśnia Majtkowski i dodaje, że nowe taryfy mogą doprowa-



dzić do przetasowań w globalnym handlu; np. Europa może skorzystać na tańszych produktach z Chin, które przestaną być eksportowane do USA z powodu wysokich ceł.

Spowolnienie, inflacja, spadki

W jego ocenie, cła prawdopodobnie wpłyną na poziom inflacji w Stanach Zjednoczonych, a ponadto należy spodziewać się efektu inflacyjnego w krajach, które wprowadzą cła odwetowe.

– W globalnych relacjach handlowych, podobnie jak w polityce międzynarodowej, zasada wzajemności ma duże znaczenie. Odstępstwa od niej są rzadkością. Skutkiem ceł będzie prawdopodobnie

spowolnienie wzrostu gospodarczego: zarówno w USA, jak i na świecie.

Może uciepieć także Unia Europejska, a Polska – choć w mniejszym stopniu – również może odnotować niewielkie spowolnienie.

Analitik uznał, że reakcja rynków na wprowadzenie wyższych ceł pozostaje umiarkowana. Amerykańskie indeksy w handlu pozasesyjnym spadły o około 3-4 proc. Większe spadki dotknęły poszczególne firmy: Tesla straciła około 8 proc., Apple

7 proc. Są to spółki, których łańcuchy dostaw opierają się na krajach takich jak Chiny, Indie czy Wietnam. Dużo straciły również firmy z branży obuwniczej i odzieżowej, mocno dotknięte 46-procentowym cłem na produkty importowane z Wietnamu. Akcje Nike zostały przecenione o 7 proc., a europejski Adidas stracił aż 10 proc. Spadły także akcje Nvidii: o około 6 proc.

Dzień inflacji

Kancelarz Niemiec Olaf Scholz skrytykował wczoraj

cła nałożone przez Trumpa jako „fundamentalnie błędne”.

– To atak na porządek handlowy, który stworzył dobrobyt na całym świecie – oświadczył Scholz podczas konferencji prasowej przy okazji wizyty króla Jordanii Abdullaha II w Berlinie. UE jest gotowa do rozmów z rządem USA „w celu uniknięcia wojny handlowej” dodał kanclerz.

– Europa będzie zdecydowanie, mocno i odpowiednio reagować na decyzję USA – zapowiedział Scholz.

Wcześniej minister gospodarki Niemiec Robert Habeck ostrzegł, że „amerykańska mania ceł” może spowodować ogromne szkody na całym świecie. Prezydent Trump mówił o „dniu wyzwolenia”, jednak Habeck ostrzegł, że „dla konsumentów w USA ten dzień nie będzie dniem wyzwolenia, ale dniem inflacji”.

Dla nas trudność, dla was katastrofa

Premier Francji Francois Bayrou powiedział w czwartek, że są „ogromną trudno-



Statki rozładują kontenery towarowe w porcie Los Angeles w Los Angeles. 5 kwietnia w życie wchodzi cała ogłoszona przez Donalda Trumpa

Handlowa i inflacja dla wszystkich

10 proc. na towary importowane z zagranicy, zaś w przypadku Unii Europejskiej: 20 proc. Trump określił je mianem „deklaracji wyzwolenia”. Co to dla nas wszystkich oznacza?



Prezydent USA Donald Trump przemawia podczas ogłoszenia taryf w Ogrodzie Różanym Białego Domu w Waszyngtonie. Trump nazwał ten dzień „Dniem Wyzwolenia”, chociaż większość ekonomistów spodziewa się, że koszty pokryją amerykańscy konsumenci

PAP/EPA/JIM LO SCALZO
PAP/EPA/KENT NISHIMURA

nie zaszkodzi zarówno interesom USA, jak i globalnemu rozwojowi gospodarczemu oraz stabilności łańcuchów dostaw. Pekin wezwał Waszyngton do „rozwiązania sporów poprzez równy dialog z partnerami handlowymi”. Według ministerstwa „wojna handlowa nie ma zwycięzców, a protekcjonizm nie ma przyszłości”.

Trump ogłosił w środę, że na import z Chin zostanie nałożone dodatkowe cło w wysokości 34 proc. Wraz z wdrożonymi w tym roku 20-procentowymi taryfami oznacza to, że towary z ChRL będą od 5 kwietnia obciążone cłami w wysokości 54 proc. Podczas kampanii wyborczej Trump zapowiadał taryfy na poziomie 60 proc.

– Tak zwane „wzajemne taryfy celne”, które opierają się na subiektywnych i jednostronnych ocenach strony amerykańskiej, są niezgodne z zasadami handlu międzynarodowego, poważnie podważają uzasadnione prawa i interesy zainteresowanych stron oraz są typową praktyką jednostronnego zastraszania – ocenił resort handlu ChRL.

Władze w Pekinie nie sprzecyzowały, jakie podejmą kroki w reakcji na środową decyzję administracji USA.

Rzecznik ministerstwa handlu He Yadong zaznaczył, że resorty handlu i gospodarki w Pekinie i Waszyngtonie „utrzymują komunikację”, a Chiny są gotowe „podjąć współpracę z USA w ważnych kwestiach w handlu dwustronnym”.

Po ogłoszeniu przez prezydenta USA pierwszych cel na chiński import w lutym Pekin odpowiedział m.in. 15-procentowymi taryfami na import węgla i skroplonego gazu ziemnego (LNG), a także 10-procentowymi stawkami na import ropy naftowej czy maszyn rolniczych. Podwojenie taryf przez USA spotkało się z kolei z odwetem w postaci cel w wysokości od 10 do 15 proc. na import produktów rolnospożywczych z USA.

W ocenie części ekspertów zwiększenie taryf na import z Chin może zachęcić władze w Pekinie do silniejszej dywersyfikacji handlu z alternatywnymi rynkami od Europy po Azję Południowo-Wschodnią i Afrykę.

PAP, KRZYSZTOF PAWLISZAK, BERENIKA LEMAŃCZYK/PAP, OPRAW. RAD

odczuć przede wszystkim zwykli obywatele zarówno w samych Stanach Zjednoczonych, jak i w tych państwach, które na które cła zostały nałożone” – Będzie też prawdopodobnie zwiększona inflacja.

Zapytany o to, że wśród państw, których dotyczy ogłoszona w środę decyzja o cłach, nie ma Rosji, Białorusi czy Korei Północnej, Pawlak ocenił, że „nałożenie nowych cel na te państwa byłoby bardzo dziwnym komunikatem, biorąc pod uwagę to jak silny jest amerykański reżim sankcyjny wobec tych trzech państw”. Dodał, że zamiast np. Rosji, która jest „objęta potężnymi, naprawdę potężnymi sankcjami amerykańskimi”, co powoduje, że obecnie handel amerykańsko-rosyjski praktycznie nie istnieje, na liście są Chiny i „stawka jest w odniesieniu do Chin znacznie wyższa niż np. w odniesieniu do Unii Europejskiej, bo to są bodaj 34 proc”.

W niedawnym wywiadzie wywiadzie dla Fox News amerykański minister finansów Scott Bessent zapytany dlaczego na liście państw obłożonych cłami nie znalazły się Rosja i Białoruś, odpowiedział, że USA „nie prowadzą handlu” z tymi krajami, bo podlegają one sankcjom.

Chiński odwet

Chińskie ministerstwo handlu wyraziło w czwartek stanowczy sprzeciw wobec ogłoszonych przez Trumpa nowych cel, które w przypadku importu towarów z ChRL wynoszą 34 proc. Pekin wezwał do natychmiastowego wycofania tej decyzji, grożąc podjęciem działań odwetowych w celu ochrony swoich interesów.

Resort handlu ChRL przestrzegł, że podnoszenie cel nie rozwiąże problemów Stanów Zjednoczonych, a jedy-

ścią” dla Europy i „katastrofą” dla Stanów Zjednoczonych.

– Idea, że każdy z wielkich regionów świata zamknie się w sobie i regułą będzie odtąd wojna handlowa; to są ryzyka, które, niestety, z czasem się urzeczywistnią – powiedział Bayrou.

– Francja jest gotowa na tę wojnę handlową – oświadczyła w czwartek rzeczniczka rządu Sophie Primas. Zapowiedziała, że w kwietniu Francja podejmie kroki we współpracy z UE. – Donald Trump myśli, że jest panem świata – oświadczyła rzecz-

niczka w rozmowie z nadawcą RTL. Wyjaśniła, że należy spodziewać się dwóch fal reakcji na amerykańskie cła: pierwsza, stanowiąca odpowiedź na taryfy nałożone na stal i aluminium, pojawi się w połowie kwietnia, a druga nastąpi najprawdopodobniej w końcu miesiąca i będzie dotyczyć szerszego zakresu dóbr i usług. Możliwy jest „atak na amerykańskie usługi cyfrowe” – powiedziała Primas.

Tuż po ogłoszeniu cel przez Trumpa decyzję tę skomentowali przywódcy wielu kra-

jów, w tym Australii, Japonii, Chin, Wielkiej Brytanii, Włoch.

Odpowiedź na wprowadzenie amerykańskich taryf zapowiedziała przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen

Premier Donald Tusk na platformie X napisał: „Przyjaźń oznacza partnerstwo. Partnerstwo oznacza rzeczywiste i prawdziwe wzajemne cła. Potrzebne są adekwatne decyzje”.

„To nie jest optymistyczny poranek dla konsumentów i firm, ale Polska i Europa

wyjdą z tego silniejsze” – napisał wczoraj minister finansów, Andrzej Domański na platformie X.

Wielki nieobecny

Jakiego kraju nie ma na liście ogłoszonej przez Trumpa?

– Rosja jest „wielkim nieobecnym” na liście krajów objętych nowymi cłami USA – zauważa portal Axios. Biały Dom uzasadnia wykluczenie Rosji obowiązującymi już sankcjami wobec tego kraju, które i tak „uniemożliwiają jakąkolwiek znaczącą wymianę handlową”.

Axios podkreślił, że obrót handlowy między USA a Rosją jest większy niż między USA a Mauritium czy Brunei, a USA w środę zdecydowały o nałożeniu na te kraje cel.

Na liście krajów objętych cłami nie znalazły się też Kuba, Białoruś i Korea Północna, wobec których również obowiązują już dotkliwe amerykańskie sankcje.

Od rosyjskiej napaści na Ukrainę obrót handlowy USA-Rosja spadł z 35 mld dol. w 2021 r. do 3,5 mld dol. w 2024 r.

Zastępca szefa BBN, Mieszko Pawlak, zapytany w programie „Tłit” Witrualej Polski o konsekwencje nałożenia cel, powiedział, powołując się na ekspertów, że można przypuszczać, że najbardziej będą mogli je



Tokio: po ogłoszeniu amerykańskich cel, japoński indeks giełdowy Nikkei Stock Average, spadł o 1052,18 punktów

PAP/EPA/RODRIGO REYES MARIN

Trio w kwartecie

MUZYKA W czwartek, 10 kwietnia, w ramach projektu Jazz w CSK, zagra jeden z najciekawszych pianistów młodego pokolenia: Grzegorz Tarwid. Rozmawiamy z nim o koncercie w Lublinie, klarnecie kontrabasowym i początkach przygody z jazzem.

Michał Grot

• **Przyjedzie pan do Lublina z materiałem, który wypełnia ostatnią płytę „Flowers”. Co to będą za kwiatki muzyczne?**

– Będą to w większości utwory z tego albumu, może zagramy jakieś nowe kompozycje, natomiast przywieziemy ze sobą kwiatek w postaci klarnetu kontrabasowego Michała Górczyńskiego. Michał jest wszechstronnym artystą, oscylującym głównie wokół projektów wytwórni Lado ABC - współtworzy Bastarda Trio, ale też gra w zespołach związanych z współczesną kameralistyką, np. Kwartludium. Mieliliśmy okazję współpracować przy jakichś wcześniejszych okolicznościach i zawsze jego instrument wydawał mi się na tyle osobliwy – chyba jest jedynym muzykiem, który grywa w Polsce na klarnecie kontrabasowym – że po prostu czułem potrzebę zaproszenia go do zagrania koncertu. Dodanie go do tria wydawało mi się czymś naturalnym. A więc w takim kwartecie wykonamy w Lublinie parę nowych utworów.

• **Nad czym pan teraz pracuje?**

– Niebawem będę miał obronę na stanowisko doktora w Akademii Muzycznej w Łodzi, pisałem pracę o minimalizmie we współczesnym jazzie na przykładzie autorskich kompozycji. Moim promotorem był profesor Zygmunt Krauze, wybitny kompozytor związany właśnie z tą estetyką. Być może w tym roku uda mi się również wydać nagranie z utworem „Chłód” na instrumenty klawiszowe i orkiestrę smyczkową AUKSO, który miałem przyjemność napisać i wykonać na zamówienie festiwalu Auksodrone. Obecnie zaś promuję płytę duetu Pegazi, który współtworzę z Bartoszem Weberem.

• **Występuje pan dużych składach, m.in. w zespole Marka Pospieszalskiego czy Tomasza**



Dąbrowskiego. A na debiutanckiej płycie gra pan w klasycznej formule jazzowej. Czym różni się praca z trio od pracy w septycie albo oktecie?

– Na pewno trio jest tańsze i bardziej elastyczne terminowo jeśli chodzi o zagranie koncertu... Praca w takich dużych składach zawsze wymaga pewnego wyczulenia od improwizatora, w ogóle od wykonawcy, żeby nie wyskakiwać przed szereg. Formuła wspomnianych zespołów Marka i Tomka nie zakłada za dużo zapisu nutowego a większość materiału dźwiękowego stanowi improwizacja, więc również umiejętność znalezienia własnej przestrzeni jest tutaj kluczowa. Z drugiej strony nie można być cały czas schowany i stanowić jakieś tło dla innych, trzeba czasem odważyć się i zaproponować myśl bądź kierunek którym reszta składu podąży.

W trio natomiast nie rodzi się taka obawa, że za dużo dźwięków się gra, czy coś. Cały czas równolegle troje

GRZEGORZ TARWID TRIO

Na koncercie w Klubie Muzycznym CSK do tria dołączy Michał Górczyński, klarnecista kontrabasowy związany z wytwórnią Lado ABC, ale też zespołami współczesnej muzyki kameralnej takimi jak Kwartludium czy Hashtag Ensemble. Zespół zagra w składzie:

- Grzegorz Tarwid – fortepian
- Max Mucha – kontrabas
- Albert Karch – perkusja
- Michał Górczyński – klarnet basowy.

Początek koncertu o godzinie 19.
Bilety do nabycia online.

ludzi kreuje swoją historię; czasem oszczędniej, czasem gęściej. Patrząc jednak na klasyczną formułę i w ogóle historyczny kontekst takiego składu, to u nas nie ma takiego standardowego podziału na improwizację, akompaniament czy wręcz realizację formy bazującej na temacie przewodnim, jak to tradycja jaz-

zowa pokazuje. Jeżeli następuje w utworze solówka konkretnej osoby to funkcjonuje ona jako przejście do kolejnej, zupełnie nowej części. Więc pod tym względem trio powieła formułę wspomnianych składów.

• **Płyta „Flowers” ukazała się nakładem prestiżowej portugalskiej wytwórni Clean Feed. Jak doszło do współpracy?**

– Grając w Porto z oktetem Marka po prostu poznałem się z szefem tej wytwórni, Pedro Costą, przy okazji pewnej wspaniałej imprezy, gdzie któryś z kelnerów powiedział „water of bottle”. Oprócz tego że zaczęliśmy korespondować i używając tego sformułowania jako nasze hasło powitalne oraz synonim dobrego życia, to również zaprezentowałem mu właśnie materiał nagrany w trio. Po kilku mailach zadecydowaliśmy, że Clean Feed wyda album. Oczywiście: mimo że to jest osiągnięcie, wydanie płyty w zagranicznej oficynie, która ma ogromny katalog z

Od lewej: Max Mucha, Grzegorz Tarwid i Albert Karch FOT. ALEKSANDRA MLECZKO

muzyką improwizowaną z całego świata i wypuszcza moją muzykę dalej, to należy pamiętać, że nadal mówimy o świecie jazzowym, gdzie nie pojawia się na playlistach streamingowych albo nie mam dużej liczby odsłuchów. Na pewno jednak znalazło się zainteresowanie w Polsce i na niektórych festiwalach zagranicznych, o których niebawem będę ogłaszał.

• **„Flowers” nagraliście metodą absolutnie analogową, na magnetofon szpulowy. Dlaczego?**

– Magnetofon stał się na pewno często używanym narzędziem w studiach, ze względu na dodawanie ciepła w całościowym brzmieniu, które nieprzepuszczone przez cyfrowe programy do nagrywania, zyskuje w swojej naturalności i organiczności. Albert Karch, który oprócz grania na perkusji i komponowania jest też producentem muzycznym oraz realizatorem dźwiękowym, to właśnie dzięki jego doświadczeniom studyjnym i wspólnych rozmowach zdecydowałem na pójście w stronę analogową. Za nagranie odpowiada zaś Piotr Zambrodski, będący absolutnym znawcą studyjnym jeśli chodzi o analogowy sprzęt.

• **A jak się zaczęła pana przygoda z jazzem?**

– Będąc nastolatkiem mój pierwszy nauczyciel Wojciech Kamiński w szkole muzycznej pokazał mi Oscara Petersona. Jego wirtuozeria była dla mnie na tyle inspirująca, że zacząłem więcej poznawać artystów tego pokroju. No i potem to już poszło: Pat Metheny, Esbjorn Svensson Trio, płytka Litanii Tomasza Stańki, Marcin Masecki...

Inkubator Osterwy

NA SCENIE Inkubator Osterwy to coś więcej niż warsztaty. To teatralne laboratorium i kompleksowy proces twórczy, w którym uczestnicy przechodzą przez wszystkie etapy powstawania przedstawienia, od pierwszych pomysłów po premierę na Dużej Scenie Teatru Osterwy.

Efektem jest spektakl teatralny prezentowany na scenie Teatru. Zajęcia prowadzą aktorzy i aktorki Teatru Osterwy: Marta Ledwoń, Magdalena Zabel, Wojciech



Rusin, Wojciech Dobrowolski i z zewnątrz: Beata Kostrzewska.

Najbliższe premiery kwietniowe to:

- „Radio coś tam coś tam” – grupa 9-11 lat, 25 kwietnia (piątek) i 26 kwietnia (sobota), godz. 11
- „Asiunia i jej tato szczęściarz” – grupa 6-8 lat, 27 kwietnia (niedziela, godz. 17) i 28 kwietnia (poniedziałek, godz. 11)
- „Księżę i Żebrak” – II poziom Inkubatora, 29 kwietnia (wtorek, godziny: 16 i 18)

Kairos

MUZYKA Wieczory Muzyczne w Kościele Pobrygidzkim: w niedzielę (6 kwietnia) wystąpi męski zespół wokalny Kairos. Koncert ten zainauguruje obchody Roku prof. Andrzeja Nikodemowicza w Lublinie.

W koncercie zabrzmiały fragmenty „Psałterza Dawidowa Jana Kochanowskiego” (autorstwa prof. Andrzeja Nikodemowicza), śpiewy cerkiewne, fragmenty liturgii ormiańskiej oraz śpiewy hebrajskie, w wykonaniu zespołu Kairos, z solistą Markiem Chmielem. Jako dyrygent zaprezentuje się Borys Somerschaf

Początek o godzinie 18.45 w Kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie. Wstęp wolny.

Nostalgiczna podróż do czasów młodości

ROZMOWA Po 25 latach milczenia Igor Jaszczuk wraca na scenę. Jego najnowszy singiel „Baobab” to podróż spotkań pod drzewem, które stało się symbolem twórczych początków

Konrad Sołtys

• **Mija 25 lat od twojej ostatniej solowej płyty. Kiedy doczekamy nowego materiału?**

– Plan jest taki, żeby na przełomie października i listopada. Właśnie teraz byłem w Warszawie, pierwsze kroki po przyjeździe do Polski skierowałem do pracowni mojego aranżera i producenta Adama Abramka; też silnie związanego z Lublinem (zespół Baim między innymi). I dograłem kolejne piosenki, teraz jeszcze raz zahaczę o Warszawę i dogram pozostałe i będziemy gotowi z materiałem muzycznym na przełom października-listopada

Przy czym, jeżeli się to obsunie, nie mam z tym problemu. Bo to jest taka fantazja moja, którą sobie realizuję powoli, bez żadnych nacisków wytwórni czy czy jakichś zewnętrznych sił, robię to wszystko sam, więc chcę to zrobić. Bo obiecałem ludziom, którzy słuchają tych piosenek od tego pierwszego singla półtora roku temu, że coś zrobię i to grono, że tak powiem, odbiorców się zwiększa, co mnie cieszy. Że to nie tylko moi znajomi i ludzie, którzy mnie znali z dawnych czasów, tylko pojawia się młodzież, rozgłośnie studenckie i tak dalej.

• **„Baobab”, czwarty singiel promujący płytę „Blizny”, jest mocno nostalgiczny.**

– On jest na wskroś nostalgiczny z wielu powodów; ma nawet kilka płaszczyzn nostalgii. Pierwsza nostalgia – taka pierwotna – to nostalgia za tym, że nie mam tyle lat ile wtedy miałem jak pod Baobabem się spotykałem. My się wtedy spotykaliśmy, a ponieważ nie było internetu, nie było telefonów komórkowych, nie było też w kieszeni za dużo pieniędzy. Myśmymy się musieli gdzieś spotykać i się spotykaliśmy w pod Baobabem. To była azymut.

Tam, pod Baobabem, powstał pomysł założenia zespołu BBK, pierwszy członek właściwie ze-

społu, który oprócz mnie tam się pojawił i współzałożyciel Tadeusz Wrzos „Teddy” tak zwany harmonikarz. Tam się wymienialiśmy książkami, płytami, rozmawialiśmy o literaturze. Oczywiście też o innych rzeczach i specyfika tych czasów była, że oprócz wina polaty się też lzy i krew; wieczorem to miejsce przyciągało też niekoniernie ludzi związanych z kulturą.

• **Kto odpowiada za teledysk? Widać w nim dużo miejsc z obecnego jak i dawnego Lublina.**

– To jest taka intymna opowieść. Staram się jako twórca, żeby każda piosenka miała wymiar uniwersalny, bo odpowiednik Baobabu właściwie znajdował się w każdym mieście, miasteczku. Jak w latach 80, na początku 90 jeździłem po koncertach, festiwalach, czy po

prostu szwędąłem się po Polsce, to każda miejscowość miała swój odpowiednik Baobabu, czyli miejsce, gdzie pewna specyficzna młodzież, subkultura, adepci różnych form kultury i sztuki się spotykali. Za teledysk odpowiedzialny jest Paskal Pawliszewski. On jest znany z tego, że robi gwiazdom głównie teledyski, oprawy Eurowizji, telewizyjne programy, Roxy Węgiel, Sara James, Lady Pank itd. Od wielu lat to robi, ale my się też prywatnie lubimy i on każdy teledysk z tych czterech nowych montował, bo wcześniej autorem był Kornel Wołocko. Teraz Pascal podjął się całości, ale chcieliśmy, żeby to była skromna, taka intymna opowieść, żeby bardziej wywoływała emocje niż obrazami szokowała, a jeszcze w dodatku nawiązywa-

liśmy trochę do lat 80, gdzie to przenikanie obrazów było popularne.

• **Słowa i muzyka na płycie są twojego autorstwa?**

– Wszystko kompletnie moje, ale udział ma ogromny w tym Adam Abramek, bo my się znamy 35 lat z Adamem i już nie jedną wspólną piosenkę zrobiliśmy; również dla innych artystów. Nie dość, że Adam jest producentem, to przede wszystkim znakomitym muzykiem, a jeszcze bardziej po prostu wrażliwym, inteligentnym i czytany człowiekiem, więc jak my nagrywamy piosenkę, to ona się nie ogranicza do nagrania zarejestrowania dźwięku.

Jest dla mnie ogromnym wsparciem, dlatego też otwieram o tym mówię, to współautorska płyta Adama, bo on odciska swoje bardzo silne piętno na ostatecznym kształcie tej płyty.

• **Co skłoniło cię do powrotu?**

– Ja przede wszystkim przez te wszystkie lata cały czas pisałem piosenki, tylko dla innych wykonawców. Cały czas byłem blisko piosenki, blisko teledysków, blisko branży muzycznej, ale były takie piosenki, które pisałem po prostu z potrzeby, dla siebie. Z potrzeby duszy, serca i tak dalej. Nie chciałem się nimi dzielić z innymi artystami. Czulem gdzieś podskórnie, że nie da się wytrzebić z człowieka tego, czym żył do 30 roku życia, czyli do pisanja, śpiewania, grania koncertów. I one się tak odkładały. Bardzo duży udział w tym mają ludzie, którzy po prostu mówili „Igor, no byś zaśpiewał”, zapraszali na koncerty, na które nie jeździłem bo mówiłem, że nie występuję, nie gram. Wycofałem się.

I jak byłem w zeszłym roku w Warszawie, robiliśmy z Adamem piosenkę dla kogoś, on mówi: „Słuchaj, bierz gitarę, nagraj. Wydamy, nie wydamy, nie przejmuj się”. Kosztowało mnie to bardzo dużo w y -

silku takiego emocjonalnego. Od razu nagrałem cztery piosenki, czyli podkłady gitarowe i do tego wokół, później Adam to obrobił po swojemu. I okazało się, że to fajnie wyszło i że to grono odbiorców się zwiększa, pojawiają się nowi ludzie. Ja byłem zdziwiony, ale jestem na na listach przebojów na przykład polskiej muzyki alternatywnej, jakichś takich niszowych portali.

• **A jak w ogóle zaczęło się twoje pisanie?**

– Już w 7 klasie podstawówki wiedziałem kim będę. Ja pochodziłem z ciekawego, dosyć nietypowego domu. Nie dość, że z dwóch stron rodziny były nomadyczne, czyli nie mieszkali właściwie na długo w jednym miejscu. Moja mama przyjechała z Wrocławia, a wcześniej ze Lwowa, skąd pochodziła jej rodzina. W 45 musiała przyjechać do Wrocławia. Dostała tu propozycję pracy objęcia domu kultury w Ostrowie Lubelskim, stąd Lubelszczyzna. Ona zapraszała swoich kolegów, różne teatry... ja po prostu wychowywałem się w domu kultury. Żyliśmy skromnie, w tamtych czasach ludzie zajmujący się kulturą w ogóle byli na marginesie zarabiania czegokolwiek. Ale za to było dużo książek. Pierwszą książkę, jaką w życiu przeczytałem, to polecił mi i mój ojciec: „Dzikowy Skarb” Karola Bunscha; taka historyczna o początkach państwa polskiego. Mój ojciec był człowiekiem blisko związanym z naturą, zwierzętami i lasem. Grał na wielu instrumentach, na żadnym dobrze – tato, wybacz – ale i akordeon, i flet, i klarnet, i gitara, i jakieś bębenki. Wszystko. A poza tym rodzice otworzyli w latach 70-tych kawiarenkę w Ostrowie. Podłoga do tańca, lampiony, muzyka z głośników. Ja od rana do nocy słuchałem tam płyt.

• **CAŁA ROZMOWA Z CYKLU (NIE)WYPARZONA GĘBA DO ZOBACZENIA NA STRONIE DZIENNIKWSCHODNI.PL I W SERWISIE YOUTUBE**



Na niedzielny obiad

Przystawka: carpaccio z owczego sera

SKŁADNIKI: 8 plastrów owczego sera, 4 plastry suszonych pomidorów, 4 ząbki marynowanego czosnku, sól, pieprz, oliwa.

WYKONANIE: plastry sera ułożyć na półmisku. Na każdym ułożyć suszony pomidor. Ozdobić marynowanym czosnkiem. Połać oliwą. Doprawić solą z pieprzem. Podawać z ciemnym pieczywem i czosnkowym masłem.



Owczy ser możecie zastąpić mozarellą. Albo białym serem, wcześniej podsuszonym w piekarniku.

Zupa: selerowa

SKŁADNIKI: 1 seler, 6 dag masła, 3 łyżki mąki, 1 l wody, 3 kostki bulionu, 3/4 szklanki śmietany 18%, 1 żółtko, pieprz, gałka muszkatołowa.

WYKONANIE: seler oczyścić i zmiksować. Rozgrzać połowę masła i dusić go. Rozpuścić kostki w gorącej wodzie i wlać do selera. Zrobić zasmażkę z reszty masła i mąki, rozcieńczyć bulionem i połączyć z selerem. Żółtko wymieszać ze śmietaną i dodać do zupy. Doprawić pieprzem i gałką do smaku. Zupa musi być pikantna.

Drugie: de volaille

SKŁADNIKI: 4 piersi z kurczaka z kostką, 20 dag masła, 2 jajka, pietruszka, sok z cytryny, mąka,

bulka tarta, sól, pieprz, sklarowane masło na smażenie.

WYKONANIE: posiekać natkę pietruszki, utrzeć z miękkim masłem. W trakcie ucierania wlać sok z cytryny. Doprawić solą z pieprzem. Uformować cztery waleczki i schować do lodówki.

Piersi z kurczaka delikatnie rozbić gładkim tłuczkiem. – Dobrze rozbita pierś powinna mieć kształt dużego liścia o grubości około 1 centymetra – mówi Eliza Kunc. I dodaje – Dawni mistrzowie klepali w rozbitą pierś polędwiczki, co nadawało daniu szlachetności.

Każdą porcję mięsa skropić sokiem z cytryny, posypać z obu stron pieprzem i solą, położyć masło, zwinąć,

panierować w mące, jajku i bułce. Smażyć na złoto. Podawać z ziemniakami i warzywami z wody polanymi masłem.

Lub wiosenne pierogi

SKŁADNIKI: młode liście pokrzywy, czosnek, koper, szczypior, jajko, śmietana, sól, pieprz, masło, tarta bułka, ciasto na pierogi.

WYKONANIE: młode liście pokrzywy dokładnie opłukać pod bieżącą wodą, odcie-

dzić. Wrzucić na gotującą się osoloną wodę, gotować do zmiękczenia. Szczypior i koperek opłukać i drobno posiekać. Rozpuścić na patelni ćwierć kostki masła i wrzucić szczypiorek. Gdy zmięknie, dodać koperek i świeżo posiekany czosnek. Smażyć na wolnym ogniu. Pokrzywę odcedzić na durszlaku i opłukać zimną wodą. Odcisnąć, zgnieść w kulkę i posiekać, następnie dodać do smażącej się zieleniny. Dodać bułkę tartą, jajko oraz śmietanę, sól i pieprz do smaku, smażyć aż do ścięcia jajka. Powstałym farszem nadziewać ciasto. Lepić pierogi. Gotować w osolonym wrzątku.

Deser: parowanie z śmietaną i cukrem

SKŁADNIKI: 1/2 kg mąki, 5 dag drożdży, szczypta soli, 1-2 szklanki wody, kubek śmietany, cukier.

WYKONANIE: drożdże namoczyć w szklance ciepłej wody z 2 łyżkami mąki. Kiedy podrosną, wlać do reszty mąki. Dodać sól i wodę, tyle, aby ciasto nie było zbyt gęste, ani nazbyt rzadkie. Mieszać, aż będzie odstawać od miski. Przykryć ściereczką i postawić do wyrośnięcia. Gdy ciasto podwoi swoją objętość, formować małe kule. Następnie wlać do 1/3 wysokości garnka wodę i na wierzch założyć lnianą ściereczkę. Przykryć i zagotować wodę. Kiedy będzie wrzątek, układać kule parowców na ścierece w takiej odległości od siebie, aby po wyrośnięciu nie skleily się ze sobą. Przykryć miską o takiej samej średnicy, co garnek i parować 12-15 minut. Podawać polane śmietaną i posypane cukrem.

Waldemar Sulisz

Zaczynamy od twarożku, do którego już możemy wrzucać wiosenne nowalijki ze sklepu lub z ogrodu. Na przykład czosnek niedźwiedzi. Tym bardziej, że właśnie kupicie go w doniczkach w sklepach ogrodniczych.

Twarożek z czosnkiem niedźwiedzim

SKŁADNIKI: 25 dag sera półtłustego, 1 maślanek, 1 cebula, 3 oliwki faszerowane cytryną, 1 łyżeczka mielonego kminku, kilka listków czosnku niedźwiedziego, sól, pieprz.

WYKONANIE: cebulę posiekać z oliwkami i czosnkiem niedźwiedzim. Dodać do rozkruszonego sera, wlać maślanek, dokładnie wymieszać, doprawić kminkiem, solą i pieprzem.

Salatka wiosenna

SKŁADNIKI: 4 jajka na twardo, szklanka makaronu orzo (przypominającego ryż), kilka rzodkiewek, 1 mały ogórek, 15 dag szynki konserwowej, 1 czerwona papryka, 1 puszka kukurydzy, natka pietruszki, młody koperek, 3 łyżki majonezu, sól, pieprz.

WYKONANIE: Ugotować i wystudzić makaron. Dodać pozostałe składniki, wymieszać, doprawić solą i pieprzem.

Salatka janowska z kaszy gryczanej, buraków i sera feta

SKŁADNIKI: 20 dag kaszy gryczanej, 2-3 buraki, pół słoiczka cebulek, pół cebuli czerwonej, ogórek kiszony, sok z cytryny, koper, ser feta. Marynata do buraków: 60 ml oleju, 15 ml octu balsamicznego, 1 łyżeczka miodu, 2 ząbki czosnku, jeden centymetrowy kawałek imbiru, sól, pieprz.

WYKONANIE: składniki marynaty połączyć ze sobą, dodać ugotowane do miękkości, pokrojone w drobną kostkę i zamarynowane buraki. Ugotowaną i ostudzoną kaszę gryczaną połączyć z pozostałymi składnikami i posypać serem.

Salatka z młodego szpinaku

SKŁADNIKI: 20 dag szpinaku, 10 dag małych twardych

Szpinak i pokrzywa czyli wiosna na talerzu

PRZEPISY To smaczny twarożek, sałatki wiosenne, zupa pokrzywowa, naleśniki z młodej marchewki i janowskie rafaello



pieczarek, pęczek szczypiorku, 2 łyżki uprażonych pestek słonecznika, sól i biały pieprz, 2 łyżki octu winnego, 2 łyżki soku z jabłek, 3 łyżki oliwy z oliwek, 1 łyżka musztardy Dijon.

WYKONANIE: wymieszać oliwę z musztardą, sokiem z jabłek i octem. Doprawić solą i pieprzem, jak trzeba, cukrem. Umyć i odsączyć szpinak. Umyte pieczarki pokroić w plasterki. Połączyć szpinak z pieczarkami, zalać sosem i dokładnie wymieszać. Posypać pestkami słonecznika i posiekanym szczypiorkiem.

Wiosenna zupa pokrzywowa według Agnieszki Filiks

Moja ulubiona zupa pokrzywowa Agnieszki Filiks, bo młode listki pokrzywy już są.

SKŁADNIKI: dobry pęczek pokrzywy młodych, 150 ml śmietany 30%, 400 goleni wołowej, 2 marchewki średnie, 2 pietruszki średnie, 0,5 selera średniego, 4 ziemniaki młode, listek, ziele, sól pieprz.

WYKONANIE: Nastawić w garnku 3 litry wody. Dodać obrane warzywa, listek laurowy, ziele angielskie, nie solić. Mięso wrzucić na wrzątek, by nie straciło wartości smakowych. Gotować do miękkości, nie soląc. Pokrzywy wypłukać, oddzielić listki. Dusić na łyżce masła, dodać śmietanę i dusić jeszcze przez 15 minut, by pokrzywa zmiękała. Dodać odrobinę wywaru z mięsa i zblendować na gładką masę. Miękkie mięso wyjąć z wywaru, dodać po-

krzywę i doprowadzamy do wrzenia, chwilę pogotować. Doprawić pieprzem i solą do smaku. Wlać pozostałą śmietanę, zagotować.

Tak przygotowaną zupę serwować z mięsem pokrojonym w mniejsze kawałki i ziemniakiem ugotowanym osobno, pokrojonym na ćwiartki. Kilka listków pokrzywy usmażyć w patelni na głębokim oleju, by udekorować zupę na talerzach. Co na drugie?

Janowskie krokiety z kaszą gryczaną i szpinakiem

SKŁADNIKI: ciasto naleśnikowe: 25 dag mąki, 1 szklanka mleka, 1 jajko, sól. Farsz: 1 szklanka kaszy gryczanej, 1 jajko, 1 cebula, 1 opakowanie szpinaku, 20 dag żółtego sera, curry, pieprz, wegeta, bazylia, olej.

WYKONANIE: w misce zmiksować mąkę, mleko, jajko z odrobiną soli. Jeżeli ciasto jest za gęste, dodać wody, aż będzie miało konsystencję jak na naleśniki. Odstawić na godzinę, a potem usmażyć ugotować i wymieszać z cebulką podsmażoną na maśle. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Szpinak rozmrozić, odcisnąć i przełożyć do miski. Przyprawić curry, pieprzem, wegetą i bazylią, aby miał wyrazisty smak. Ser zetrzeć na tarce. Na placach ułożyć szpinak, posypać go żółtym serem, a następnie nałożyć kaszę gryczaną i zwinąć krokiety. Maczać je w jajku roz-

trzezanym z odrobiną wody, a następnie obtaczać w tartej bułce i usmażyć na oleju.

Rolada serowa z piersi kurczaka i kaszy po janowsku

SKŁADNIKI: 40 dag żółtego sera startego na grubych oczkach, 4 jajka, 0,5 szklanki majonezu. Nadzienie: 2 duże piersi kurczaka, 2 szklanki uparowanej kaszy gryczanej, 40 dag pieczarek lub suszone grzyby wcześniej ugotowane, 1 duża cebula, czerwona papryka, natka pietruszki, sól, pieprz.

WYKONANIE: jajka roztrzepać, dodać majonez, utarty żółty ser i wymieszać. Blachę (taką od piekarnika) wyłożyć papierem do pieczenia i wylać ciasto. Piec w piekarniku nagrzanym do 200°C ok. 20 minut. Przestudzić ciasto i zdjąć papier. Na jeszcze ciepłe ciasto wyłożyć surowe rozbite piersi, posypać solą i pieprzem. Składniki nadzienia wyłożyć na podpieczoną stronę ciasta. Na piersi ułożyć: podsmażone pieczarki z cebulą, wymieszane z kaszą, pokrojoną w kostkę papryką i posiekaną natką pietruszki – doprawić do smaku solą i pieprzem. Zwinąć roladę. Zapiekać ponownie w temperaturze 180°C ok. 40 minut. Podawać na ciepło lub zimno.

Francuskie naleśniki gryczane

SKŁADNIKI: 50 dag mąki gryczanej, 6 jajek, 100 g stopionego masła, 1 l mleka, łyżka oliwy, sól.

ywa, talerzu

iki gryczane. Na deser mamy ciasto



FOR DEXELS/ILLUSTRACINE

Na farsz: 3 opakowania sera camembert, kilkanaście plasterów salami lub szynki, oliwki, sos kurkowy lub pieczarkowy.

WYKONANIE: mąkę gryczaną przesiać, wbić jajka, stopione masło, wyrabiać ciasto, dolewając mleko. Posolić, dodać łyżkę oliwy. Odstawić. Na ciężkiej, żeliwnej patelni rozgrzać trochę masła. Nabrać chochelką ciasta i wylać. Rozprowadzić po całej patelni. Położyć kawałek masła. Odwrócić naleśnik. Ułożyć plastry sera camembert, salami lub szynki, nakryć patelnię, zapiec przez chwilę. Podawać z sosem kurkowym lub pieczarkowym. Co na deser?

Ciasto z młodej marchewki

SKŁADNIKI: 30 dag mąki, 17 dag cukru, 20 dag marchewki, 3 jaja, 3 dag masła, 50 ml oleju sojowego, 15 g sody oczyszczonej, sól, przyprawa do piernika, tłuszcz do formy, proszek do pieczenia.

WYKONANIE: obrać marchewkę i zetrzeć na tarce o drobnych oczkach. Następnie mąkę przesiać, wymieszać ze szczyptą soli, łyżeczką sody, łyżeczką proszku do pieczenia oraz 2 łyżeczkami przyprawy do piernika. Teraz 2 dag cukru zrumienić na karmel, rozpuścić w 2 łyżkach gorącej wody i ostudzić. Masło stopić, schłodzić i wymieszać z olejem. Żółtka ubić z cukrem na puszystą masę i ubijając dalej stopniowo dodawać olej z masłem. Do utartych żółtek dodawać po

łyżce mąki i utartej marchewki, na koniec połączyć z ubitą pianą. I finał: 2 małe keksówki wysmarować tłuszczem, obsypać tartą bułką, nałożyć ciasto, wyrównać powierzchnię. Nagrząć piekarnik do 170 stopni C. i piec około 40 do 50 minut. Pod koniec nakłuć ciasto patyczkiem – jeśli będzie suchy – ciasto jest gotowe.

Rafaello z kaszy jaglanej po japońsku

SKŁADNIKI: na ok. 20 sztuk: 0,5 szklanki kaszy jaglanej szklanka mleka, 2,5 łyżki miodu, 120 g wiórki kokosowych, łyżka masła, aromat migdałowy.

WYKONANIE: kaszę wypłukać pod zimną i wrzącą wodą, a następnie wsypać do garnka. Do kaszy dolać mleko i gotować na bardzo małym ogniu do momentu, aż kasza wchłonie całe mleko. To istotne, bo jeśli kasza będzie rzadka, kulki się nie udadzą. Na patelni podprażyć wiórki kokosowe (100 g) do momentu, gdy nabiorą pomarańczowego koloru. Do ugotowanej gorącej kaszy od razu dodać wiórki kokosowe i zamieszać. Następnie dodać łyżkę masła oraz 2,5 łyżki miodu. Ponownie wymieszać. Dodać także kilka kropel aromatu migdałowego. Jeszcze ciepłą masę nabierać łyżką i formować kulki, które należy obtoczyć w pozostałych wiórkach kokosowych (20 g). Kulki ułożyć jedna obok drugiej i schłodzić w lodówce. Smacznego.

Babka. Tradycyjnie i nowocześnie

DO ZOBACZENIA Wielkanoc bez babki? Trudno to sobie wyobrazić. W najnowszym odcinku „Dziennika ze smakiem” zabieramy widzów w kulinarną podróż, której główną bohaterką jest babka wielkanocna

Przepisem na tradycyjną babkę piaskową z nowoczesnym twistem, dzieli się z nami Izabela Giza z Centrum Kultury Gminy Jabłonna.

Przygotowanie jest niezwykle proste, a po upieczeniu mamy przepyszne wilgotne w środku ciasto i lekko chrupiącą skorupkę na wierzchu. Do tego dekorujemy ją lukrem lub różnymi polewami.

Składniki na tradycyjną babkę ucieraną: 100 gram masła; 3/4 szklanki cukru; cukier waniliowy; 4 jajka; 3 łyżki śmietany; 1 cytryna; 2 łyżeczki proszku do pieczenia; 1 1/2 szklanki mąki; 1 łyżka mąki ziemniaczanej; kieliszek amaretto.

Pamiętajmy, by wszystkie składniki były w temperaturze pokojowej.

– Chcąc trochę unowocześnić nasz przepis, do ciasta zamiast 3 łyżek śmietany możemy dać połowę, a drugą część zastąpić modnym teraz kremem pistacjowym. Do ciasta możemy też wsypać ulubione



bakalie – podpowiada Izabela Giza.

Przygotowanie: cytrynę wyparzamy, a później ścieramy skórkę i wyciskamy z niej sok. Masło ucieramy mikserem aż zbieleje. Oddzielamy białka od żółtek, które ucieramy z cukrem i cukrem waniliowym, a białka ubijamy na sztywną pianę. Suche składniki (mąkę, mąkę ziemniaczaną i proszek do pieczenia)

mieszamy w osobnej misce. Do żółtek dodajemy masło ucierając, następnie śmietanę. Później naprzemiennie mąkę i pianę z białek cały czas mieszając. Na koniec sok z cytryny, skórkę i amaretto. Wszystko mieszamy na gładką masę. Przygotowujemy formę na babkę, którą smarujemy masłem i wysypujemy bułką tartą. Następnie przelewamy masę do formy.

Pieczemy w temperaturze 170 C na programie termobiegu góra dół przez około 30-40 minut. Można zrobić lukier lub polewę na wierzchu.

● **O ŚWIĄTECZNEJ BABIE I INNYCH TRADYCJACH W NAJNOWSZYM ODCINKU „DZIENNIKA ZE SMAKIEM”.** POPRZEDNIE ODCINKI DOSTĘPNE NA NASZYM KANALE YOUTUBE. PREMIEROWE ODCINKI CO DRUGĄ SOBOTĘ O GODZINIE 11.

Z kolekcji profesora Dumanowskiego

TRADYCJA Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia. Wykładał także na Uniwersytecie Paryż IV Sorbona. Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaris, pionier polskiej gastronomii historycznej.

Tak zwane kanapki. Definicja dla początkujących z 1899 roku

Najwięcej zawsze znajdą amatorów tak zwane kanapki, przyrządzone w następujący sposób:

Zwyczajne bułki miejskie kładzie się w cienkie plasterki, i albo w maśle się je obsmaża, lub wprost cienko smaruje się świeżym masłem. Na te kawałki bułki kładzie się oczyszczone i w długie kawałki pokrajane sardelki, po jednym lub więcej takich kawałków, układając w różne figury; na wolne od serdelki miejsca, nakłada się siekane białko i żółtko twardych jaj, każde osobno, kawior, bardzo małe kawałki łososia, skrobana surowa szynka, tarty zielony ser. Część kanapek posypuje się drobno siekanym szczypiorkiem, bo nie wszyscy to lubią. Nakładając kanapki zwracać należy uwagę na kolory, aby całość mile w oko wpadała; jeżeli czas po temu



postawić można na stole talerze rzodkiewek.

Tębaliki z wermiselu. Sprzed lat stu

Tębaliki z wermiselu z móżgiem. 1/2 kg. wermiselu zagotować 3 minuty na wodzie osolonej i odlać; gdy z wody ocieknie złożyć do rondelka, dodać cztery żółtka, dobrze zamieszać(!), złożyć do sotelki takiej, żeby wermiselu było wysoko na 4 cm.; gdy wystygnie, wycinać kółeczkiem blaszanym(!) słupki okrągłe o 4-cm. średnicy. Umaczane w jajach i bułeczce tartej usmarzyć(!) na rozpalonym fryturze, poczem(!) wydrążyć ze środka wermisel tak, by została pokryweczka, a w miejscu wyjętego wermiselu nałożyć na wydaniu ragoût, które się tak przyrządza: Na łyżce masła zasmażyć 3 łyżki mąki, rozprowadzić rosołem, zagotować gęsty sos, dodać soli, cytryny, pokra-

janego mózgu w kostki, szampionów i zielonej pietruszki, a dla(!) adnego(!) wyglądu wmieszać(!) i żółtko. Tem(!) ragoût gorącym(!) nałożyć tębaliki, ułożyć je na okrągłym półmisku na serwiecie i podać.

Zupa z suszonych śliwek, Toruń XIX wiek

Zupa na suchy post. Wziąć na dwa talerze 1/8 kg śliwek suszonych, rozgotować dobrze z małą ilością wody i cynamonu. Osobno średniej wielkości cztery dobre grzyby, ugotować na miętko w półlitrowym rądelku, odwarem tych grzybków przetrzeć przez durszlak śliwki, grzyby posiekać jak najdrobniej, wrzucić w zupę, zaprawić odrobiną mąki z wodą rozrobionej, aby połączyć zupę i na tym smaku ugotować troszkę, z półkwaterek mąki, zaciereczek. Podając na wagę osłodzić.

Uwaga. Do każdej zupy ze śmietaną można, podając, rozbić, na każde dwie osoby jedno jajko rachując – w wazie całe jajka aż do białości i wtedy w tak rozbite jaja łać powoli bardzo gorącą zupę, trzymając wagę na blasze i mieszać szybko, aby się dobrze zupa z jajami mieszała. Nie potrzeba wtedy mąki kłaść w zaprawkę, bo zupa będzie i tak zawieszona.

● **WIĘCEJ RECEPTUR, WIADOMOŚCI O KUCHNI HISTORYCZNEJ I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/ KUCHNIA STAROPOLSKA**

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38 utworzą rozwiązanie - żartobliwe słowne graffiti na murze.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

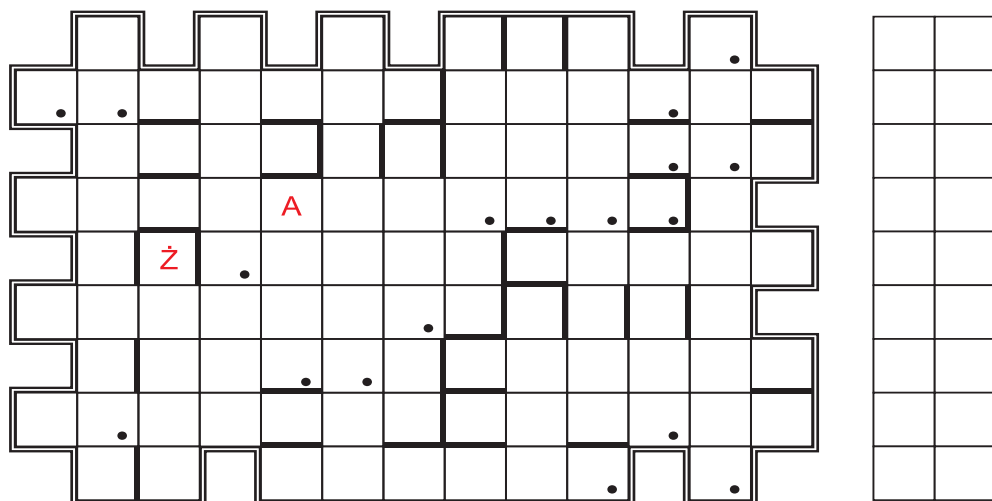
		5				6		7
					4		3	
	4			2	6	5		8
	2							6
		1	8					2
				9				
		7				1		
3						4		
		6		5	7			

9	4	6						
	2				9			1
				3	8			
7	5						9	
				8			6	
				1				
		4					5	3
	1	8				2		
						3		2

			4					
				6			3	
	9	5		1				
	8					4		5
4	5				3	8	2	
						7		
					8	5		1
			3			9		
9	4		7		2			

						4		
		4			9			8
			8	7		9		6
					6			
3		5		4				
		7	9	1			5	
		2				1		
	1	6				8		4
8					2			

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł filmu z gatunku science fiction.



A) Papiery na biurku prokuratora (4). **B)** Indianie nazywali ich bladymi twarzami (5). **C)** Przerobi glinę na filiżanki i misy (7). **D)** ... Krzemowa w USA (6). **E)** Muzeum nad Newą (7). **F)** Autor popularnego polskiego elementarza (6). **G)** Złość, wzburzenie (5). **H)** Kolega Tomka Sawyera (... Fin) (4). **I)** Państwo nad Morzem Kaspijskim (4). **J)** Zdrajca... w drzwiach (6). **K)** Bohater bajek (znany z „Ahoj!”) (6). **Ł)** Imię bramkarza West Ham United (6). **M)** Kula z linką (rzut ...). **N)** Płody rolne lub ogrodowe (dawniej). **O)** Czas trwania czegoś (np. świąt) (5). **P)** Oddziela całości od części dziesiątych (9). **R)** Konserwator zabytków: renowator (11). **S)** PAOK ..., grecki klub piłkarski (8). **Ś)** Skrawek papieru (6). **T)** Stan z Nashville (USA) (9). **U)** Zwykły lub dziesiątny (6). **V)** ... Beckham, żona Davida (8). **W)** Robotnik przy szybach (8). **Z)** Maurycy ..., pseudonim Stefana Żeromskiego (4). **Ż)** Tworzą szkielet klatki piersiowej (5).

LUBELSKA KRZYŻÓWKA. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę uniwersytetu. Wzdłuż linii pogrubionych:

1	2	3	4	5	6	7	8	9

Pionowo:

1) Duży port na Honsiu (anagram: beko). **2)** „Chłopcy silni jak ...”, piosenka szturmowa batalionu „Parasol”. **3)** „Osłona” pnia drzewa. **4)** Mgła pełna dymu i spalin. **5)** Fotel króla. **6)** Stolica Jemenu (anagram: asan). **7)** Włócznia, dzida. **8)** ... Kościuszki, najwyższy szczyt Australii. **9)** Klikamy na niego.

MAGICZNA KRZYŻÓWKA. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł serialu.

[illegible]

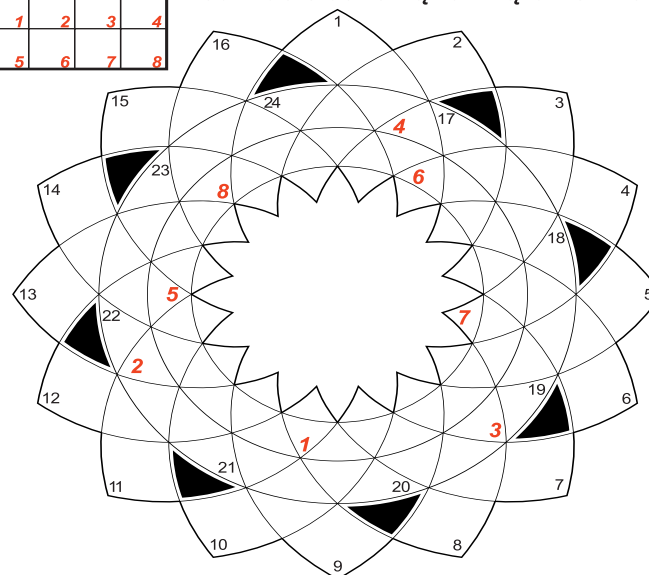
Poziomo i pionowo:

1) Specjalista od zaraz. **2)** Żądza, pragnienie. **3)** Mały rysunek symbolizujący program komputerowy. **4)** Król z „Makbeta”. **5)** Wyprawa, często ryzykowna; wypad. **6)** Nagrał płytę „O!” **7)** Drzewo z rodziny brzoźowatych, tworzy drzewostany tzw. olsy (dwa wyrazy). **8)** Zespół poprockowy („Prawdziwe powietrze”). **9)** Daszek nad kuchnią gazową. **10)** Jedynka lub piłka. **11)** ... wyborczy, z urną. **12)** Helena dla Kozaka („Ogniem i mieczem”). **13)** Badana przez petrografa. **14)** Koło w bagażniku. **15)** Dziwak, oryginał. **16)** Tam grzywna płacona jest w hrywnach. **17)** Haracz. **18)** Pensja dla rodziny króla.

ROZETA BEZ SAMOGŁOSKI „A”. Litery z pól ponumerowanych

od 1 do 8 utworzą rozwiązanie z kategorii Armia Krajowa.

1	2	3	4
5	6	7	8



Prawoskrętnie:

1) Tkanina na ubrania robocze. 3) Styl pływacki; delfin. 5) Okrawek, ścinek. 7) ... wiedeński, kotlet. 9) Elastyczny materiał, np. na dżinsy. 11) Znany z roli Hannibala Lectera („Milczenie owiec”). 13) Terror biurowy. 15) Tkanina na plandeki. 17) Naczynie na pikle. 18) Szkodnik w spiżarni (... cukrowy). 19) Maria Skłodowska-.... 20) Maria I ... (zwana Krwawą). 21) Jak na ..., czyli nie po czyjejs myśli.

22) Cyrkulacja. **23)** Płonie na Grobie Nieznanego Żołnierza. **24)** „Warzywno” zapięcia. **Lewoskrętnie: 2)** Coś dla solenizanta. **4)** Hałastrą, tłuszcza. **6)** Do cerowania lub marynowany. **8)** Część zabawki jo-jo. **10)** Zwijane ciasto z jabłkami. **12)** Przerazenie, panika. **14)** Tim, amerykański aktor („Skazani na Shawshank”). **16)** Pod okiem selekcjonera. **17)** W męskiej bieliźniarce. **18)** Agnieszka, znana z ringu. **19)** Drwi z ogólnie uznanych zasad, wartości. **20)** Efekt obżerania się. **21)** Czeski traktor. **22)** Śnieg przymarznięty do gałęzi drzewa. **23)** ... okoliczności lub ... ulic. **24)** „... czarnoleska” Tuwima.

LOGOGRYF. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1					
2					
3					
4					

Poziomo:

- 1) ... Siđło lub ... Kusociński.
- 2) Jerzy Turek w komedii „Kogel-mogel”.
- 3) ... genealogiczne, przedstawia historię rodu. 4) Członek rodziny, krewny.

SZYFROGRAM. Litery z pól od 1 do 18 utworzą rozwiązanie - nazwę polskiego zespołu rockowego oraz tytuł przeboju.

1	8	17	18	7	9	1
2	16	15	13	5	6	1
3	11	10	3	4	2	1

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18

Poziomo: 1) Faza Księżyca, w której widoczna jest połowa jego tarczy. 2) Stół ofiarny w kościele. 3) Żłota – Au, żelaza – Fe. **Pionowo:** 1) Janek, dowódca czołgu Rudy.

HANDEL

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181.

025225L01.A

RÓŻNE

SPRZEDAM

DWA regały biblioteczne w jasnej okleinie o wym. dł. 72 cm, wys. 170 cm, gł. 25 cm wraz z półkami, cena 400 zł sztuka, tel. 600 986 622

030325L01.A

BIURO ciemnobrązowe, wysoki połysk o wym. dł. 130 cm, wys. 72 cm, gł. 65 cm (6 szuflad) cena 400 zł sztuka, tel. 600 986 622

030325L01.B



Zamów
ogłoszenie drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

KOMODA ciemnobrązowe, wysoki połysk o wym. dł. 70 cm, wys. 72 cm, gł. 65 cm (4 szuflady) cena 400 zł sztuka, tel. 600 986 622

030325L01.C

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

019525L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

009125L01.A

USŁUGI

WYKONAM

SPRZĄTANIE piwnic,

strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

023725L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. **81 46 26 820**

Syndyk masy upadłości SLC – Automation Sp. z o.o. z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim

sprzeda w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty ruchomości upadłej spółki.

Wykaz ruchomości wraz z cenami netto dostępne są na stronie internetowej syndyka: www.kancelaria-jaroszl.pl w zakładce sprzedaż/ruchomości. Pozycję nr 90 można kupić elementami wchodzącymi w skład linii technologicznej z zastrzeżeniem, że sprzedaje się całą pozycję. Do podanych cen zostanie doliczony podatek VAT obowiązujący w dniu wystawienia faktury. Urządzenia można będzie oglądać po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 513 122 977.

Oferty w zaklejonach kopertach z dopiskiem „oferta na zakup ruchomości SLC-Automation Sp. z o.o.” należy składać w kancelarii syndyka w Lublinie przy ul. Bursaki 14 lok. 31, 20-150 Lublin do dnia 15 kwietnia 2025 r. do godziny 12. Decyduje data wpływu oferty do biura syndyka.

Na urządzenia wymienione w pozycjach 5, 8, 40, 90 syndyk posiada operaty szacunkowe – telefon kontaktowy 601 511 606. Syndyk zastrzega sobie prawo do nierozpatrywania oferty i jej odrzucenia w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna.

in345

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W.Z. Nałkowskich w Lublinie przy ul. Nałkowskich 108,

ogłasza konkurs ofert na wynajęcie lokalu znajdującego się przy ul. Nałkowskich 119A (były lokal po sklepie Żabka) o powierzchni 138,05 m².

Lokal wymaga adaptacji na potrzeby własne.

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU OFERT JEST:

1. Złożenie oferty z podaniem rodzaju działalności i oferowanej stawki najmu powierzchni lokalu za 1 m²
2. Najemca na swój koszt wykona adaptację pomieszczenia bez możliwości zwrotu poniesionych nakładów,
3. Wpłacenie wadium w wysokości 3400 zł.
4. Dopuszcza się przyjmowanie ofert na część budynku

Szczegółowe informacje dotyczące warunków konkursu znajdują się na stronie www.smnalkowskich.lublin.pl w zakładce ogłoszenia. Oferty w zaklejonach kopertach należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do 25.04.2025 do godz. 12:00. Spółdzielnia Zastrzega sobie swobodny wybór oferenta z uwzględnieniem warunków ekonomicznych

in342



- Sprzedajesz samochód ?

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

**81 46 26 820****reklama@dziennikwschodni.pl**

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*ukazują się
w poniedziałki
i piątki*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY JABŁONNA INFORMUJE,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024 poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna

podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 4 kwietnia 2025 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych na sprzedaż:

1. działka nr 228/9 o pow. 0,0238 ha, położona w miejscowości Jabłonna - Majątek (obręb nr 8) gm. Jabłonna, woj. lubelskie. Księga Wieczysta nr KW LU11/00054431/1.

in346

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem magazynowym, stanowiącej działkę o nr ewid. 255, o łącznej powierzchni 0,5276 ha, położonej w Józefowie nad Wisłą przy ul. Urzędowskiej 25a, powiat opolski, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU10/00035207/9, za cenę nie niższą niż 200 000,00 PLN brutto, wynikającą z operatu szacunkowego. Pisemne oferty mogą być składane w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia prasowego.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży dostępne są na stronie internetowej: www.bkkancelaria.pl/syndyk-sprzeda, pod adresem e-mail: b.kaminski@bkkancelaria.pl oraz pod numerem telefonu: 790 743 320.

in328

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinnym, oznaczonej jako działki ewid. nr 485/2 i 485/1, o łącznej powierzchni 0,32 ha, położonej pod adresem Bystrzyca Stara 102, gmina Strzyżewice, powiat lubelski, województwo lubelskie, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU11/00060604/0, za cenę nie niższą niż 1 036 600,00 PLN brutto, wynikającą z operatu szacunkowego. Pisemne oferty mogą być składane w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia prasowego.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży dostępne są na stronie internetowej: www.bkkancelaria.pl/syndyk-sprzeda, pod adresem e-mail: b.kaminski@bkkancelaria.pl oraz pod numerem telefonu: 790 743 320.

in329

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ PONIATOWEJ

informuje, że na tablicy ogłoszeń

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatojew przy ulicy Młodzieżowej 2, w dniach od 01.04.2025 r. do 22.04.2025 r.

został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości lokalowych stanowiących własność Gminy Poniatoewa, przeznaczonych do oddania w najem.

Jest to lokal użytkowy w mieście Poniatoewa przy ulicy 1 Maja 10 o pow. 89,00 m².

Szczegółowe informacje w sprawie nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatoew, w pok. nr 201, nr telefonu 81 8204836 w. 27.

in337

Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami”
realizowała trzy etapy projektu pod nazwą Ośrodek Terapeutyczny, którego celem było, w ramach prowadzonej terapii, podniesienie sprawności psycho-ruchowej. Zadanie odbywało się w placówce Fundacji o tej samej nazwie przy ul. Narutowicza 74a w Lublinie. Nasi beneficjenci (grupa 19 dzieci) mogli korzystać z 12 form wsparcia grupowego i indywidualnego. Dzięki dofinansowaniu z PFRON, który przyznał na pierwszy okres kwotę 272.444,45 zł, zaś na okres drugi kwotę 359.640,00 zł, oraz na trzeci okres 367.415,00 zł łącznie 999.499,45 zł oraz dzięki wsparciu Miasta Lublin – MOPR, które jest instytucją współfinansującą oraz darczyńcom 1,5% podatku.
Wszystkim Państwu bardzo dziękujemy w imieniu swoim, rodziców dzieci i ich własnym.



in231 23

Stawką walka o medale

PLUSLIGA SIATKARZY W niedzielę o godzinie 14.45 Bogdanka LUK Lublin zmierzy się w hali Globus z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Będzie to decydujące starcie obu ekip na etapie ćwierćfinału play-off. Stawką jest awans do najlepszej czwórki rozgrywek

Marcin Komenda i spółka mogą przejść do historii. Jeszcze nigdy lubelska drużyna, w krótkiej historii swojego istnienia, nie dotarła do półfinału PlusLigi. Rok temu lublinianie zakończyli rozgrywki na najwyższym, jak dotychczas, piątym miejscu. Taki wynik dał im prawo występu w Challenge Cup, z czego maksymalnie skorzystali. Przypomnijmy, że w marcu Wilfredo Leon z kolegami wywalczył to europejskie trofeum. Taki wyczyn, i to od razu w europejskim debiucie, jest bez wątpienia największym sukcesem klubu.

W niedzielę lublinianie staną przed kolejną szansą. Po pierwszym meczu ćwierćfinałowym play-off, przegranym w hali Globus 1:3 i to kiepskim stylem, entuzjazm wśród kibiców znacznie osłabł. Wszyscy zadawali sobie pytanie: czy w ciągu dwóch dni zawodnicy zrehabilitują głowy i będą w stanie wygrać w Kędzierzynie-Koźlu. Tylko taki scenariusz otwierał drogę do powrotu na trzeci, decydujący mecz, do Lublina. Podopieczni Massimo Bottiego przeszli metamorfozę i we wtorkowy wieczór zobaczyliśmy zupełnie inny niż w sobotę zespół. Marcin Komenda i spółka



W niedzielę rozstrzygnie się czy Bogdanka LUK Lublin awansuje do strefy medalowej rozgrywek PlusLigi

FOT. PLUSLIGA

zagraли odważnie, z wiarą, tworzyli zgraną i dążącą do konkretnego celu, drużynę. Trudno powiedzieć, na ile o słabszej postawie kędzierzynian zadecydowała nieobecność ich lidera, kapitana reprezentacji Polski, Bartosza Kurka, który na porannym treningu w dniu meczu nabawił się urazu pleców. Kibice dokładnie pamiętają, że doświadczony siatkarz w pierwszym spotkaniu w Lublinie był naj-

skuteczniejszym graczem, zdobył 22 punkty i odebrał statuetkę MVP.

Wygrywając w Kędzierzynie-Koźlu Bogdanka LUK zdobyła halę przeciwnika, podobnie jak ten wywodził zwycięstwo z obiektu w Lublinie. W sezonie zasadniczym oba zespoły wykorzystały atut własnej hali. Wilfredo Leon i koledzy wygrali w hali Globus 3:0, zaś ZAKSA u siebie 3:2. Jak będzie w niedzielę?

Trudno wskazać zdecydowanego faworyta. Choć jeśli goście przyjadą do Lublina bez Kurka, to szanse gospodarzy będą większe. Obie ekipy prezentują zbliżony poziom sportowy, zakończyły sezon zasadniczy obok siebie, na czwartym (Bogdanka LUK) i piątym (ZAKSA) miejscu w tabeli. Na pewno ważną będzie dyspozycja dnia oraz sfera mentalna. Ten kto udźwignie presję spotkania, wy-

dzie zwycięsko z rywalizacji. Gospodarze powinni być jeszcze dodatkowo zmotywowani. Jeszcze nigdy nie awansowali do półfinału play-off.

– Byliśmy bojowo nastawieni na środę, od razu powiedzieliśmy sobie w sobotę, że nic się jeszcze nie skończyło i że wszystko jest w naszych rękach. Jeżeli tylko będziemy grali, to co potrafimy, to możemy powalczyć. To się wydarzyło. Jestem bardzo szczęśliwy, że wracamy do Lublina na trzeci mecz, a tam już będzie święto, wielkie wydarzenie i niech wygra lepszy. Zrobimy wszystko, żeby awansować dalej, ale to siatkówka i sport. ZAKSA też będzie zmotywowana – mówi Marcin Komenda.

Na tym etapie jest już mistrz Polski Jastrzębski Węgiel. Obronca trofeum wygrał, choć nie bez problemów, na wyjeździe ze Steam Hemarpol Norwidem Częstochowa 3:2 i po zwycięstwie w pierwszym spotkaniu u siebie (3:0) zameldował się w walce o medale.

W czwartkowe popołudnie siatkarze Bogdanki LUK, triumfatora Pucharu Challenge, spotkali się z Marszałkiem Województwa Lubelskiego Jarosławem Stawiarskim. (GROM)

Pożegnanie z kibicami

PLS 1. LIGA SIATKARZY W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego PZL Leonardo Avia Świdnik zamierzy się z Olimpią Sulęcina

Świdniczanin wybiegną na boisko w sobotę, o godzinie 17 i będzie to ostatni akord zespołu z lotniczego miasta w sezonie 2024/2025. Podopieczni Jakuba Guza do końca walczyli o wejście do najlepszej ósemki gwarantującej występ w play-off. Niestety, nie udało zająć choćby ostatniej lokaty gwarantującej udział w ćwierćfinale. Sprawa rozstrzygnęła się w poprzedniej kolejce, w której „żółto-niebiescy” ulegli na wyjeździe KPS Siedlce 0:3. Po tej porażce Tomasz Kuś i spółka zajmują 10. miejsce i co najwyżej mogą awansować o jedną lokatę. Wszystko zależy od wyniku Avii oraz spotkania dziewcząt Astry Nowa Sól (40 punktów) z 11. CUK Aniolami Toruń (36 pkt). PZL Leonardo Avia zgromadziła 29 „oczek”.

Drużyna trenera Guza rozegra ostatni mecz w obecnym sezonie. Poza grą w play-off regulamin nie przewiduje walki o miejsca w dole tabeli. Z PLS 1. Liga żegnają się Olimpia Sulęcina i AZS AGH Kraków. Trzeci spadkowiec zostanie wyłoniony z pary: Anioły - REA BAS Białystok.

W związku z ostatnim spotkaniem wstęp na nie będzie bezpłatny. Klub zachęca aby kibice przyszli i podziękowali siatkarzom za trudny sezon. Już w czwartek wieczorem mecz ligowy rozegrał ChKS Chelm, który gościł MCKiS Jaworzno. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. Relację z zawodów można znaleźć na naszym portalu dziennik-wschodni.pl/sport. (GROM)

Zróznicowana skala trudności

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość i AZS AWF Biała Podlaska rozegrają w weekend 21. kolejkę

Pierwsi na boisko wybiegną szczypiorniści z Białej Podlaskiej (godzina 15). Drużyna prowadzona przez Marcina Stefańca w Łodzi zagra z tamtejszym Grot Blachy Pruszyński Anilany. Akademicy będą podbudowani wygraną u siebie z SMS ZPRP I Kielce 34:22. Wygrana była przekonująca, do Białej Podlaskiej zawitał bowiem outsider rozgrywek. Ten komplet punktów pozwolił białczanom awansować na dziesiąte miejsce w tabeli.

W sobotę rywalem akademików będzie drużyna, która obecnie może się pochwalić identycznym dorobkiem punktowym (22 pkt) co białczanie. Ekipa z Łodzi ma ają również taki sam bilans wygranych i porażek. Podobnie jak AZS AWF wygrała siedem spotkań i doznała 13 porażek, w tym jednej po serii rzutów karnych. Łodzianie



Szczypiorniści Padwy Zamość chcą zrehabilitować się za porażkę z KPR Fit Dieta Żukowo

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

zajmują 11 pozycję. Dla obu drużyn będzie to spotkanie o podwójną stawkę.

W ostatniej kolejce Anilana gościła na terenie lidera Handball Stali Mielec, z którą przegrała 28:36. O sile ekipy z Łodzi nie tak dawno przekonali się zawodnicy Padwy Zamość, którzy na terenie przeciwnika ulegli 30:33. W zespole najsukuteczniejszym zawodnikiem jest Aleksander Pinda. Rozgrywający wystąpił w 18 spotkaniach, który zdobył 102 bramki. Taki wynik daje szczypiorniście siódma lokatę w klasyfikacji najlepszych strzelców. W pierwszej rundzie białczanie ograli rywala 30:23. Kibice w Białej Podlaskiej liczą na powtórkę.

Cztery godziny później do rywalizacji przystąpią piłkarze Padwy, którzy podejmą Juranda Ciechanów. Rywal to wicelider rozgrywek. Ekipa z Ciechanowa wygrała

14 meczów i doznała siedmiu porażek. Efekt? 42 punkty na koncie i drugie miejsce w klasyfikacji. W ostatniej kolejce, w meczu na szczycie I ligi centralnej, Jurand Ciechanów pokonał E.LINK Gwardię Koszalin 31:28.

Zamościan czeka trudne zadanie. Chęć zrehabilitować się za ostatnią domową porażkę z niżej sklasyfikowaną ekipą KPR Fit Dieta Żukowo 31:33. Do Zamościa przyjedzie trzeci w klasyfikacji strzelców Bartosz Hardzina. Rozgrywający wystąpił we wszystkich 21 spotkaniach Juranda, w których zdobył 109 bramek. Faworytem są goście. Gospodarze, prowadzeni przez Zbigniewa Markuszewskiego, udowodnili już wiele razy, że potrafią wygrać z lepszymi od siebie. Na taki scenariusz liczą w sobotni wieczór zamojscy kibice.

(GROM)



Wielki dzień Tytanów

POLSKA FUTBOL LIGA

W Lublinie zostanie rozegrany po raz pierwszy w historii mecz najwyższej klasy rozgrywkowej.

W niedzielę na Stadionie Lekkoatletycznym Tytani Lublin podejmą Lowlanders Białystok (godz. 14)

Z pewnością warto wybrać się na Stadion Lekkoatletyczny, bo w Lublinie będą miały miejsce historyczne wydarzenia. Miejscowi Tytani rozgrywają swój pierwszy historyczny sezon na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Debiut w Polskiej Futbol Lidze był dość bolesny, bo lublinianie przegrali aż 0:42 z Wilkami Łódzkimi.

– Widać duży przeskok między dwiema drużynami. W dziewiątkach mieliśmy wicemistrzostwo, ale tu gramy już z inną intensywnością, bardziej fizycznie. Mamy przetarcie i czekamy na kolejne mecze, także z drużynami bardziej z naszego poziomu – mówił po meczu oficjalnej stronie rozgrywek Paweł Burył, zawodnik Tytanów.

Na rywali ze swojego poziomu lublinianom przyjdzie jeszcze poczekać, bo w niedzielę czeka ich konfrontacja na najwyższym poziomie. Na Stadion Lekkoatletyczny zawitają bowiem zawodnicy Lowlanders Białystok. W polskim futbolu amerykańskim ta drużyna jest legendą. W trzech ostatnich sezonach dwa razy sięgała po mistrzostwo Polski, a ostatnie rozgrywki zakończyła na drugim miejscu. W pierwszej kolejce jednak zawodnicy z Podlasia negatywnie zaskoczyli, bo przegrali 28:35 z Warszawą Mets.

Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 14. Bezpośrednia transmisja z meczu będzie również dostępna na portalu YouTube. **(KK)**

BOKS Julia Szeremeta w wielkim stylu rozpoczęła udział w Pucharze Świata w brazylijskim Foz de Igacu

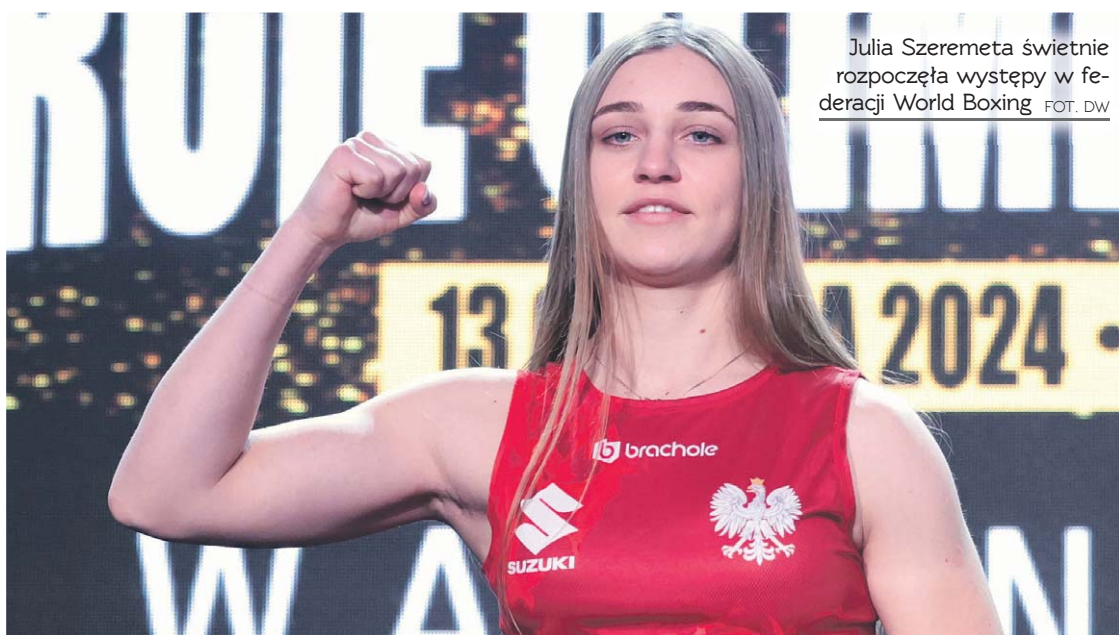
Kamil Kozioł

Przypomnijmy, że wicemistrzyni olimpijska miała po imprezie w Paryżu dość długą przerwę. W jej trakcie biła się jedynie podczas Suzuki Boxing Night oraz w towarzyskim turnieju w Debreczynie. W tej pierwszej imprezie pokonała Niemkę Lenę Buchner. U Madziarów z kolei rozbiła reprezentantkę gospodarzy Szabine Szucs.

Impreza w Foz de Igacu to jednak znacznie bardziej istotny sprawdzian. Przede wszystkim jest to premierowy występ dla nowej federacji World Boxing. Przypomnijmy, że dzięki powstaniu tej organizacji, boks wrócił do programu igrzysk olimpijskich i Szeremeta będzie miała szansę na powalczenie o złoty medal w Los Angeles w 2028 roku.

– Cieszę się, że boks olimpijski wrócił do Los Angeles. Nie martwiłam się, że mogłoby go zabraknąć, bo to mocna dyscyplina. Spokojnie się przygotowywałam i o tym nie myślałam – powiedziała związkowej stronie Julia Szeremeta.

Zawodniczka Paco Lublin rozpoczęła zmagania w Ameryce Południowej od mocnego uderzenia, bo w ćwierćfinale rozprawiła się z Amerykanką Alyssą Mendozą. Ona również biła się w Paryżu, ale dotarła tam do drugiej rundy, w której przegrała z Jucielen Ce-



Julia Szeremeta świetnie rozpoczęła występy w federacji World Boxing FOT. DW

queirą Romeu. Środowy pojedynek otwierał zmagania w popołudniowej sesji, a Szeremeta rozpoczęła w swoim stylu. Uśmiech nie schodził z twarzy zawodniczki Paco, a nasza pięściarka niemal natychmiast poszła w dość mocną wymianę ciosów.

Mendoza starała się boksować mądrze i próbować odgryzać się kontrami. Ta taktyka była bliska powodzenia, bo dwóch z pięciu sędziów to ją widziało w roli zwyciężczyni premierowej rundy. W drugiej części tego pojedynku Szeremeta uspokoiła tempo

i zaczęła systematycznie okładać rywalkę. W trudniejszych momentach natomiast przyjmowała uderzenia na rękawice, a sama potrafiła groźnie kontrować. To znalazło uznanie u arbitrow, którzy w komplecie wskazali ją jako zwyciężczynię tej rundy. Podobnie było zresztą w kolejnej, w której Mendoza rzuciła się do ataku. Robiła to jednak chaotycznie. Polkę nie zdeprymował nawet upadek, który był jednak wynikiem poślizgnięcia, więc Szeremeta nie była liczona. Na koniec walki nie było wątpliwości

– wszyscy sędziowie wskazali na reprezentantkę Białą-Czerwonych.

Kolejny występ Szeremety będzie miał miejsce w piątek. W półfinałowym boju zmierzy się z Ulzhan Sarsenbek. 19-letnia Kazaška nie ma ostatnio najlepszej passy, bo w ciągu ostatniego roku wygrała tylko dwie walki, a trzy przegrała. W dodatku te porażki zostały poniesione w rywalizacji z dość przeciętnymi przeciwniczkami. Szeremeta będzie więc zdecydowaną faworytką tej rywalizacji.

Trudny test w Sopocie

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY PGE Start Lublin dzisiaj wieczorem zagra z Treflem Sopot. Spotkanie zaplanowano na godz. 18

PGE Start walczy o miejsce w czołowej szóstce na koniec sezonu zasadniczego. Przypomnijmy, że oznacza ono bezpośredni awans do fazy play-off, bez konieczności gry w fazie play-in. W niej z kolei wystąpią zespoły z miejsc 7-10.

Ekipa z Lublina jest na bardzo dobrej drodze do realizacji swojego celu, bo na razie zajmuje piąte miejsce. Przed drużyną Wojciecha Kamińskiego jednak wymagająca końcówka sezonu, w której czerwono-czarnych czeka mnóstwo podróży po całym kraju. Do zakończenia sezonu zasadniczego zostało siedem kolejek, a Start aż pięć spotkań rozegra na wyjeździe.

W piątkowy wieczór PGE Start czeka jeden z najtrudniejszych testów, bo rywalem będzie Trefl Sopot. Zespół prowadzony przez Żana Tabaka to aktualny mistrz Polski. W tym sezonie sopocianie są na dobrej drodze do obrony tytułu, bo na razie są wiceliderem tabeli. Mogą się pochwalić bilansem: 16-3. U siebie zanotowali osiem wygranych w jedenastu meczach. Dodatkowo, w składzie rywalki jest mnóstwo gwiazd na czele z Nicholasem Johnsonem czy Aaronem Bestem. Z sześciu ostatnich spotkań Trefl przegrał jednak trzy. Na koniec marca uległ Arriva Polskiemu Cukrowi Toruń 121:124.

Mecz w Sopocie rozpocznie się dzisiaj o godz. 18. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv. **(KK)**

LUBLINIANKA ROZPOCZYNA PLAY-OFF

Ostatnia kolejka sezonu zasadniczego II ligi była dla lubelskich drużyn bardzo udana. Rezerwy Startu Lublin w kapitalnym stylu ograły 90:75 GKK Isetia Grodzisk Mazowiecki. W zespole Łukasza Jagody świetnie spisał się duet Michał Turewicz – Roger Dale Ray. 18-letni center zdobył aż 25 pkt, a do tego zebrał 11 piłek. Amerykanin z kolei zapisał na swoim koncie aż 35 pkt. Lublinianka KUL Basketball z kolei pokonała na wyjeździe rezerwy Legii Warszawa 62:53. W ekipie Kyle Moona wyróżnili się Adam Myśliwiec i Mateusz Wiśniewski. Obaj doświadczeni podkoszowi skompletowali double-doube. Pierwszy zdobył 15 pkt i zebrał 11 piłek, a drugi miał 13 pkt i 14 zbiórek. Rezerwy Startu zakończyły sezon II ligi na 14 miejscu, a Lublinianka była 6 i zagra w fazie play-off. Pierwsza runda rozpoczyna się już w sobotę, a rywalem podopiecznych Kyle Moona będzie KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli.

Powrót piłkarki Górnik

PIŁKA NOŻNA KOBIET W piątek Paulina Tomasiak z GKS Górnik Łęczna stanie przed szansą powrotu do reprezentacji Polski. Białą-Czerwoną podejmą w Gdańsku Bośnię i Hercegowinę w trzeciej kolejce Ligi Narodów

Sensacyjny awans do mistrzostw Europy reprezentacji Polski znacznie zwiększył zainteresowanie kobiecym futbolem w naszym kraju. Paradoksem jest to, że ten sukces zbiegł się w czasie ze spadkiem Białą-Czerwonych z Dywizji A Ligi Narodów.

Miesiąc temu Polki rozpoczęły przygodę z Dywizją B od dość pewnych zwycięstw w konfrontacjach z Irlandią Północną oraz Bośnią i Hercegowiną. W piątek oraz poniedziałek podopieczne Niny Patalon czekają kolejne występy w tych rozgrywkach, tym razem będzie to dwumecz z Bośnią i Hercegowiną.

Olbrzymim wydarzeniem jest powrót do reprezentacji Polski Pauliny Tomasiak. 25-latkę w zimie przeniosła się do Górnik Łęczna z I-ligowego UKS Weronica Trójka Staszówka Jelna. I chyba nikt nie spodziewał się, że swoimi występami tak szybko zapracuje na powrót do reprezentacji Polski. Tomasiak jednak z miejsca stała się jedną z liderów Górnik i przyczyniła się do odmiany gry łęcznianek. One wiosną w Orlen Ekstralidze jeszcze nie przegrały i mają realne szanse na wywalczenie medalu mistrzostw Polski. Tomasiak natomiast zdążyła już zaliczyć debiutanckie trafienie w najwyższej klasie rozgrywkowej – miało ono miejsce w marcowej konfrontacji ze Śląskiem Wrocław.

– Nie sądziłam, że po kilku meczach w Orlen Ekstralidze zapracuję na powołanie do kadry. To dla mnie duże zaskoczenie, ale i wielkie wyróżnienie, że mimo krótkiego czasu na najwyższym poziomie rozgrywkowym, udało mi się wrócić do reprezentacji. Jak na razie nie stawiam sobie jako celu gry w pierwszym składzie. Jadę na zgrupowanie z chęcią pokazania się z jak najlepszej strony. Nie zamierzam jednak nakładać na siebie zbędnej presji. Oczywiście spróbuję zaważać o skład, ale bardziej zależy mi na zdobywaniu doświadczenia, które wykorzystam w przyszłości – powiedziała portalowi laczynaspilka.pl Paulina Tomasiak.

Powołanie łęcznianki do reprezentacji Polski sprawiło, że należy zacząć się zastanawiać nad ewentualnym występowaniem Tomasiak w mistrzostwach Europy, które będą rozgrywane w Szwajcarii. – Skupiam się na tym, co jest tu i teraz. Na razie chcę dostać minuty w meczach z Bośnią i Hercegowiną, pomóc zespołowi w ich wygraniu. A co będzie później? Czas pokaże – powiedziała portalowi laczynaspilka.pl Paulina Tomasiak.

Dzisiejszy mecz w Gdańsku przeciwko Bośni i Hercegowinie rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi TVP Sport.

KAMIL KOZIOŁ

Czy ktoś zdoła zatrzymać Zmarzlika?

ŻUŻEL Dzisiaj wieczorem na łódzkiej Moto Arenie odbędzie się dwunasta edycja MAXTO ITS Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostw Ekstraligi imienia Zenona Plecha. W stawce znalazło się trzech żużlowców Orlen Oil Motoru Lublin: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera oraz Wiktor Przyjemski

Bartosz Surman

Zawody odbędą się w Łodzi po raz drugi. Przed rokiem, już piąty raz w karierze najlepszy okazał się Bartosz Zmarzlik. Pięciokrotny Indywidualny Mistrz Świata stanął wówczas na podium obok Jasona Doyle'a i Fredrika Lindgrena.

Lider „Koziołków” nie tylko może powiększyć swoją kolekcję złotych wieńców do sześciu, ale także uciec rywalom w rankingu zdobytych punktów we wszystkich edycjach tych rozgrywek. Zawodnik ma już ich na koncie 142, będąc jednocześnie jedynym, który posiada w tym zestawieniu trzyścifrowy dorobek.

Szyki kapitanowi Orlen Oil Motoru będą chcieli pokrzyżować inni wybitni żużlowcy. Pod taśmą zamelduje się Emil Sajfutdinow, czyli zwycięzca pierwszej edycji w 2014 roku z Tarnowa, a także jeden z czterech żużlowców obecnych w Łodzi, którzy brali udział w premie-



Bartosz Zmarzlik w piątek w Łodzi będzie głównym faworytem do zwycięstwa

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

rowym turnieju jedenaście lat temu. Na Moto Arenie nie może zabraknąć również Roberta Lamberta – srebrnego medalisty ubiegłorocznego

cyklu Grand Prix czy Jarosława Hampela – wielokrotnego reprezentanta Polski.

Oprócz wszystkich uczestników, których wyłoniła lista

klasyfikacyjna PGE Ekstraligi z poprzedniego sezonu, w zawodach pojawi się jedna dzika karta, z którą pojedzie Robert Chmiel – żużlowiec

Orla Łódź, który na zaplecze PGE Ekstraligi przeniósł się dopiero w tym roku. – Dziękuję za zaufanie i nominację do startu w zawodach. Jestem niezmiernie wdzięczny organizatorom i klubowi, gdyż możliwość jazdy z najlepszymi zawodnikami na świecie, już na otwarcie sezonu 2025, to dla mnie wyróżnienie. Mając 26 lat stoję przed życiową szansą: mam nowy klub i rozpoczynam sezon ze sporymi nadziejami – mówił Chmiel.

Warto także wspomnieć, że tegoroczna edycja MAXTO ITS Indywidualnych Mistrzostw Ekstraligi jest już piątą, która nazwana jest imieniem Zenona Plecha – legendy polskiego żużla. – Od samego początku, kiedy doszło do pierwszej propozycji upamiętnienia taty, chcieliśmy, aby zawody miały odpowiednią rangę i obsadę. W latach, w których startował Tata, rywalizował z najlepszymi na świecie w ówczesnej najlepszej lidze globu, jaką była liga

brytyjska. Obecnie możemy być dumni z tego, że to PGE Ekstraliga jest tą ligą, która daje możliwość rywalizacji najlepszym na świecie, a zawody, w których wystartują jej najlepsi zawodnicy, są dla nas wyjątkowym wyróżnieniem – powiedział w rozmowie z ekstraliga.pl syn Zenona Krystian.

Piątkowe zawody na Moto Arenie w Łodzi rozpoczną się o godzinie 19. Transmisję przeprowadzi Canal+ Sport5.

LISTA STARTOWA MAXTO ITS IMME IM. ZENONA PLECHA 2025

1. Anders Thomsen
2. Martin Vaculik
3. Robert Lambert
4. Leon Madsen
5. Daniel Bewley
6. Oskar Paluch
7. Max Fricke
8. Dominik Kubera
9. Robert Chmiel
10. Patryk Dudek
11. Wiktor Przyjemski
12. Michael Jepsen Jensen
13. Emil Sajfutdinow
14. Bartosz Zmarzlik
15. Jarosław Hampel
16. Artem Laguta

Nadać sens wiktoria z Piotrkowa

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W poprzedniej kolejce PGE MKS FunFloor Lublin odrobił aż 9 bramek straty w stosunku do Piotrcovii Piotrków Trybunalski i zachował szanse na mistrzostwo Polski. Ten wyczyn będzie miał sens, jeżeli dzisiaj lubelski zespół pokona MKS URBIS Gniezno (godz. 20)

Ostatni występ lubelskich szczypiorników będzie jednym z najbardziej pamiętnych momentów obecnego sezonu. Lublinianki rozegrały fatalną pierwszą połowę, po której przegrywały 8:17. Fantastyczna postawa w drugiej sprawiła jednak, że PGE MKS FunFloor nie tylko odrobił straty, ale nawet zdołał wygrać.

– Pierwsza połowa nam nie wyszła, szczególnie w ataku. Myślę, że była ona wypadkiem przy pracy. Kapitalnie broniła Karolina Sarnecka, której długo nie potrafiliśmy pokonać. W przerwie powiedzieliśmy sobie, że zagramy poważnie w ataku i krok po kroku zaczęliśmy odrabiać straty. Znam swój zespół i cały czas wierzyłem w powodzenie, chociaż rzeczywistość rzadko zdarza się odrobić tak duże straty – powiedział Paweł Tetelewski, trener PGE MKS FunFloor.

Trzy punkty wywalczone w Piotrkowie Trybunalskim

stały się tym cenniejsze, że punkty stracił KPR Gminy Kobierzyce. Popularne „Kobierki” walczy z MKS FunFloor o srebrny medal mistrzostw Polski. Drużyna z Dolnego Śląska w sobotni wieczór przegrała jednak na własnym parkiecie z MKS URBIS Gniezno i obecnie do lublinianek traci już sześć punktów. Taką samą stratę do liderującego Zagłębia ma PGE MKS FunFloor. Obie ekipy jeszcze dwa razy zmierzą się w bezpośredniej konfrontacji, więc sprawa mistrzostwa Polski wciąż jest otwarta.

Aby nadal tak było, to w piątek podopieczne Pawła Tetelewskiego muszą pokonać MKS URBIS Gniezno. Zawodniczki z pierwszej stolicy Polski ostatnio zmieniły trenera – Roberta Popka zastąpił Roman Solarek. Nowy szkoleniowiec zaliczył zwycięski debiut we wspomnianym starciu z Kobierzycami. I chociaż gnieźnianki nie mają już szans na medal mistrzostw Polski, to jednak czwarte miejsce byłoby też sporym

sukcesem zespołu, który aktualnie do czwartej Piotrcovii traci cztery punkty.

Mecz w Gnieźnie rozpocznie się o godz. 20. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv. (KK)

TOMCZYK Z KONTRAKTEM

Chociaż od dłuższego czasu nie ma jej w składzie MKS FunFloor, to Paweł Tetelewski nie wahał się przedłużyć umowy z Aleksandrą Tomczyk. 30-letnia rozgrywająca podpisała nowy kontrakt, chociaż na razie musi skupić się na leczeniu kontuzji. Przypomnijmy, że pochodząca z Lublina szczypiornistka w końcówce lutego zerwała więzadło boczne MCL i obecnie przechodzi rehabilitację po operacji. – Bardzo dobrze się czuję. Szkoda, że nie mogę dokończyć sezonu. Zaczynam jednak rehabilitację i będę gotowa na przyszły sezon – zapowiada Aleksandra Tomczyk. Przypomnijmy, że dla lubelskiej ekipy rozegrała już 46 ligowych spotkań, w których zaliczyła 116 goli i 195 asyst. Do tego należy doliczyć 18 trafień w ramach EHF European League.

Nie wszystko zależy od nich

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe z Rebud KPR Ostrowia. Piątkowe spotkanie rozpocznie się o godzinie 18

Puławianie mogą mieć do siebie pretensje. Chodzi o minioną kolejkę. Azoty podejmowały Energa MMTS Kwidzyn i przegrały 30:38. Tym samym, nie skorzystały z szansy na awans do najlepszej ósemki Orlen Superligi. Była ku temu bardzo dobra okazja, gdyż rywale do tej pozycji także przegrali swoje spotkania. Po serii rzutów karnych MKS Kalisz uległ COROTOP Gwardii Opole (2:4 w karnych, w meczu 24:24), a w regulaminowym czasie Zagłębie Lubin nie dało rady Chrobremu Głogów (27:35). Takie wyniki sprawiły, że przed ostatnią kolejką spotkania sezonu zasadniczego kaliszanie mają na koncie 32 punkty, które dają im ósme miejsce, a „Miedziowi” z dorobkiem 31 „oczek” plasują się na dziewiątej pozycji. Z kolei puławianie, na których koncie jest 30 punktów, są na miejscu numer 10. A zatem, gdyby drużyna prowadzona przez

Patryka Kuchczyńskiego zainkasowała w starciu z kwidzynianami komplet trzech punktów, na kolejkę przed końcem zajmowałyby ósme miejsce.

Gdyby taki scenariusz wydarzył się w miniony weekend, przed ostatnią serią gier los puławian byłby wyłączony z ich rękach. Wystarczyłoby wygrać ostatni mecz w Ostrowie Wielkopolskim i nie martwić się o wyniki rywali. Takie rozstrzygnięcie jest już jednak niemożliwe.

Azoty nadal mają szansę na awans do najlepszej ósemki, jednak już nie wszystko zależy od nich. Warunkiem koniecznym jest wygrana. Mecz w Ostrowie odbędzie się już w piątek, o godzinie 18. Spotkania Zagłębia i Energa MKS Kalisz dopiero odpowiednio, w sobotę i w niedzielę. Z drugiej strony warto zadać sobie pytanie: dlaczego wszystkie mecze ostatniej kolejki decydującej o przyszłości, tak jak to jest w innych ligach i dyscyplinach, nie są roz-

grywane jednego dnia i o tej samej porze? Obie drużyny wystąpią na terenie przeciwnika. Zagłębie zagra z ekipą Energa MMTS Kwidzyn, a Energa MKS Kalisz ze Śląskiem. Z każdym z tych rywali konkurenci Azotów do wejścia do ósemki, będą faworytem i stać ich na przywiezienie wygranych. Jeśli zespoły z Kalisza i Lubina wygrają swoje mecze, to nawet zwycięstwo puławian w Ostrowie nie zapewni wejścia do ósemki.

Nie oznacza to, że Łukasz Gogola i spółka nie mają o co walczyć. Warto grać o zwycięstwo, aby podbudować morale zespołu, który z różnych powodów jest mocno okrojony pod względem kadrowym. Trzeba też pamiętać, że zdobyte w sezonie zasadniczym punkty będą ważne w drugiej części sezonu czyli ewentualnej walce o utrzymanie w grupie spadkowej (zespoły z lokat 9 do 14). (GROM)



Chcą zacząć budować nową serię

BETCLIC I LIGA Po długo wyczekiwanym przełamaniu w postaci domowego zwycięstwa z Ruchem Chorzów Górnik Łęczna chce pójść za ciosem. W piątek zielono-czarni zagrają na wyjeździe z mającą jeszcze nadzieję na bezpośredni awans Miedzą Legnica. Początek spotkania zaplanowano na godz. 18

Bartosz Surman

Na wygraną w Betcllic I Lidze podopieczni trenera Pavola Stano czekali od 7 grudnia tamtego roku, kiedy pokonali na wyjeździe Stal Rzeszów aż do minionej niedzieli czyli 29 marca. Po remisie i serii porażek Adam Deja i jego koledzy wreszcie sięgnęli po upragniony komplet punktów pokonując na swoim stadionie Ruch Chorzów 2:0.

– Chorzowianie byli trudnym przeciwnikiem, dlatego tym bardziej cieszę się z tego, że odnieśliśmy zwycięstwo. W początkowej fazie spotkania Ruch był groźniejszy. Później rywale dokonali korekty ustawienia, co trochę nam pomogło. Wejście w drugą połowę nie było idealne, ale bramka dodała nam pewności siebie i później uwierzyliśmy w to, że wygramy. Drugi gol zamknął to spotkanie – powiedział po zakończeniu tamtego spotkania Pavol Stano, trener Górnika.



Po wygranej nad Ruchem Chorzów piłkarze Górnika Łęczna celują w zwycięstwo w Legnicy

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

– Bardzo cieszę się z tego kompletu punktów i mogę pogratulować mojej drużynie, która bardzo dobrze pracowała w mikrocyclach. Mocno czekaliśmy na to zwycięstwo. Myślę, może być

dobrym prognostykiem na dalszą część rundy. Wierzę w mój zespół i uważam, że jest w stanie rywalizować z każdą drużyną w lidze – dodał szkoleniowiec łęcznian.

Zadowolony, nie tylko z wygranej był po ostatnim meczu także Egzon Kryeziu. – To był ciężki mecz rozgrywany na trudnej murawie. Obie drużyny miały swoje okazje, ale na szczęście to my potrafiliśmy zamienić swoje szanse na bramki – powiedział pomocnik Górnika. – Wróciłem do podstawowego składu i jestem bardzo zadowolony z tego powodu. Cieszy mnie również wygrana, ponieważ naprawdę długo na nią czekaliśmy. Mam nadzieję, że po tym zwycięstwie ruszymy do przodu – dodał Słoweniec.

Po wygranej nad „Niebieskimi” nie było dużo czasu na świętowanie. Już w piątek, na otwarcie 26. kolejki zielono-czarni zagrają na wyjeździe z Miedzą Legnica. Jesienią rywale dowodzeni przez byłego trenera Górnika Ireneusza Mamrota wygrali 2:1. Wiosną piłkarze z Łęcznej będą mogli zrewanżować się tylko przeciwnikom, ale już nie swojemu dawnemu szkoleniowcowi. A to dlatego, że od 10 marca za wyniki „Miedzianki” odpowiada Wojciech Ło-

bodziński. Nowy-stary trener legniczanie zaczął od domowej wygranej 2:1 z Wisłą Kraków, a w poprzedniej kolejce jego zespół uległ na wyjeździe 0:2 Arce Gdynia.

Do tej pory Miedź na swoim stadionie zanotowała: siedem zwycięstw, trzy remisy i trzy porażki. Komplety punktów w Legnicy wywalczyły: Arka, Polonia Warszawa oraz GKS Tychy. Wiosną najbliższy rywal zielono-czarnych spisuje się gorzej. U siebie wywalczył cztery punkty w trzech występach, a w sumie po sześciu kolejkach ma na koncie siedem „oczek”.

Dla obu zespołów piątkowy mecz będzie mieć duże znaczenie. Górnik chce wrócić do strefy barażowej, a Miedź musi to spotkanie wygrać jeśli nadal chce marzyć o bezpośrednim awansie. Przed meczem w Legnicy żaden z zawodników zielono-czarnych nie pauzuje za kartki. Początek piątkowego spotkania zaplanowano na godzinę 18. Mecz będzie można obejrzeć w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Remis nie zadowoli nikogo

BETCLIC II LIGA Po porażce w Bielsku-Białej Wisła Puławy wraca na swój stadion.

Wsobotę o godzinie 15 podopieczni trenera Macieja Tokarczyka zagrają z GKS Jastrzębie i będzie to dla nich kolejny kluczowy mecz w kontekście walki o utrzymanie

Przed tygodniem Wiślaczy pojechali do zadowalającego w tym sezonie Podbeskidzia i choć postawili się gospodarzom, to wrócili do domów bez jakiegokolwiek zdobyczy punktowej przegrywając 1:2. – Nastawialiśmy się na mecz, w którym dojdzie do wielu dośrodkowań i pojedynków w bocznych sektorach. Do momentu straty drugiej bramki graliśmy dobrze. Jesteśmy jednak niepokieszeni, bo chcieliśmy to spotkanie wygrać. W drugiej połowie brakowało nam dłuższego utrzymania się przy piłce – powiedział po ostatnim spotkaniu Maciej Tokarczyk, trener Wisły.

– Czekamy nas jeszcze 10 spotkań do końca sezonu i będą one kluczowe. Do każdego musimy przygotować się we właściwy sposób i z należytym entuzjazmem by utrzymać w Puławach drugą ligę. – dodał Tokarczyk.

Już tydzień po spotkaniu w Bielsku-Białej przed Dumą Powiśla kolejny arcyważny mecz. Przed meczem z Olimpią Elbląg, trener To-

karczyk przekonywał, że dla niego nie istnieją mecze o sześć punktów, bo w każdym można ich przecież zdobyć maksymalnie trzy. Jednak patrząc przed sobotnim spotkaniem w tabelę można się ze szkoleniowcem Wisły zgodzić lub nie. Puławianie mają obecnie na swoich kontach 24 punkty, a ich najbliższy rywal o jedno „oczko” mniej. Obie ekipy plasują się natomiast w strefie barażowej i w przypadku ewentualnej wygranej mogą ją opuścić. I choć do końca sezonu pozostaje jeszcze wspomnianych 10. kolejek to najbliższe spotkanie zarówno dla gospodarzy jak i przyjezdnych będzie niezwykle istotne.

Wisła przed najbliższym meczem ma prawo myśleć o zwycięstwie. GKS Jastrzębie do tej pory na wyjazdach bowiem nie zachwyca. Ekipa z Górnego Śląska w gościach wygrała trzy razy, dołożyła do tego dwa remisy i sześć razy przegrywała. I oby w sobotę ta statystyka nie uległa poprawie.

Wracając do puławian – trener Tokarczyk przed meczem z ekipą z Jastrzębia ma dość komfortową sytuację, bo żaden z jego zawodników nie pauzuje za kartki. Początek sobotniego meczu w Puławach zaplanowano na godzinę 15.

BARTOSZ SURMAN

Jaga zgarnia trofeum

PIŁKA NOŻNA Jagiellonia w środę sięgnęła po krajowy Superpuchar pokonując na PGE Stadionie Narodowym pierwszoligową Wisłę Kraków

Spotkanie, choć rozegrane z... ośmiomiesięcznym opóźnieniem, miało być piłkarskim świętem. Tak się niestety nie stało, ale nie przez zawodników obu drużyn. Tętniący życiem Stadion Narodowy czy to w trakcie meczów naszej reprezentacji, czy w ramach finałów Pucharu Polski tym razem przypominał wymarły obiekt. Na trybunach zasiadło bowiem niespełna 11 tysięcy widzów.

Choć otoczka meczu była słaba, to samo spotkanie stało na całkiem dobrym poziomie. Grająca w Betcllic I Lidze Wisła była równorzędnym rywalem dla Jagiellonii, a o losach meczu zadecydowała jedna akcja. W 14 minucie skuteczną dobitką po strzale Darko Curlinova popisał się były Wiślak – Miki Villar i spotkanie zakończyło się skromnym zwycięstwem mistrzów Polski.

– Myślę, że pierwsze słowo, które mi się narzuca, to niedosyt. Mieliliśmy bardzo dobre rozpoczęcie w pierwszej połowie, gdy kotłowało się pod bramką rywali. Był

też jeden wypadek przeciwnika, który jak się później okazało, zakończył się zwycięską bramką. Chciałem pogratulować moim zawodnikom dobrej postawy, choć jest duży niedosyt – podsumował mecz Mariusz Jop, trener Wisły.

Radości nie kryli za to zwycięzcy meczu o Superpuchar. – Wielkie gratulacje dla drużyny za zdobycie kolejnego trofeum. Chcemy je dedykować naszym kibicom, którzy nie wspierali nas ze stadionu, ale wspierali w Białymstoku i na pewno na nas czekają, żeby chwilę poświętować – powiedział Adrian Siemieniec, trener Jagiellonii. (bs)

Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków 1:0 (1:0)

Bramka: Villar (14).

Jagiellonia: Abramowicz – Wojtuszek, Skrzypczak, Ebosse, Moutinho – Villar (77 Pietuszewski), Romanczuk, Flach (66 Kubicki), Imaz, Curlinov (66 Hansen) – Pululu (77 Diaby-Fadiga).

Wisła: Letkiewicz – Jaroch, Uryga, Biedrzycki, Mikulec – Baena (58 Kiss), Poletanović (58 Duda), Igbekeme (80 Carbo), 19 Sukiennicki (73 Alfaro), Duarte (80 Kuziemka) – Zwoliński.

Widzów: 10 935.

27. KOLEJKA

GÓRNIK
ŁĘCZNA



KOTWICA
KOŁOBRZEG

08.04.2025 / 19:30

BOGDANKA

Mecz przyjaźni tylko na trybunach

PKO BP EKSTRAKLASA Przed kibicami Motoru wyjątkowe spotkanie. W końcu ich pupile zagrają w sobotę o godz. 17.30 mecz przyjaźni ze Śląskiem Wrocław. Na trybunach będzie święto, ale na boisku gospodarze zrobią wszystko, żeby wywalczyć kolejne punkty, bo nadal zajmują ostatnie miejsce w tabeli

Łukasz Gładysiewicz

W poprzednim sezonie ekipa z Wrocławia cieszyła się z sensacyjnego wicemistrzostwa Polski. Tym razem kibice Śląska przeżywają jednak bardzo trudne chwile. Od dawna ich drużyna zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Jesienią wywalczyła zaledwie 10 punktów. Wiosną na pewno widać postęp, bo wystarczyło osiem kolejek, a podopieczni trenera Ante Simundzy już uzbierali 11 „oczek”.

Po wygranej z Lechem Poznań w miniony weekend wróciły też nadzieje na utrzymanie. Sytuacja była już beznadziejna i większość postawiła na drużynie krzyżyk. Tymczasem do bezpiecznej strefy tabeli Śląsk traci obecnie zaledwie trzy punkty. O tym, że wrocławianie mają lepszy zespół już w pierwszej rundzie przekonał się ostatnio „Kolejorz”, który poległ na wyjeździe 1:3. Spotkanie



Bradly van Hoeven, to jeden z piłkarzy, który przedłużył ostatnio umowę z Motorem na kolejny sezon

FOT. DW

z trybun oglądało niemal 34 tysiące widzów.

– Kiedy pokonujesz taki zespół jak Lech, musisz

mieć dużo pewności siebie. Od pierwszego dnia mówiłem, że wszyscy wierzymy w utrzymanie. Naszymi

występami w ostatnich meczach przekonaaliśmy miasto do wiary w nas. To dla nas ogromne osiągnięcie. Teraz

naszym zadaniem jest, aby utrzymać tę wiarę u wrocławskich kibiców – mówi Ante Simundza.

Jednym z architektów lepszych wyników oprócz szkoleniowca jest napastnik Assad Al Hamlawi. Sprowadzony ze Szwecji 25-letni zawodnik ma już na koncie pięć goli, a do siatki trafiał w czterech ostatnich występach. Co ciekawe, oddał do tej pory osiem strzałów i aż pięć z nich zakończyło się bramkami.

Piłkarze Motoru przystąpią do zawodów w bardzo dobrych humorach. W niedzielę rozbili u siebie Stal Mielec 4:1 i praktycznie zapewnili sobie utrzymanie, bo mają już na koncie 39 „oczek”. – Cel minimum na ten sezon został osiągnięty. Teraz walczymy o jak najwyższą lokatę, chcemy zająć najlepsze miejsce w historii Motoru w ekstraklasie – mówi Jakub Łabojko, dla którego wizyta we Wrocławiu będzie wyjątkowa.

– Spędziłem tam fajny czas. Dwa lata, w których

w jednym sezonie walczyliśmy o utrzymanie, a w następnym już o podium. Szkoda, że nie udało się tego zrealizować, ale cały okres we Wrocławiu wspominam bardzo dobrze i będzie to dla mnie szczególny mecz. Do tej pory rzadko miałem okazję grać przeciwko swoim byłym klubom, więc to spotkanie będzie wyjątkowe. Mam nadzieję, że przypieczętujemy go zwycięstwem – dodaje pomocnik, który przeciwko Stali zaliczył pierwsze trafienie w barwach ekipy z Lublina.

– Cieszę się, że udało mi się strzelić, bo bardzo dobrze się czułem na boisku. Rasmus i Gert pewnie nie będą zadowoleni, bo strzały zza pola karnego u nas są rzadkością i na pewno na odprawie pokażą, że to nie była dobra pozycja do oddawania strzału. Kopnąłem na własną odpowiedzialność, wziąłem to na siebie i udało się strzelić bramkę – uśmiecha się Łabojko.

Nowe kontrakty w Motorze

PKO BP EKSTRAKLASA W ostatnich dniach Motor Lublin przedłużył umowy z czterema piłkarzami. Nowe kontrakty podpisali: Michał Król, Mathieu Scalet, Filip Wójcik oraz Bradly van Hoeven

Popularny „Wujo” ma najdłuższy staż w Motorze. Do drużyny dołączył jeszcze, kiedy ta występowała na trzecioligowych boiskach – wiosną sezonu 2019/2020. Z lubelskim zespołem przeszedł następnie drogę do PKO BP Ekstraklasy. Do tej pory rozegrał w nim 168 meczów. W tym czasie zapisał na swoim koncie: dziewięć goli i 29 asyst.

Król dołączył do Motoru w tym samym czasie, ale miał też rok przerwy, kiedy przebywał na wypożyczeniu w ekstraklasowym wówczas Górniku Łęczna. Zagrał jed-

nak tylko dwa spotkania. Po powrocie został przekwalifikowany z prawego obrońcy na skrzydłowego i stał się coraz ważniejszą częścią zespołu, dla którego zaliczył już 118 występów. W poprzednich rozgrywkach uzbierał: trzy gole i sześć asyst, a w tym ma na koncie dwa trafienia i pięć ostatnich podań. Dla Scalet to drugi rok w ekipie żółto-biało-niebieskich. W 46 meczach ma dwie bramki i trzy asysty (w tym sezonie gol i asysta).

Najkrócej w drużynie jest van Hoeven. Holender do beniaminka PKO BP Ekstraklasy dołączył już w trakcie

obecnych rozgrywek. Na początku grał bardzo mało. W 2024 roku zdążył zaliczyć cztery występy w lidze, ale na boisku spędził jedynie około 70 minut. Zagrał także w spotkaniu Pucharu Polski z Unią Skierniewice. Wyszedł w podstawowym składzie, ale w przerwie został zmieniony. Niestety, trzecioligowiec sensacyjnie wyeliminował Motor już na etapie pierwszej rundy po serii rzutów karnych.

Na wiosnę van Hoeven najpierw zaliczył pół godziny podczas spotkania z Koroną Kielce. niespodziewanie, pod koniec lutego, przy okazji meczu z GKS

Katowice wskoczył do podstawowego składu. Zdobył wówczas bramkę i rozegrał naprawdę dobre zawody. W kolejnych występach potwierdzał wysoką dyspozycję, a przekonał się o tym, chociażby Paweł Wszolek i Legia Warszawa. Beniaminek zremisował z „Wojskowymi” 3:3, a Bradly strzelił kolejnego gola. W sumie ma na koncie 10 gier ligowych w tym sezonie (około 470 minut) oraz dwa trafienia. Holender podpisał w Lublinie kontrakt do końca sezonu z opcją przedłużenia i w środę Motor poinformował, że klub skorzystał z tej możliwości. (ŁUKISZ)

WYNIKI ŚRODOWEJ, 22. KOLEJKI KEEZA IV LIGI

Łada 1945 Biłgoraj – Avia II Świdnik 7:0 (Bialek 18, 52, Chmura 30, 57, Czułowski 62, Okoń 72, Kołodziej 77) ● **Opolanin Opole Lubelskie – Start Krasnostaw 1:0** (Gonder 6) ● **Gryf Gmina Zamość – Janowianka Janów Lubelski 1:4** (Kushch-Vasylyshyn 30-z karnego – Piechniak 10, 33, Zięba 17, A. Pawełekiewicz 66) ● **Granit Bychawa – Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 0:5** (Pęcak 21, Mróz 50, Cudowski 52, Lewczuk 82, Daniłowski 88) ● **Sygnal Lublin – Kłos Gmina Chełm 6:1** (Rak 23, 81, Etana 27, Wolski 36, Karwat 77, Łopuszyński 89 – Mazur 56) ● **Motor II Lublin – Górnik II Łęczna 2:2** (Kisiel, Bereza-z karnego – Broda, Wachowicz) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0** (Miszczenko 3, Grzęda 49, M. Szuta 59) ● **Stal Kraśnik – Hetman Za-**

mość 3:1 (Król 75-z karnego, Demianenko 79, Skrzyński 89 – Skiba 36) ● **Pauzowała – Lublinianka**

1. Stal	19	50	51-9
2. Lublinianka	18	46	53-17
3. Tomasovia	18	40	47-18
4. Hetman	20	39	39-26
5. Łada	19	38	53-20
6. Janowianka	20	36	43-30
7. Orleńskie	20	35	53-28
8. Start	19	29	27-24
9. Motor II	19	24	32-42
10. Opolanin	20	24	20-38
11. Sygnal	20	21	36-54
12. Górnik II	20	21	34-39
13. Granit	20	19	26-47
14. Huragan	20	16	32-38
15. Avia II	19	13	14-60
16. Gryf	20	8	13-46
17. Kłos	19	5	9-46

5-6 kwietnia: Kłos – Łada ● Avia II – Granit ● Orleńskie – Gryf ● Janowianka – Opolanin ● Start – Stal ● Hetman – Motor II ● Górnik II – Tomasovia ● Huragan – Lublinianka.



**AKADEMICKIE
MISTRZOSTWA
POLSKI**

PLYWANIE

**LUBLIN
4-6.04.2025**

AQUA LUBLIN
AL. ZYGMUNTOWSKIE 4

AMP.LUBLIN.PL **f** AMPPLYWANIE



ARKADY ELIZÓWKA

NOWOROCZNE OKAZJE

9900 zł / m²

MIESZKANIA 27 – 64 m²

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl



Arkady
ELIZÓWKA

JUŻ W SPRZEDAŻY

